

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leńnicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 36

Poznań, piątek dnia 23 stycznia 1931

Rok XXVI

„Płytką opinia“

Z poważnej strony otrzymujemy następujące uwagi:

Są rozmaite zdania o wartościach, które reprezentuje inteligencja, zależnie od tego, kogo się o to pyta. Teoretycy komunistyczni — Lenin np. — wypowiadali się o niej ujemnie, cenili ją mało, a nawet z punktu widzenia celów, do których dążyli, uważali ją za wybitnie szkodliwą. W praktyce wyraziło się to w zupełnym zniszczeniu inteligencji w Rosji. Postępowanie to było w zgodzie z ogólnym nastawieniem się komunizmu, który wypowiedział wojnę podstawom całej cywilizacji i kultury współczesnej. Uderzył on w religię, w dotychczasowe podstawowe pojęcia prawne, w kulturę i literaturę, zmierzając do zastąpienia ich zupełnie nowymi normami, stworzonymi wyłącznie pod kątem widzenia celów polityczno-społecznych komunizmu i jego dążenia do władzy.

Wychodząc z tego założenia, komunizm świadomie zaatakował inteligencję. W tej bowiem warstwie z natury rzeczy zawarły się właśnie wartości, o których zniszczenie chodziło. Czerpiąc siły z wszystkich warstw społecznych, z nich się odradzając i uzupełniając, i dlatego w zdrowym społeczeństwie przez wszystkie bez wyjątku warstwy jako „swoja“ uważana i szanowana, inteligencja przechowuje, opiekuje się i tworzy dalej — popierana w tym celu przez cały naród — wartości moralne i intelektualne cywilizacji narodu. Zadanie to nie jest łatwe, odpowiedzialność duża. Ale też nikt z lekkim sercem nie przechodzi do porządku dziennego nad stanowiskiem inteligencji w tych właśnie sprawach, nad którymi czuwać jest ona specjalnie powołana z racji swego charakteru. Wydania opinii od inteligencji właśnie oczekuje naród w sprawach czy prawa, czy zasadniczych kwestyj moralnych, czy wogóle kultury i cywilizacji, bo na to ona jest, na to się ją kształciło, żeby wtedy, gdy trzeba, wypowiedziała się odważnie i według swego najgłębszego przekonania; choćby to nawet mogło mieć dla jej przedstawicieli skutki nie mile.

Takie wypowiedzenie się inteligencji mogą potraktować lekceważąco tylko ci, którzy lekceważą wartości, przez nią reprezentowane, którzy w gruncie rzeczy nie doceniają ich, albo nawet nastroszeni są wobec nich wrogo. Kogo bowiem niewiele obchodzi prawo, ten nie będzie się oglądał na to, co powiedzą prawnicy, kto nie rozumie, albo też nie chce rozumieć, że istnieją zdobycze moralne i etyczne, będące wykwitem europejskiej cywilizacji, — dla tego wypowiedzenie się stróżów tej cywilizacji będzie mało ważne. Chodzi właśnie o to zasadnicze nastawienie. Ujawnia się ono przy takich właśnie sprawach, jak Brześć, i rzuca światło jaskrawe na istotę rozmaitych prądów i kierunków w życiu narodu. Po reakcji poznajemy nieraz dopiero, dokąd one dążą, gdzie jest ich podkład moralny, jaki jest ich właściwy stosunek do kultury i cywilizacji europejskiej i chrześcijańskiej.

Jak wiadomo, cała prawie inteligencja polska zajęła w sprawie Brześcia

Poufne obrady w Genewie nad sprawą górnośląską

Relacje „Berliner Tageblattu“ — Zaciekłość antypolska delegacji niemieckiej

Berlin, 23. 1. (Tel. wł.) „Berliner Tgbl.“ w depeszy swego korespondenta genewskiego donosi, że wczoraj toczyły się w dalszym ciągu w Genewie poufne rozmowy w sprawie górnośląskiej. Bezpośredniego zetknięcia delegacji polskiej z niemiecką nie było, ale ambasador japoński Yoshisawa konferował z delegacjami polską i niemiecką, by uzyskać podstawy do raportu, który będzie przedłożony Radzie Ligi Narodów.

„Narazie — donosi korespondent — liczą się z możliwością znalezienia rozwiązania, za którym Rada bez dalszej dyskusji wypowie się jednogłośnie. Chodzi tu o trzy kompleksy: 1) stwierdzenie, że konwencja genewska została naruszona przez Polskę; 2) zadośćuczynienie za przeszłość; 3) gwarancje na przyszłość.

„Najłatwiej uda się uzyskać porozumienie w pierwszej sprawie, gdyż Polska zasadniczo przyznała już, że naruszyła konwencję genewską. Co się tyczy 2-go punktu, to rząd polski wytoczył już długi szereg postępowań przeciw winnym i obiecał satysfakcję. Jest rzeczą możliwą, że strona niemiecka okaże gotowość odczekania na wyniki tych postępowań — naturalnie pod warunkiem, że Rada po tych wynikach zajmie się jeszcze raz całą kwestją. Ale także porozumienie w drugiej sprawie zależy naturalnie od tego, czy będzie możliwe porozumienie w trzecim punkcie, który wywołuje największe trudności.

„Prawdopodobnie — pisze dalej „Berl. Tgbl.“ strona niemiecka nie zgodzi się na formułkę porozumienia, jeśli nie zostanie utworzona komisja

badawcza, która zasadniczo zbada związek, zachodzące po pierwsze między miarodajnymi władzami i systemem teroru, a po drugie między związkiem Powstańców Śląskich a gwałtami.

„Prawdopodobnie delegacja niemiecka zrezygnuje tylko wtedy ze śledztwa w sprawie poszczególnych faktów, zaszytych w przeszłości, jeśli uzyska zgodę na komisję do zbadania tych zasadniczych zależności. Ponieważ rząd polski staje w obronie woj. Grażyńskiego i zaprzecza także jakiemuś większemu udziałowi związku Powstańców Śląskich, przeto Rada, która ma nie tylko zbadać pojedyncze wypadki w przeszłości, ale przede wszystkim zabezpieczyć ochronę mniejszości na przyszłość, będzie postawiona przed ważnymi rozstrzygnięciami.

„Prawdopodobnie — donosi korespondent — Rada w piątek nie będzie omawiała sprawy górnośląskiej na publicznym posiedzeniu. Spodziewają się natomiast, że sprawozdawca wykończy raport do piątku wieczór — tak, że publiczne omawianie sprawy górnośląskiej będzie mogło być kontynuowane w sobotę.

W innej depeszy „Berl. Tgbl.“ twierdzi, że prawdopodobnie Henderson o sobiście zabierze głos w sprawie górnośląskiej — i że w tym wypadku zrobi to też Briand. Henderson rzekomo wywiera nacisk na Polskę, by nie sprzeciwiała się „niezbędnemu zarządzeniom celem przywrócenia naruszonego prawa mniejszości na Górnym Śl. i gwarancjom na przyszłość.“

Rozmowy zakulisowe Curtiusa z Hendersonem i Briandem

Genewa 23. 1. (Tel. wł.) — Dziś przed południem nie odbywają się żadne posiedzenia, natomiast odbywają się liczne rozmowy zakulisowe. Między innymi odwiedził w godzinach rannych niemiecki minister Curtius w hotelu „Beau Rivage“ angielskiego ministra spraw zagran. Hendersona. Rozmowa dotyczyła sprawozdania niemieckiego w sprawie zajęć na Górnym Śląsku oraz sprawy żądań niemieckich, ujętych w tem sprawozdaniu. Tematem rozmowy była również sprawa

zwołania przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Pogłoski o możliwym wyjeździe Brianda do Paryża z powodu dymisji gabinetu nie są narazie aktualne. W ciągu dnia dzisiejszego Briand odwiedził min. Curtiusa, z którym odbędzie konferencję.

Na popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów nastąpi prawdopodobnie dyskusja w sprawach polsko-niemieckich.

Powszechny strajk studentów w Hiszpanji

Madryt, 23. 1. (Tel. wł.) Związek studentów hiszpańskich proklamował wczoraj ogólny strajk studentów w całej Hiszpanji. W Madrycie postanowienie to już zostało wykonane. Nie liczni studenci, którzy przybyli na wykłady, zostali obici. Wykłady nie odbyły się.

Strajk wywołany jest faktem, że rząd w opracowanym przez siebie budżecie nie podwyższył dotacji na cele uniwersyteckie, laboratorja itp., natomiast podniósł poważnie gáže oficerskie. Poza tem strajk wymierzony jest przeciw aresztowaniu szeregu studentów.

Burzliwe manifestacje akademickie w Heidelbergu

Heidelberg, 23. 1. (Tel. wł.) W Heidelbergu doszło do niesłychanie burzliwych demonstracji akademickich, skierowanych przeciw rozporządzeniu badeńskiego ministerstwa oświaty, mocą którego rozwiązano „Ogólny Komitet Akademicki“. Manifestacje zorganizowane były przez

hitlerowców. Odbyły się one na placu Uniwersyteckim.

Manifestanci zaatakowali policję, która poczęła ich rozpędzać pałkami gumowymi.

Akcja pośrednicząca rektora uniwersytetu, prof. Meistera nie dała rezultatów.

stanowisko jednolite. Protestował kwiat profesorów uniwersytetów, prawników, literatów.

I oto w organie pułkowników, „Gazecie Polskiej“, broniącej Brześcia argumentami zgoda zdumiewającymi, ukazał się w numerze z dnia 22 bm. artykuł wstępny pod tytułem „O powagę sądów Rzeczypospolitej“. W artykule tym „Gazeta Polska“ już nie stara się ukryć faktu, że cała prawie inteligencja polska do głębi wstrząśnięta, i to bez

różnicy poglądów politycznych, zareagowała wobec tego, co się stało w Brześciu, jednoznacznie i wyraźnie. Przyznając nawet, że protestowali ludzie, którzy zresztą głosowali na B. B., jak np. prof. Marjan Zdziechowski, pisze:

„Istotnie jesteśmy świadkami dziś ciekawego zjawiska. Fala protestów, która z lekkiej ręki profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego przeszła przez cały kraj — jest bardzo płytka — obraca się wyłącznie w sferze inteligencji“.

Pomijamy fakt, że twierdzenie to jest grubo nieściste, i pytamy: Jakto, więc jeżeli w jakiejś sprawie zajmuje zdecydowane stanowisko cała inteligencja, to jest to „falą bardzo płytką“? Więc kto miał protestować, kto był do tego powołany, czyj protest ma być wyrazem świadomości narodu? Czy „Gazeta Polska“ myśli, że inteligencja w Polsce jest jakimś oderwanem od narodu ciałem, niezłączonym z niem wszystkimi fibrami duszy? Czy „Gazeta Polska“ myśli, że inne warstwy narodu nie wyznaczyły inteligencji polskiej tej właśnie roli, że nie jest ona prostru ich mandantem, że nie patrzy ona na to, co ona robi, że właśnie nie wymagają one od niej wystąpień bez względu na to, iż, jak w tym wypadku, z punktu widzenia korzyści materialnych mogą one jej nawet zaszkodzić? Czy „Gazeta Polska“ myśli, że inne warstwy narodu są tak niemadre, że doskonale tego nie rozumieją? Czy wreszcie „Gazeta Polska“ uważa, że inteligencja polska nie tkwi wszystkimi swymi korzeniami w innych warstwach i że te inne warstwy nie uważają jej za swoją, krew z ich krwi, kość z ich kości, — że to, co ona powie, nie jest również ich zdaniem?

Nad opinią, wyrażoną przez inteligencję w sprawie brzeskiej, żadna warstwa nie przejdzie do porządku dziennego, choćby dlatego, że każda warstwa słusznie uważa inteligencję również za swoją warstwę, ciągle przez nią uzupełnianą, ciągle z nią w najbliższym pozostającą kontakcie. Zlekceważyć tę opinię można tylko wtedy właśnie, gdy się stanie na tem samym stanowisku, na którym stanęli Lenin i towarzysze: ataku na wartości intelektualne i moralne cywilizacji współczesnej wogóle. To trzeba sobie jasno uświadomić, tu trzeba od razu sprawę wyraźnie postawić i wyciągnąć konsekwencje. Stanowisko „Gazety Polskiej“ jest symptomem poprostu niezwykłym, wołającym na gwałt o oświetlenie i przygwozdzienie go. Dokąd bowiem idziemy, do czego to wszystko zmierza?

Zlekceważenie protestu inteligencji jest wyrazem nastawienia się, które już znamy skądinąd. Dlatego o to pytamy. Bo przecież sam Brześć budzi ponure analogje. „Gaz. Polska“ twierdzi, że niejedni protestowali nie przeciw aresztowaniu posłów jako takiemu, tylko przeciwko metodom, stosowanym w Brześciu. Te metody, powiada, „są rzeczą poglądów“. Są przecież ludzie, którzy są za karą śmierci, a inni przeciwko niej w każdym wypadku protestują.

Jedno pytanie: Czy „Gazeta Polska“ myśli, że nawet ci, którzy są za karą śmierci, będąc wynikiem postępowania prawnego, nie protestowaliby, gdyby do skazanych zastosowano — tortury? Gdzie i w jakim my wieku żyjemy? (dypl.)

„Kryzys“

IV. Rozrost państwa

Przed ośmiu laty jednym z największych skandalów w Europie, nad którym po tej i po tamtej stronie Oceanu, szczerze lub nieszczerze załamano ręce, był stan waluty polskiej i budżet polski tak deficytowy, że nic podobnego nie widziano.

Skandal ten ogromnie pomógł szerzeniu w świecie opinii, że Polska nie jest zdolna do niezawisłego bytu politycznego, że jest państwem tylko sezonowym, a wszelkie wysiłki z naszej strony ku pozyskaniu pożyczki zagranicznej czynił bezowocnymi.

Z reputacją państwa sezonowego można żyć, ale bez kredytów nie można. Zabrano się tedy w Polsce do leczenia budżetu. Niestety, wysiłki w tym względzie trwały zaledwie lat parę, poczem ustąpiły miejsca „radosnej twórczości“.

Nikomiu w Polsce w owym, poprzedzającym rok 1926, okresie nie przychodziło do głowy, że państwo nasze ze swoim wywołującym powszechnie potępienie budżetem jest tylko wyjątkowo bohaterkim, młodzieńczym pionierem nowej mody. Brak równowagi budżetowej, z coraz bardziej żarzącą przewagą rozchodów nad dochodami, staje się stopniowo udziałem innych państw europejskich i zapowiada się w niedalekiej przyszłości jako zjawisko powszechne. I coraz większa liczba rządów zaczyna myśleć o zmniejszeniu wydatków na utrzymanie państwa lub wchodzi już dziś na drogę oszczędności.

Znamienne jest, że te trudności finansowe rodzą się w dzisiejszym wojennym okresie, kiedy naogół znacznie znalazły wydatki na obronę państwa, stanowiącą główną część budżetów przedwojennych.

Dziś, kiedy już ludzie zaczynają rozumieć i głośno stwierdzać, że upadek wytwórczości krajów europejskich nie jest zjawiskiem przemijającym, jeno początkiem likwidacji roli tych krajów w handlu światowym, można już jasno zdać sobie sprawę z przyczyn szybko rozwijającego się finansowego kryzysu.

Skutkiem postępującego upadku wytwórczości w krajach europejskich dochody tych krajów zmniejszają się, a tym samym zmniejsza się wydajność podatkowa ich ludności; natomiast koszty utrzymania państwa i wszelkich instytucji z niem związanych nie tylko nie zmniejszają się, ale naogół rosną. Wytwarza to w finansach państwa położenie niebezpieczne, którego początek dopiero widzimy: poprostu strach pomyśleć o tem, co jutro przyniesie.

Zjawiające się w różnych państwach próby oszczędności przez obniżenie pensyj urzędniczych nie uratują żadnego budżetu: nie dadzą one potrzebnej redukcji rozchodów państwa, choćby nawet poszły znacznie dalej, niż to się dziś zamyśla. Mogą one przynieść chwilową ulgę ministrom finansów, ale rosnącego ciągle niebezpieczeństwa nie usuną.

Trzeba mieć odwagę zajrzeć do głębi tego wielkiego zagadnienia, stwierdzić jego istotę i zacząć je rozwiązywać odpowiednio wielkimi środkami.

Na czernię polega to zagadnienie?... Od połowy mniej więcej zeszłego stulecia Europa weszła w okres rosnącej w niesłychanie szybkim tempie wytwórczości na potrzeby całego świata. W tamte tempie rosło jej bogactwo. Z bogactwem rosły potrzeby ludności — te, które można zaspakajać indywidualnie, i te, których zaspokojenie mogło dać tylko odpowiednie urządzenia publiczne. Zaspokojenie ostatnich należało do państwa, do samorządów lokalnych i do szeregu instytucji, które w tym celu na drodze ustawodawczej powołano do życia.

Postęp na tej drodze, prowadzony przez oświeconą klasę średnią, główną przedstawicielkę potrzeb kulturalnych, posuwał się szybko, w coraz większej mierze pod naciskiem z dołu, idącym od warstwy robotniczej, organizowanej przez socjalizm. Ten nacisk sprowadzał również upaństwowianie lub municypalizowanie całego szeregu przedsiębiorstw, które przedtem pozostawały w rękach prywatnych. Tym sposobem liczba ludzi, zajętych administracją państwa, jego przedsiębiorstw i wszelkich związanych z niem instytucji rosła z niesłychaną szybkością.

W początku obecnego stulecia państwo wraz z samorządami i innymi instytucjami, mającymi ustawowo zapewnioną egzekutywę, rozrosło się do tak olbrzymich rozmiarów, że w porównaniu z niem, machina państwowa jeszcze z połowy zeszłego stulecia była nikłą organizacją.

Ten olbrzym utrzymywał się z podatków państwowych, samorządowych, ubezpieczeniowych i utrzymywał się jako tako, bo siły wytwórcze krajów rosły w liczbę i możność, pozwalającą im znosić wysokie opodatkowanie.

Po wojnie światowej, w ciągu krótkiego czasu machina państwowa znacznie rozszerzyła zakres swego działania, skutkiem zjawienia się nowych potrzeb i nagłego wzrostu wpływu żywiołów socjalistycznych na rządy.

Jednocześnie wszakże po wojnie światowej okazało się, że Europa ogromnie zubożała, i coraz wyraźniej okazuje się, że niema żadnych widoków na powrót do przedwojennego bogactwa. Wytwórczość jej upada i państwa nie mogą liczyć na zwiększenie swych dochodów: przeciwnie, dochody ich kurczą się i będą się coraz bardziej kurczyły.

Przejętą naród europejski ma dziś wspólny dom, bardzo wygodnie urządzony, przez ogromną liczbę służby obsługującej, tylko nie ma za co w tym domu mieszkać. Z roku na rok ta prawda coraz jaskrawiej się uwydatnia.

Zaczynają ludzie już tę prawdę rozumieć i dochodzić do przekonania, że trzeba się zabrać do oszczędności. Pierwsza rzecz, powiadają, zmniejszyć pensje służbie. Tak, ale czy i te zmniejszone będą z czego płacić?...

Może niezadługo będziemy widzieli państwa, w których urzędnicy miesiącami całymi czekać będą na pensje.

Przecie nie tak dawno, za rządów Abdulla-Hamida, działo się to w Turcji. Głośny był wypadek z ambasadorem, który samowolnie opuścił swe słupowisko, bo mu coś przez pół roku nie przysyłano pensji, a pożyczać już mu nikt nie chciał.

Przed wszystkimi właściwie krajami Europy staje dziś zagadnienie: Czy przy postępującym upadku produkcji, a tem samym zmniejszaniu się dochodów podatkującej ludności, narody będą zdolne utrzymać tę olbrzymią machinę państwową, która wyrosła w okresie najwyższej, jaką świat kiedykolwiek widział, pomyślności gospodarczej?...

Niema chyba wątpliwości, że na to pytanie trzeba będzie odpowiedzieć: nie.

A więc?... Jedyny, zdawałoby się, wniosek logiczny, stąd wypływający, będzie, że trzeba zacząć machinę państwową, w szerokim znaczeniu, w jakim tu o niej mówimy, redukować, upraszczać, uwalniać od szeregu funkcji, które ją w ubiegłym okresie obarczyło.

Łatwo to powiedzieć. Te funkcje, które dziś spełnia państwo ze wszystkimi instytucjami, składającymi się na jego ustrój, zaspakajają potrzeby kultury, postępu, higieny, wygody, materialnego zabezpieczenia niezdolnych do pracy, czy nie mogących jej znaleźć itd. Jakże można rzekać się tych rzeczy?... Istotnie to pytanie ciężkie. Ale wiele ten może, kto musi. Jeżeli pod naciskiem konieczności deklasują się jednostki i rodziny, dlaczego nie mają deklasować się narody?...

Roman Dmowski.

Dzieje grzechu

Komisja budżetowa Sejmu załatwiła w przyspieszonym — na życzenie p. marszałka Świtalskiego — tempie przekroczenia budżetowe za rok 1927/8. Tem samym głośna sprawa Czechowicza, łącznie z użyciem 8 milionów pieniędzy skarbowych na cele wyborcze B. B., weszła w stadium likwidacji. Rządy pomajowe zwolnione zostaną od odpowiedzialności, którą przejmują na swe barki „jedynkowa“ większość.

Przed formalnym zlikwidowaniem tej sprawy — politycznie i materialnie, a także finansowo i gospodarczo zlikwidowaną ona tak łatwo nie będzie — warto przypomnieć pokrótce jej historję i ustalić, kto przyczynił się do takiego, niewątpliwie dla rządu pomyślnego obrotu rzeczy.

Sprawa przekroczeń budżetowych rozpoczęła się podczas pierwszej, wiosennej sesji Sejmu, wybranego w r. 1928, kiedy to Klub Narodowy formalnym wnioskiem zażądał przedłożenia dodatkowych kredytów. Wniosek nie doczekał się rozpatrzenia podczas tej sesji i wraz z wielu innymi wszedł na porządek dzienny sesji zimowej 1928/9.

Rząd zorientował się odrazu co do konsekwencji, zawartych w tym wniosku. P. Bartel próbował najpierw przeforsować w Sejmie koncepcję p. Piłsudskiego, ustanawiającą unctim między kredytami dodatkowymi a zamknięciami rachunkowymi, gdy zaś teoria ta, jako zupełnie dowolna i zbyt żarząco ograniczająca prawa Sejmu w zakresie budżetu, nie znalazła uznania, p. Bartel obiecał przedłożyć kredyty dodatkowe, ale zażądał na to pewnej zwłoki, na którą lewicowa większość Sejmu chętnie się zgodziła.

Minęły blisko 2 miesiące, a p. Bartel kredytów nie przedłożył, bo — jak się później wykazało — nie pozwolono mu tego zrobić. Tymczasem ogłoszony został absolutystyczny projekt konstytucyjny B. B., który rozluźnił istniejącą pod auspicjami p. Bartla współpracę lewicy z „sanacją“. W tych warunkach sprawa kredytów dodatkowych wróciła znowu na porządek dzienny Sejmu, a gdy p. Bartel, skrepowany przez p. Piłsudskiego, nie mógł p. Daszyńskiemu, poszukującemu kompromisu, przyobiecać żadnego terminu, walka poszła na ostre i doprowadziła do postawienia p. Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

Nastąpiło zamknięcie Sejmu i dymisja rządu. P. Bartel pojechał do Francji leczyć „nerwy i nerki“, a miejsce jego zajął wojowniczy p. Świtalski. Z Sejmem rozprawił się p. Piłsudski w znanej „Dnie oka“.

Mimo groźb, zawartych w tym utworze, Trybunał Stanu zebrał się i wydał znane orzeczenie, domagające się od Sejmu merytorycznej oceny przekroczeń budżetowych. Niedługo potem opublikowane zostały „Uwagi“ Najwyższej Izby Kontroli wraz z jej uchwałą, odmawiającą rządowi absolutorjum z przekroczeń budżetowych na sumę 500 milionów złotych.

Wobec takiego biegu rzeczy rząd

ugiął się i zgłosił do Sejmu kredyty dodatkowe nietylko za rok 1927/8, ale także za następny 1928/9. W ten sposób Sejm, zbierający się na sesję zwyczajną 31 października 1929 roku, miał po swojej stronie i Trybunał Stanu i Izbę Kontroli i miał samo przedłożenie, którego przedtem bezskutecznie się domagał.

Rząd był w kłopotcie i szukał kompromisu. Więc p. Sławek rozpisal listy do stronnictw z propozycją prywatnych rozmów na temat konstytucji, a p. Świtalski chciał się porozumiewać co do ulepszonej metody pracy nad budżetem. Po odrzuceniu obu tych ofert, nastąpiła nowa enuncjacja p. Piłsudskiego p. t. „Gasnący świat“, w której, obok sformułowanego postulatu „luzów“ budżetowych, było powtórzone żądanie, aby Sejm, poza budżetem, niczem innym się nie zajmował, czyli nie kontynuował sprawy Czechowicza.

Pierwsze posiedzenie Sejmu nie doszło do skutku z powodu znanej demonstracji oficerów w przedsinieku. Celem tego wystąpienia była próba uzyskania od Sejmu przez nagłe zaskoczenie tego, czego w drodze porozumienia nie mogli osiągnąć pp. Sławek i Świtalski. Próba ta nie udała się, ponieważ marszałek Daszyński posiedzenia nie otworzył.

Sejm był górą. Przyszło miesięczne odroczenie i upadek gabinetu p. Świtalskiego. Wówczas sfery decydujące wróciły do p. Bartla i jego metody zwlekania. Na roznowkach w Zamku i ferjach świątecznych zeszedł drugi miesiąc i dopiero w styczniu Sejm rozpoczął na dobre pracować.

Tuż nastąpił fatalny błąd lewicy, współdziałającej już wtedy z centrum. Pod urokiem p. Bartla centrolew odrzucił najpierw wniosek Klubu Narodowego, domagający się przedłużenia sesji o utracony przez odroczenie miesiąc, a następnie „zapominał“ o sprawie kredytów dodatkowych. A przecież, licząc się ze stosunkiem sił w Senacie i przepisem, umożliwiającym mu przewlekanie spraw przez Sejm przekazanych, o całe dwa miesiące, trzeba było kredyty dodatkowe załatwić przed końcem stycznia. Skoro tego nie uczyniono, zwycięstwo rządu było przesądzone, zwycięstwo lewicy, przekonawszy się o właściwej roli nowego wydania rządu p. Bartla, zabrała się do kredytów dodatkowych, było już zapóźno. Przeprowadzono sprawę zaledwie przez komisję budżetową; obstrukcja B. B. nie dopuściła do załatwienia jej na plenum.

Wszystko, co potem nastąpiło, było już tylko konsekwencją tego błędu, wyzyskanego przez czynniki decydujące w sposób zarówno zręczny, jak bezwzględny. Rozwiązanie Sejmu, Brześć i slyne wybory listopadowe, w których centrolew poniósł tak straszną klęskę — to wszystko owoce podwójnej gry politycznej, polegającej na hałaśliwej opozycji prasowej i wiecowej z jednej, a ułatwianiu sytuacji p. Bartłowi z drugiej strony. Gdyby poprzedni Sejm przed rokiem załatwił był kredyty dodatkowe za rok 1927/8, Trybunał Stanu



Pw 84 23-24 R. 2801

wydałby wyrok, którego znaczenie sięgnęłoby daleko poza osobę p. Czechowicza.

Odpowiedzialność za tę politykę poprzedniego Sejmu spada wyłącznie na jego centrowo-lewicową większość. Zapłaciła ona za ten błąd swój bardzo drogo, ale zapłaci także i cały kraj.

Pozostanie z tej sprawy nauka, że w polityce trzeba chodzić prostymi drogami i być konsekwentnym. M. K.

Dozorca brzeski pplk. Ryszaneł

Karjera dozorcy brzeskich w mundurach oficerskich jest ciekawa. Choćby np. p. Ryszaneł. Doniósł o nim krakowski „Naprzód“:

„Po odbyciu służby dozorczy więziennego w Brześciu major Ryszaneł powrócił do Warszawy i siadł tu do egzaminu na majora dyplomowanego. Jednakowoż wiedza wojskowa, nabyta w Brześciu, widocznie okazała się niedostateczna, i major Ryszaneł przepadł przy egzaminie. Poczem otrzymał awans na podporucznika“.

Równocześnie czytamy w warszawskim „ABC“:

„W tych dniach odbyło się walne zebranie wojskowego klubu sportowego „Legja“ w celu wybrania nowego zarządu. Jak wiadomo, dotychczasowym prezesem klubu był jeden z oficerów więzienia brzeskiego, słuchacz Wyższej Szkoły Wojennej, pplk. Ryszaneł. Na zebranie przybyły 34 osoby, przyczem nie zjawił się sam prezes, pplk. Ryszaneł.“

„Po załatwieniu szeregu spraw formalnych, przystąpiono do wybrania nowych władz. Przewodniczący zebrania zaproponował na prezesa klubu pplk. Ryszaneł, a kiedy na propozycję tę ozwały się oklaski części zebranych, nie zapytawszy się, czy jest ktoś przeciwny i nie zarządziwszy głosowania, oddał przewodnictwo swemu zastępcy, sam zaś udał się do telefonu, aby zapytać nieobecnego pplk. Ryszaneł, czy przyjmuje awans na podporucznika.“

„Kiedy za chwilę przewodniczący powrócił na salę, jeden z członków klubu zapytał go, dlaczego nie zarządził głosowania nad wyborem prezesa. Otrzymałszy odpowiedź, że pplk. Ryszaneł został wybrany przez aklamację, zgłosił wraz z kilku kolegami stanowczy sprzeciw i zażądał zaprotokolowania, że część członków wyowiada się przeciwko wyborowi pplk. Ryszaneł. Przewodniczący oświadczył, że nie zgadza się na przyjęcie sprzeciwu i na wciągnięcie go do protokołu.“

„Po oświadczeniu tem, powstał straszny tumult. Członkowie klubu pożywali się z miejsc. Kilku z nich, wśród okrzyków oburzenia, rzuciło swe legitymacje na stół prezydjalny na znak protestu przeciwko zamiarowi wyboru oficera brzeskiego na prezesa klubu. Następnie 18 osób z pośród ogólnej liczby 34, a więc, więcej niż połowa, demonstracyjnie opuściło zebranie.“

„Pplk. Ryszaneł wyboru na prezesa, odbytego w takich warunkach, nie mógł przyjąć. Okazało się rzeczą oczywistą, że głosowała za nim mniejszość i to złożona li tylko z wojskowych w czynnej służbie. Wobec jednak zaistnia na zebraniu, zanosi się w klubie na rozłam“.

Nowy poseł niemiecki w Warszawie

Berlin, 23. 1. (Tel. wł.). Po udzieleniu przez rząd polski agremnt nowemu posłowi niemieckiemu w Warszawie p. v. Moltke, natychmiast po powrocie min. Curtiusa z Genewy ogłoszona zostanie oficjalnie jego nominacja.

Tajny radca v. Moltke liczy lat 47. Karjerę polityczną rozpoczął w roku 1914, jako attache przy ambasadzie niemieckiej w Konstantynopolu. Po zakończeniu wojny światowej, w której uczestniczył jako oficer, p. Moltke był członkiem polsko-niemieckiej komisarzy rządu w Opolu. Od roku 1922 był członkiem plosko-niemieckiej komisji mieszanej na G. Śląsku. W roku 1924 powołany został na stanowisko radcy ambasady niemieckiej w Konstantynopolu, zaś w roku 1928 mianowany został naczelnikiem wydziału wschodniego niemieckiego urzędu spraw zagranicznych.

Gospodarka w prezydium Rady Ministrów

Skąd te olbrzymie fundusze na zasilanie prasy rządowej?

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.) Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej był budżet prezydium Rady Ministrów, referowany przez pos. Hutten-Czapskiego (B. B.) w nieobecności odpowiedzialnego i rozporządzającego tym budżetem premiera p. Sławka.

W dyskusji pierwszy zabierał głos pos. Czapiński (P. P. S.), który rozprawia się przedewszystkiem z „polityką” prasową rządu. Odnosnie co do naszej cenzury referent zapowiada wniesienie szerokiej interpelacji.

Referent zapytuje, skąd czerpie się olbrzymie fundusze na zasilanie prasy rządowej. Opinia powszechna głosi, że z funduszy dyspozycyjnych

via wydziału bezpieczeństwa województwa. Prasa t. zw. czerwona rozwijała się dobrze, lecz w miarę zmiany nastroju w opinii zaczęła upadać. Teraz ten cały blok czerwony zadiużony jest w Banku Gospodarstwa Krajowego do miliona, mówi się o jakichś udziałach itd. Czy angażowanie się w tym kierunku należy do Banku Gospodarstwa Krajowego? Ogłoszenia urzędowe kierowane są wyłącznie do prasy jednego obozu. W min. skarbu była urzędniczka, która zapewne nie ze złej woli dała ogłoszenie do „Gazety Warszawskiej”. Natychmiast została zredukowana, a przełożony jej przeniesiony do Łodzi.

Pat — organem partyjnym, nie państwowym

Wreszcie PAT. jest to kosztowna impreza, która daje 800.000 złotych deficytu — a jak funkcjonuje? Powinien być organem państwowym, a nie partyjnym. Aparat jego od 1924 roku wzrósł z 86 pracowników do 140 zwłaszcza w Warszawie. Serwis jego jest drogi, a na każdym kroku przejawia się tendencyjność polityczna. Naprzykład: list profesora Dyboskiego do prof. Kota w związku z wystąpieniem profesorów w sprawie brzeskiej podany został przez PAT'a, kiedy jednak prof. Kot skierował tam swoją odpow-

wiedź, PAT. jej nie podał. Podczas wyborów wiadomości, podawane przez tę agencję, miały tendencję polityczną.

Znane oświadczenie Sieroszewskiego także podane było przez PAT'a. Półoficjalny charakter ma też agencja „Iskra”: Z jakich funduszy żywi się ta „Iskra” i czy rząd w tem partycipuje? Jako wyraz nieufności wnosi o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego prezydium rady ministrów i o skreślenie 500 tysięcy z budżetu PAT'a.

Wydatki na ordery rosną

Stanowisko Klubu Narodowego wobec gospodarki prezydium Rady Ministrów omówił pos. Kornecki.

„Co do budżetu tego resortu uważamy, że powinien być zredukowany w wyższym stopniu i zgłaszamy odpowiednie poprawki. Wydatki na kapituły orderów rosną z roku na rok. Sądzimy, że te odznaczenia obywateli polskich objęły już tak wielką ilość osób, że wydatki nie powinny stale wzrastać. Skoro obywatele odznaczani za to płać, te kapituły powinny być samowystarczalne. Wnoszę o skreślenie 6000 złotych w wydatkach a podniesienie o 12 tys. zł w dochodach. Z wydatku na komisję usprawnienia administracji proponuję skre-

ślić dalsze 30.000 złotych i pozostawić tylko 100 tys. złotych. Z sekretariatu komitetu ekonomicznego proponuję skreślić połowę, tj. 35.000 zł.

„Dziwi nas zmniejszenie funduszu kultury narodowej o jeden milion. Powinna wyjść jak najrychlej ustawa o tym funduszu.

„Nie mając zaufania do polityki rządu, widząc nadużywanie aparatu rządowego dla celów partyjnych, nie możemy odnieść się przychylnie do funduszu dyspozycyjnego, uznając jednak, że pewne wydatki powinny być uwzględnione, proponujemy zredukowanie jego o połowę, tj. do 100 tys. złotych”.

O Najwyższym Trybunale Administracyjnym

„Co do Najw. Tryb. Adm. w ubiegłym roku na życzenie rządu zwiększyliśmy liczbę etatów o 5. Dowiadujemy się, że te etaty nie zostały zrealizowane ze szkodą dla interesantów. P. referent w swej rezolucji widzi remedium na zaległości Trybunału w tem, by nie dopuszczać interesantów do Trybunału. Już nawet przy niskich stawkach interesant ponosi koszt na adwokata, jeżeli jeszcze podnieść stawki, to oczywiście taką metodą można zmniejszyć zaległości. Nie możemy się też zgodzić na żądanie referenta, ażeby władze nie zamieszczały w

swych uchwałach pouczenia interesanta, iż ma prawo odwołać się do Najw. Tryb. Adm., natomiast uważam, że można uprościć postępowanie wzgl. odciążać Trybunał przez utworzenie trybunałów obwodowych. Wcześniejse załatwienie jakiejś sprawy mogłoby zapobiec skargom w wielu analogiczn. kwestjach. Prosiłbym także o informację, czy wydano lub czy ma być wydane zalecenie władzom, aby z orzeczeniami Najwyższego Trybunału Administracyjnego się liczyły w podobnych sprawach.

Suchotniczą gospodarką w drukarniach państwowych

Przedstawivszy różne zastrzeżenia co do gospodarki Polskiej Agencji Telegraficznej referent omawia sprawę drukarni i wydawnictw:

„Przeciw drukarniom państwowym nie mamy zastrzeżeń, natomiast uważamy, że drukarnie przy różnych resortach, a nawet urzędach wojewódzkich prowadzą żywot suchotniczy i niepotrzebnie robią konkurencję warsztatowi prywatnemu.

„W dziale wydawnictw chodzi mi o „Gazetę Poznańską i Pomorską”. Jak wiadomo Sejm skreślił odpowied-

ni kredyt i rząd musiał zlikwidować tę gazetę. O ile nam wiadomo, wydawnictwo to zostało sprzedane osobom prywatnym. Najwyższa Izba Kontroli zaznacza, że nie wpłynęła rata ceny kupna. Prosimy o wyjaśnienie tej rzeczy”.

Wicepremier Pieracki udzielał uspakajających wyjaśnień, przyjmował do wiadomości zarzuty i odpowiadał, że sprawy zbada. W ten sposób wszystkie drastyczne kwestje obszedł delikatnie.

Eksperyment p. Steega nieudany

Głosy prasy francuskiej o upadku gabinetu Steega

Paryż, 23. 1. (Tel. wł.). W ocenie powstałego znowu kryzysu gabinetu francuskiego prasa dzisiejsza dzieli się na dwa obozy, jeden przychylny dawniejszej większości Tardieu, drugi skłaniający się do lewicowej koncentracji p. Steega. Naogół wyczuwa się przekonanie, że rozwiązanie kryzysu musi nastąpić niebawem, że względu na konieczność uchwalenia budżetu i planu reformy gospodarczej, mającej zlikwidować w zarodku kryzys gospodarczy. „Echo de Paris” wyraża pogląd, że zadanie jakie ma przy obecnym przesileniu prezydent, nie było nigdy dotąd łatwiejsze. „Dwa eksperymenty, jeden Chaumetpsa i drugi Steega dowiodły bezapelacyjnie, że niema ani większości lewicowej ani t. zw. większości koncentracji”.

„Dość eksperymentów — kończy dziennik — tego rodzaju pomyłki win-

ny się skończyć i otworzyć oczy poszczególnym ugrupowaniom na istotny stan rzeczy”. Opinię tę popiera cała prasa prawicowa i umiarkowana. W związku z kryzysem gabinetowym wymieniano już wczoraj późno w nocy w kuluarach Izby nazwisko sen. Lavala i deput. Flandin, którego wczorajsze wystąpienie w Izbie przyczyniło się w znacznej mierze do obalenia gabinetu. Kandydatura Tardieu uważana jest za przedwczesną.

Nowe pretensje niemieckie

Berlin, 23. 1. (Tel. wł.). Poseł niemiecki w Warszawie otrzymał polecenie, by złożył protest przeciw przekroczeniu granicy niemieckiej przez polskie wojsko. W danym wypadku chodzi o przy-

padkowe przekroczenie granicy przez kilku ćwiczących żołnierzy polskich na odcinku górnośląskim, gdzie granica jest, jak wiadomo, b. kręta i niewyraźna. Żołnierze poprostu nie zorientowali się w terenie, co zresztą przyznała większość prasy niemieckiej.

Zjazd Koła Filistrów

akademickiej korporacji „Chrobria”.

Znana ze swej ożywionej działalności, nietylko na terenie akademickim, ale również w starszym społeczeństwie jedna z najbardziej zasłużonych korporacji — konwent Chrobria, zgodnie z ustaloną tradycją, urządza w sobotę, dnia 24 b. m. dziewiąty doroczny zjazd koła filistrów.

Dziewięć lat istnienia ma już poza sobą korporacja Chrobria. W ciągu swej dziewięćletniej pracy zapisała się korporacja niezatartymi głoskami w historii życia akademickiego, wychowując liczne zastępy nowoczesnych Polaków, którzy przez swą aktywność społeczną, umiłowanie wszystkiego co polskie, wnoszą zawsze do organizacji akademickich ciężynę, ład i porządek. Członkowie korporacji pracują na wszystkich terenach życia zbiorowego akademików, zajmując w niem przodujące stanowiska. Praca członków Chrobrii znajduje nawet uznanie zagranicą, co znalazło swój wyraz ostatnio w nadaniu przez rząd czesko-słowacki dwóm chrobriusom wysokiego odznaczenia, (m. i. p. J. Nowakowi, prezesowi Bratniej Pomocy U. P.).

Jeśli chodzi o zjazd filistrów, to program jego przedstawia się jak następuje. O godz. 9 m. 30 w kościele św. Marcina odprawi na intencję zjazdu Mszę św. filister ks. Mnichowski. Otwarcie obrad zjazdu nastąpi o godz. 15 m. 30 w „Gospodzie Polskiej” (św. Marcin 40). Program zebrania przewiduje: sprawozdanie przewodniczącego prezydium koła filistrów p. Antoniego Müllera, vice-prezesa Sądu Apel., sprawozdanie prezesa korporacji p. Marjana Głowackiego, ustalenie planu działalności korporacji na najbliższy rok oraz wybór nowego prezydium koła filistrów. Wieczorem tegoż dnia o godz. 21 odbędzie się w „Gospodzie Polskiej” (św. Marcin 40) uroczysty komersz na cześć filistrów korporacji.

Na zakończenie zjazdu odbędzie się w niedzielę, dnia 25. b. m. (początek o godz. 22) wielki, dziewiąty z rzędu, bal reprezentacyjny korporacji w salach Bazaru.

Zjazdowi Koła filistrów składa redakcja najserdeczniejsze życzenia pięknych wyników obrad.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 23. 1. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694.5 gr. (118.2 f w. h.); b) pszenicy 744 gr. (126.4 f. w. h.); c) jęczmienia przemiałowego 667 gr. (113.1 f w. h.); d) owsa 568.5 gr. (78.1 f. w. h.).

Ceny transakcyjne:
Żyto 25 tonn par. Poznań 18,20
Żyto 75 tonn par. Poznań 18,10
Żyto 15 tonn par. Poznań 18,00
Żyto 51 tonn par. Poznań 17,75
Uspособienie słabsze.

„Ceny orjentacyjne” parytet Poznań

Pszenica	21,75—21,00
Uspособienie słabe.	
Jęczmień przemiałowy	21,25—19,75
Uspособienie słabe.	
Jęczmień browarowy	27,00—25,00
Uspособienie spokojne.	
Owies	20,75—19,50
Uspособienie słabe.	
Mąka żytnia wł. work. 65%	29,50
Uspособienie słabe.	
Mąka pszen. 65% wł. work.	41,50—38,50
Uspособienie słabe.	
Otręby żytnie	13,50—12,50
Otręby pszenne	13,50—12,50
Otręby pszenne (grube)	15,50—14,50
Rzepak	43,00—41,00
Groch Victoria	32,00—27,00

Ogólne uspособienie słabe.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 355 tonn, pszenicy 405 tonn, jęczmienia 265 tonn, owsa 105 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.9225 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.9150 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 211.75 do 212.05 zł, gotówką 21.35 zł; za 100 guldenów gd. w dewizach 172.80 do 173.06 zł, gotówką 172.47 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 1. 1931 r.

Dzisiejsza giełda nie wykazała żadnej zmiany zasadniczej.

Z pap. państw. płacono za 5 proc. poz. konwers. 45½—46 proc. i za premjówki dol. 45.—45.50 (za sztukę 5-dol.). Mniejsza ilość poz. inwestycyjnej handlowano po 88.— Z pap. lokacyjnych Pozn. Ziem. Kr. robiono transakcje 8 proc. listami dolarowymi (staremi) po 90 proc. (przy dew. 8.90) i poszukiwano 6 proc. listy żytnie po 16.— (za 1 ctr. mtr.).

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych płacono za Bank Polski 148.—147.—, zaś oddawano Dra R. Maya po 30.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 45½—46% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred.
90% +

Kurs w złotych.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 16.— P.
5% Pożyczka Premj. serja II 45—45.50 P.

Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję).
Bank Polski 148.—147.— P.

Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję).
Dr. Roman May I em. zł. 30.— O.
Tendencja bez zmiany

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 23. 1. 1931 r.

Spędzono: wołów 2, buhajów 8, krów 18, świń 248, cieląt 108, owiec 218; razem 602 zwierząt.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23. 1. 1931 r.

Waluty **Gotówka**
Dolary St. Zjedn. tr.: 8.91¼, sp.: 8.93¼,
kup.: 8.89¼.

	Dewizy:		kup.
	trans.	sprzed.	
Belgia	124,40	124,71	124,09
Londyn	43,82	43,43	43,21
Nowy Jork			
czeki	8,916	8,986	8,896
Nowy Jork			
kabel	8,925	8,945	8,905
Paryż	34,97	35,06	34,88
Praga	26,40	26,46	26,34
Szwajcaria	172,68	173,11	172,25
Sztokholm	238,91	239,51	238,31
Wiedeń	125,43	125,74	125,12
Włochy	46,72	46,84	46,60
Berlin	212,05		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% inw. seryjne sztuki	36,00
5% poz. premj. dol.	48,00
3% poz. bud.	50,00
5% poz. konw.	48,00
6% poz. dol.	68,75 67,00
5% poz. kol. konw.	45,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	151,50—151,00
Bank Zachodni	0,00—70,00
Lilpop	0,00—20,00
Modrzejów	0,00—9,00

Tendencja utrzymana.

Komentarz.

Z papierów państw. słabsza 6 proc. poz. dol. Z listów zastawnych mocniejsze 4¼ ziemskie. Dla wszystkich akcji tendencja utrzymana.

PLÓDY ROLNICZE

Ziemia i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 23. 1. 1931 r.

Pszenica march. 75—76 kg.	260,00—262,00
Tendencja spokojna	
Pszenica 74 kg.	257,00—259,00
Tendencja spokojna.	
Żyto march. 70—71 kg.	156,00—159,00
Tendencja spokojna.	
Żyto z okolic Warty 71—72 kg. cif Berlin sprz.	0,00—172,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień march. brow. od st. załadowania	199,00—213,00
Tendencja utrzymana.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	188,00—197,00
Tendencja utrzymana.	
Owies march od st. załad.	139,00—146,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	29,50—36,75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia przemiał do 60%	3,75—26,60
Tendencja nieco mocniejsza.	
Ospa pszenna	10,50 10,80
Tendencja utrzymana.	
Ospa żytnia	9,25—9,75
Tendencja utrzymana.	
Groch jadalny	22,00—24,00
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	21,00—23,00
Bób polny	17,00—18,00
Wyka	18,00—21,00
Lubin niebieski	13,00—15,00
Lubin żółty	19,00—22,00
Seradela nowa	50,00—56,00
Makuch rzepakowy	9,00—9,50
Makuch lniany	15,70—16,00
Wyłoki suche paryt. Berlin	6,10—6,40
Srót Soja	13,30—13,50

Ogólna tendencja spokojna.

Notowania złotego w Berlinie z dnia 23. 1. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę	41,5—47,20
Noty wielkie	46,80—47,30

O budżet ministerstwa reform rolnych

Z przemówienia posła Kaweckiego

W poniedziałek toczyły się obrady Komisji budżetowej Sejmu nad budżetem ministerstwa reform rolnych. Po krótkim referacie posła Sanojcy, który tym razem nie oddawał ziemi bez odszkodowania, zabrał głos minister Kozłowski, zapowiadając wniesienie dwóch nowych ustaw, a to ustawy o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców i ustawy o niepodzielności drobnych gospodarstw. Z ramienia Klubu Narodowego przemawiał obszernej poseł Kaweckie z Poznania, żądając dokładnych danych statystycznych odnośnie prac wykonywanych przez ministerstwo reform rolnych — poczem mówca przeszedł kolejno wszystkie działy ministerstwa, wykazując pewne braki, a specjalnie dłużej zatrzymał się nad szacowaniem osad z parcelacji rządowej, a specjalnie na ziemiach zachodnich. W tej części przemówienie brzmiało:

Jeżeli chodzi o teren Poznańskiego i Pomorza, to wielkie rozgoryczenie i zaniepokojenie wywołuje tam sprawa szacunków, dokonywanych przez Okręgowe Urzędy Ziemskie. Jak wiadomo, w pierwszych latach po wojnie, ziemia na terenie Ziemi Zachodnich była za bezcen, to też wielu rolników, nawet z odległych stron Polski, rzuciło się na kupno osad i parcel na Zachodzie. Z osadnikami zawierano umowy, przyczem szacunek osad był wyrażony w markach. Zdawałoby się, że w myśl ustawy z dn. 27 października 1927 r. o przewłaszczeniach i w myśl uchwały Rady Ministrów, umowy w markach będą honorowane i będą przeliczane według ustawy waloryzacyjnej z maja 1924 r. Tak jednak nie jest. Szacunki są robione na nowo, a osadnikom przedstawia się te nowe szacunki do podpisania. Na protesty osadników stosuje się nawet groźby, że jeżeli nie podpisze nowej umowy, to zastosowane zostaną rygory aż włącznie do zerwania umowy. Również osadnikom proponuje się — i to na piśmie — by nowy szacunek podpisali, bo dopiero wtenczas dostaną przewłaszczenie i będą mogli się odwoływać do Ministerstwa w sprawie szacunku. Jest jasne, że jest to wprowadzanie w błąd osadników, bo gdy raz na szacunek się zgodzą, to żaden rekurs do Ministerstwa nie pomoże, a nawet udawanie się do sądów nie może już nic zmienić, wobec dobrowolnej zgody na wysokość szacunku. W interesie powagi Ministerstwa leży, by podobne listy do osadników wysyłane nie były.

Ze z tego tytułu pretensje, wynikające z nowych oszacowań, są niemałe, ilustruje fakt, że w samym Poznańskim jest 2.200 osad oszacowanych w markach, gdy Urząd Ziemski żąda obecnie średnio dopłaty po 10.000 zł. na osadę, co wyniesie około 20 milionów zł. Tego rodzaju dopłaty, to ciężka danina państwowa, nakładana na osadników na terenie Ziemi Zachodnich, przyczem danina nie oparta na obowiązujących postanowieniach prawnych, albo z niemi sprzeczna.

I tem jeszcze jest to przykrejsze, że to niesprawiedliwe traktowanie dotyczy jedynie osadników z woj. poznańskiego i pomorskiego, bo odpowiednio rozporządzenia polecają właściwym Urzędem Ziemskim udzielać przewłaszczeń we wszystkich wypadkach, w których została zawarta umowa o nabycie ziemi i za cenę kupna ma się uważać cenę, ustaloną w umowie, którą należy przeliczać na podstawie rozporządzenia waloryzacyjnego z dn. 14 maja 1924 r.

Dlatego też domagamy się, by do umów zawartych w okresie markowym zastosowano ustawę waloryzacyjną, jak to się dzieje na całym terenie Polski. Sprawa ta wywołuje wielkie rozgoryczenie i przynębnienie, gdyż w ten sposób osadnicy na Ziemiach Zachodnich przez podobne niesprawiedliwe traktowanie są stawiani w sytuacji bez wyjścia.

Toc niedawno, bo na jesieni ubiegłego roku, czytaliśmy w prasie o szacunku ziemi kupionej przez różnych dygnitarzy państwowych na terenie ziem wschodnich. Jeśli ceny okazały się niskie, to dlatego, że wartość w markach przeliczano podług ustawy waloryzacyjnej. Szerokie koła społeczeństwa żądają równej miary dla wszystkich. Sprawa ta daje mi także asumpt do propozycji, ażeby zażak konstytucyjny wobec posłów i senatorów w kwestji nabywania majątków od skarbu został rozszerzony na wyższych urzędników

i wojskowych. Boć to, co było powodem przepisu dotychczas obowiązującego, to przypuszczenie, że mogą być nadużywane wpływy przez posłów i senatorów; w znaczniejszej mierze grozi to jeszcze ze strony wyższych urzędników i wojskowych.

I nietylko w sposobie szacowania są różnice, ale także w ściąganiu należności. Na terenie ziem zachodnich od osadników raty ściągają się bezwzględnie, gdy w innych częściach kraju niektóre urzędy przejawiają wielką opieszałość.

Zwracam także uwagę na jedną z bolączek, mianowicie, gdy osada już jest przewłaszczona, a reszta niespłaconego szacunku zahypotekowana, to przy sprzedaży takich parcel Okręgowe Urzędy Ziemskie żądają spłaty części zahypotekowanej sumy, przez co utrudniają samą sprzedaż, i co także jakoś dziwnie wygląda.

Również zbyt wielkie formalności są wymagane przy uzyskiwaniu pozwoleń na sprzedaż i nieraz lata upływają, by pozwoleń uzyskać.

Co do osad rentowych, to Urzędy Ziemskie, mimo spłaconego kapitału rentowego w markach, i to na wezwanie Urzędu Ziemskiego w Poznaniu przed 1924 roku, obecnie nie godzą się na wykreślenie spłaconej sumy z hypoteki, lecz żądają, wbrew art. 40 rozporządzenia waloryzacyjnego dodatkowych wpłat z powodu dewaluacji.

Jeszcze chciałbym tu wspomnieć, że w nowych szacunkach żąda się opłacenia procentów zaległych nieraz za 10 lat wstecz, tak przynajmniej jest w woj. Poznańskim. Ponieważ prawo cywilne wyraźnie wskazuje, że zaległe odsetki przedawniają się po latach 4-ch, przeto niewątpliwie sądy uchylały to żądanie, tembardziej, że często żąda się odsetek od osadników, od których zakazano wyraźnie przyjmować jakiegokolwiek wpłaty w okresie dewaluacji marki.

Żeby sprawę szacunków zakończyć, zwracam także uwagę na ceny ziemi, jakie wynikają z oszacowań, podanych w załączniku nr. 6. Mianowicie za ziemię oszacowaną od roku 1919 do 1-go czerwca 1930 r. obszaru 243 161 ha żąda się od osadników 248 i pół miliona zł. W przeliczeniu na ha wynosi to 1.022 zł.

Od czerwca 1930 r. do kwietnia 1931 r. ma być oszacowanych 118.588 ha, na około 128 milionów zł, zatem cena ha wyniosłaby około 1.070 zł.

Wiemy przecież, jak ceny ziemi spadły, iż zatem nie tylko o podwyższenie nie może być mowy, ale ziemia musi być szacowana daleko niżej, bo osadnicy w żaden sposób nie będą w stanie wygospodarować tyle, by opłacać procenty i amortyzację od kapitału w ziemię włożonego i tak wysoko oszacowanego.

Zwracam dlatego uwagę, że jest widoczne, iż aparat ministerstwa jest jeszcze mało sprawny, bo nie umie się zastosować do nowej zmiany warunków, w jakich rolnictwo w Polsce się znalazło.

W myśl tych wywodów poseł Kaweckie w imieniu Klubu Narodowego zgłosił szereg wniosków, przyczem z dochodów, które mają wpłynąć za sprzedaną ziemię od osadników — mówca skreślił 4.100.000 złotych, gdyż w obecnych ciężkich warunkach nie należy się spodziewać, by pieniądze te wpłynęły, a osadnikom należy czynić jak najdalej idące ulgi.

W dyskusji zabrali głos zarówno minister, jak i przedstawiciele ministerstwa, odpowiadając na podniesione sprawy. Odnośnie szacowania osad mają być delegowane komisje odwoławcze do poszczególnych okręgowych urzędów ziemskich, a więc i do Poznania i osadnicy, którzy będą wnosili pretensje mają możliwość odwołania się do tych komisji. Osady, których szacunki są zakwestjonowane, mają być przeszacowane poraz wtóry, przyczem zastosowane będą ulgi, a to wobec spadku cen na ziemię.

Wobec tego, iż w przemówieniu minister nazwał wnioski posła Kaweckiego manifestacyjnymi, zabrał głos poseł Czetwertyński, stwierdzając, że odpowiedź ministra jest nierzeczowa; tak się budżetu nie broni. Zadaniem komisji budżetowej jest przewidzieć, co będzie w przyszłości, pracujemy tu od lat 12-tu, znamy twierdzeniem, że wnioski nasze są manifestacyjne. Są to wnioski rzeczowe.

Dla cierpiących na reumatyzm i chorych na grype!

Niezwykle skuteczny środek o nieocenionej wartości.

Pani T. Nowikowa, Wilno, ul. Dobrej Rady 25, pisze nam m. in.: Od dłuższego czasu cierpię na reumatyzm i podagrę. Cierpienia moje i bole były częstokroć wprost nie do zniesienia. Wypróbowałam już wiele środków, lecz niestety wszystkie okazały się bezskuteczne. Przez przypadek dowiedziałam się o tabletkach Togonal, które też zażyłam od pewnego czasu i stwierdzić mogę, że skuteczność działania Togonal okazała się poprostu cudowną. Odzyskałam bowiem dawną swobodę ruchów i pozbyłam się zupełnie tych tak dokuczliwych i przykrych bólów. Ostatnio zaniemogłam na grype. I w tym wypadku nie omieszkałam natychmiast zażyć kilka tabletek Togonal, dzięki którym

już drugiego dnia czułam się zupełnie rześką i zdrową. Doprawdy Togonal jest środkiem o nieocenionej wartości! Podobnie, jak pani N., pisze wiele tysięcy chorych, którzy przy reumatyzmie, podagrze, grypie, przeziębieniach, bólach nerwowych i głowy przyjmowali Togonal z równie wspaniałym skutkiem. Tabletki Togonal są zupełnie nieszkodliwe i przynoszą ulgę również w chronicznych wypadkach. Togonal w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze i w zarodku zwalcza wszelkie niedomagania. Oryginalne tabletki Togonal są do nabycia we wszystkich aptekach. Spróbujcie dziś jeszcze, lecz żądajcie stanowczo tylko Togonal. Niema bowiem nic lepszego. nw 7177

Z Wydziału Robotniczego Stronnictwa Narodowego

Kryzys związków zawodowych w obliczu bezrobocia — Protest robotników poznańskich w sprawie Brześcia

Zebranie członków Wydziału Robotniczego Stronnictwa Narodowego odbyło się wczoraj w sali Stronnictwa przy św. Marcinie 65 pod przewodnictwem p. dr. Rydleńskiego. P. red. Adam Piotrowski wygłosił na niem zajmujący referat na temat bezrobocia i związków zawodowych.

Mówca wskazał w sposób przekonujący, że szerzące się w Polsce bezrobocie jest z jednej strony wpływem ciężkich warunków gospodarczych, które przechodzi cały świat, z drugiej zaś strony klęska bezrobocia zaostrza się i staje się u nas tembardziej dotkliwą, gdyż czynniki miarodajne nie stosują właściwych środków zaradczych. Wielki błąd tkwi w ustawodawstwie samem, wydanem pod wpływami socjalistycznych pomysłów, pokutujących w życiu Polski odrodzonej od samych początków jej powstania. Następnie omówił prelegent rolę związków zawodowych. Wskazał na ich znaczenie i rozwój przed wojną, podkreślając obecny kryzys wszystkich związków zawodowych, raz w obliczu bezrobocia, powtóre, wobec zamierzonej monopolizacji życia związkowego przez czynniki rządowe.

Referat przyjęto burzliwym oklaskami, a dyskusja była wymownym dowodem wielkiego zainteresowania zebranych. Przemawiał w dyskusji m. in. poseł Witkowski. Wyrażając zgodę z wywodami prelegenta wypowiedział mówca kilka słów gorzkiej prawdy pod adresem pewnych przewodców, którym nie interes ogólny robotnika a dobro osobiste przyświeca. Z żywym zainteresowaniem wysłuchano przemówienia p. red. Powidzkiego, który podkreślił, że wobec znanych trudności i w obliczu prądów, zdąza-

jących do monopolizacji życia publicznego, należy się zorganizować politycznie. P. Koralewski zaapelował do obecnych w sali posłów Kaweckiego i Witkowskiego, aby w sferach odpowiednich dolożyli starań w kierunku ożywienia ruchu budowlanego, jako tego czynnika, który walczy przyczynić się może do zatrudnienia bezrobotnych a z drugiej strony do pomniejszenia klęski mieszkaniowej.

W obliczu zajęć w Brześciu krzywdzących swą ohydą dobre imię narodu polskiego mówca przedłożył rezolucję następującej treści:

„Zebrani w dniu 20 stycznia 1931 r. robotnicy poznańscy przyłączają swój głos do protestów tych wszystkich Polaków, którzy bądź to jako jednostki, bądź w organizacjach występowali przeciwko znęcaniu się nad więźniami internowanymi w Brześciu.

Z największym oburzeniem zaś piętnują fakt, że więzionym b. posłom i senatorom, odmawiano nawet pomocy religijnej, której w żadnym kulturalnym państwie nie odmawia się nawet najgorszym zbrodniarzom, ukaranym prawomocnym wyrokiem sądowym“.

Na zakończenie p. red. Piotrowski wypowiedział w gorących słowach apel, do młodszych zwłaszcza, aby przeciwstawiali się socjalistycznym wicherzycielom, szukającym sposobności, by chwycić w swe sieć patryjotycznego robotnika polskiego. Nie wystarczy jednak tylko samoobrona, ale zerwać trzeba z biernością i stanąć do wytrwałej pracy dla ojczyzny z wiarą w lepszą przyszłość narodu.

Już późnym wieczorem p. dr. Rydlewski solwował obrady. (k)

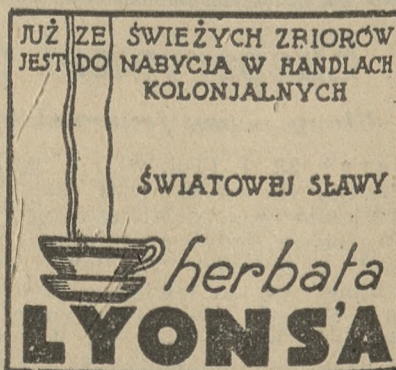
Walne zebranie Ligi Morskiej

Dnia 9 lutego 1931 roku (poniedziałek) o godz. 8 wiecz. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr. 31, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Oddziału Poznańskiego Ligi Morskiej i Recznej, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie i wybór prezydium, 2. Referat p. Dr. Solańskiego o Komitecie Floty Narodowej, 3. Sprawozdanie Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej, 4. Dyskusja nad sprawozdaniem, 5. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6. Wolne wnioski. Wszystkich członków Oddziału Poznańskiego L. M. i Rz. uprzejmie prosimy o łaskawe niechybne i punktualne przybycie.

Zarząd:
Dr. St. Ślawski, prezes,
Inż. Cz. Bielenia, sekretarz.

Komu wierzyć?

Berlin, 23. I. (Tel. wł.). W odpowiedzi na pogłoski jakoby komiści przygotowywali na 25 lutego r. b. rozruchy na rozkaz Moskwy, „Welt am Abend“ ogłasza, że w dniu tym hitlerowcy przygotowują napad na zgrupowanie bezrobotnych oraz zamierzają dokonać zamachu stanu.



Młodzież Wszechpolska i Obóz Wielkiej Polski (grupa akademicka)

urządza w dniu 23 b. m. o godz. 20 w lokalu przy św. Marcinie 65, (nad kinem „Colosseum“)

Zebranie kandydatów

z referatem p. Zofji Zóltowskiej-Dąbrowskiej na temat: „Moralne podstawy życia publicznego w Polsce.“

Fala protestów przeciw Brześciowi nie ustaje

Protest 123 adjunktów i asystentów politechniki lwowskiej

Zamieściliśmy niedawno list, podpisany przez 50 adjunktów i asystentów politechniki lwowskiej, wystosowany do prof. dr. inż. St. Bryły w sprawie Brześcia. Obecnie otrzymaliśmy dodatkowe pismo, w którym zawiadomiono nas o akcesie reszty adjunktów i asystentów do tego listu. Odnosne pismo brzmi:

„73 adjunktów i asystentów politechniki lwowskiej wysłało do prof. dr. inż. Stefana Bryły, posła na Sejm Rzeczypospolitej pismo, w którym między innymi czytamy:

„Głęboko przejęci radością z powodu zajęcia przez J. W. Pana Profesora zdecydowanego stanowiska w sprawie brzeskiej — przyłączamy się całym sercem do oświadczenia naszych kolegów, adjunktów i asystentów Politechniki lwowskiej.”

Następują podpisy. Łącznie oświadczenie grona adjunktów i asystentów politechniki lwowskiej w sprawie Brześcia podpisały 123 osoby (czyli prawie wszyscy adjunkci i asystenci Politechniki lwowskiej — przyp. Red.).

Dalsze protesty pisarzy

Do protestu literatów krakowskich w sprawie Brześcia przyłączył się w tych dniach Stanisław Bąkowski z Poznania.

Uchwała Stron. Narodowego w Swarzędzu

Na zebraniu Stronnictwa Narodowego w Swarzędzu w dniu 11 b. m. uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Wstrząśnięci do głębi serca nieudzielnym postępowaniem z więźniami w Brześciu i powodowani najprostszymi uczuciami ludzkimi, domagamy się od władz wyświetlenia całej sprawy i należytego ukarania winnych tych nadużyć, jako kompensaty za sponiewieranie honoru narodu polskiego w oczach całego świata cywilizowanego. Pp. posłom i senatorom z Klubu Narodowego, którzy pierwsi na forum parlamentarnym stanęli w obronie czci i praw wolnych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, niniejszym składamy wyrazy głębokiego uznania.”

Oświadczenie toruńskiej Placówki Młodych O. W. P.

Czytamy w „Słowie Pomorskiem” (nr. 17):

Dnia 20 b. m. odbyło się zebranie zwyczajne placówki toruńskiej Młodych O. W. P., na którym przyjęto jednomyślnie poniższą rezolucję:

„Członkowie Placówki Toruń Młodych Obozu Wielkiej Polski na zebraniu w dniu 20. 1. 1931 r. uchwalają gorąco i stanowczo protest przeciw Brześciowi i metodom, stosowanym w nim wobec b. posłów.

„Hańba jaką sprawa Brześcia ściągająca niesłusznie na Polskę i na cały naród polski, spada niestartą plamą przedewszystkiem na dozorców brzeskich bez względu na to, czy działali oni z czyjś rozkazu, czy z własnej woli i chęci. To też dozorczy ci powinni być surowo ukarani i usunięci z szeregów armii polskiej, by tem samem nieskalany dotychczas honor Polski odzyskać mógł pełny swój blask.

„Naród polski, słusznie stawia w tej sprawie pod pręgierz zarówno rozkazodawcę jak i wykonawców.

„My, którzy oparci o Rzym i Kościół Katolicki czernalimy w swoim bycie państwowym kulturę zachodnio - europejską, nieuznając ducha wschodniego i azjatyckiego barbarzyństwa, i byliśmy przez wieki jej przedmurzem, winniśmy dążyć w przyszłość tylko drogą wytkniętą przez wielkich naszych praocjów.

„Brześć jest objawem próby zbrozenia z tej drogi, wobec czego w dbałości o dobro i wielką przyszłość narodu i państwa polskiego uczynić należy wszystko, aby karty naszej historii nigdy więcej nieskalane się taką, jak Brześć, zbrodnią.”

Stanowisko młodzieży akademickiej

„Kurjer Lwowski” ogłasza następujące pismo:

„Nижel podpisane towarzystwa zgłaszają akces do oświadczenia towarzystw akademickich Lwowa w sprawie brzeskiej:

„Kolo Polonistów,
„III Korpus Stud. „Zawisza Czarny”

„Związek Stud. Architektury,
„Związek Studentów Inżynierji Lwowskiej.

„Za zgodność: Lwowski Komitet Akademicki”.

Echa manifestacji akademickich we Lwowie

O drugim wiecu akademickim we Lwowie w sprawie Brześcia, „Kurjer Lwowski” podaje jeszcze następujące szczegóły:

„Jak wiadomo w ub. tyg wszystkie organizacje akademickie ogłosiły protest przeciw Brześciowi, w którym m. in. wyrażano też opinię o tych, którzy nie podpisali protestu przeciw Brześciowi. Akcja protestacyjna młodzieży wywołała próbę ze strony kilku profesorów, aby zmusić bodaj niektóre organizacje akademickie do wycofania się z protestu. Zostały do tego użyte m. in. środki ubolewania godne, bo uzależniano n. p. od wycofania się zgę na protektorat nad balami, grożono represjami przy egzaminach, usuwaniem ze seminarjów itd. Utworzona została pozbawiona specjalna komisja w skład której obok kilku profesorów weszły także czynniki z poza (!!) sfer uniwersyteckich.

„Fakty te wywołały zrozumiałe poruszenie wśród młodzieży, która właśnie wczoraj zabrała głos na wiecu.

„Wobec szczerze wypełnionego występu (obecnych było 4000 osób), wiec zagaił p. Stamper, ostatnie wykładki referował p. Rojek, poczem

przemawiali pp. Szybalski, Kowalski i ks. Gawroński. Uchwalono rezolucję, których dosłownego brzmienia ze względu na cenzuralność nie podajemy.

„Rezolucję jeszcze raz podkreślając zgodne stanowisko młodzieży wobec Brześcia i protestując przeciw metodom, zastosowanym przez kilku profesorów wobec młodzieży. Jedną z rezolucyj apeluje do korporacji „Zagony” aby wykluczyła z grona swoich filistrów obu redaktorów „sanacyjnego” „Słowa Polskiego” pp. Mejbauma i Mękarskiego, autorów znanego artykułu noworocznego w „Słowie Pol.”, w którym życzone tym profesorom, którzy podpisali protest brzeski, rychłej śmierci.

„Szczególniej gwałtowna demonstracja odbyła się przeciw prof. Zakrzewskiemu, Zaleskiemu i Weiglowi. Jak się dowiadujemy, ci właśnie profesorowie organizują wspomniane środki przeciw młodzieży.

„Okolo godz. 2 wiec został rozwiązany. Jakiegoś osobnika, który chciał rozrzucić ulotki skierowane przeciw młodzieży, omal nie pobito i tylko dzięki interwencji zdołał on uciec z gmachu uniwersyteckiego. Po wiecu młodzież demonstrowała krótki czas na pobliskich ulicach. Spokoju nie zakłócono, skonsygnowane zaś oddziały policyjne nie potrzebowały występować.

„Jak dowiadujemy się rezolucję wiecu przewidziały proklamowanie w razie potrzeby powszechnego strajku

nych m. Radomia, wytoczony im z powodu uchwały protestacyjnej w sprawie Brześcia. P. Baćmaga zeznał jako świadek.

Zeznania pos. Baćmaga zaraz po procesie chciał podać „Robotnik”, ale został skonfiskowany. „Robotnik” wysłał do Radomia na przewód sądowy stenografa.

Minęło wiele czasu. To, co w listopadzie było rewelacją o Brześciu, dziś, wobec tych wiadomości, jakie stały się własnością opinii publicznej — jest bardzo mdłym odbiciem rzeczywistości brzeskiej.

Falsze „Iskry”

Zeznania Baćmaga z r. zeszłego opublikowała pułkownikowska „Iskra”. Wydawało nam się, że ten komunikat nie we wszystkich szczegółach zasługuje na wiarę. Poleciliśmy naszemu pracownikowi sprawdzić tekst „Iskry” z aktami sądu powiatowego w Radomiu. Podejrzenia nasze okazały się słuszne: tekst zeznania pos. Baćmaga, podany przez „Iskrę”, nie odpowiada tekstowi, jaki znajduje się w aktach sądu. Ponadto „Iskra” dowodzi, że przytacza protokół sporządzony stenograficznie. I to jest fałszem. Protokół nie był odtworzony ze stenogramu, a spiswany był normalnie przez sekretarza sądu. Jedyne stenogramem — była stenografka „Robotnika”, ale jej sprawozdanie stenograficzne z powodu konfiskaty „Robotnika” światła dziennego nie ujrzalo.

Co zeznał p. Baćmaga

Według tekstu opublikowanego przez prasę „sanacyjną” Baćmaga miał zeznać (między innymi) takie szczegóły o Brześciu:

„Kiedy siedziałem z Korfantym, ten mówił mi, że kiedy wyniósł nieczystości do ustępu i dlatego, że w „kiblu” pozostała się słoma, ktoś uderzył go 4-krotnie. Gdzie uderzył — nie mówił. Czy to prawda, nie wiem.

Kiedy przebywałem z Barlickim, ten mówił mi, że kiedy przeprowadzano go po schodach, to żandarm miał go popychać.”

Jak już zaznaczyliśmy, zeznania Baćmaga zostały przez „Iskrę” sfałszowane. Według aktów sądowych zeznania Baćmaga brzmią inaczej. W aktach np. nie jest powiedziane „ktoś uderzył go czterokrotnie”, a jest „oficer uderzył go czterokrotnie”.

Poza tem słów „czy to prawda, nie wiem” w aktach niema.

Odrzucony wniosek prokuratora

Pozatem w aktach sądu powiatowego w Radomiu, przed którym toczyła się rozprawa, znajduje się pismo prokuratora z 13 grudnia, w którym prokurator stawia wniosek, ażeby uzupełnić protokół sądu. Uzupełnienie to, wedle wniosku prokuratora, polegać miało na wstawieniu do protokołu pytania prokuratora, czy Korfanty mówił prawdę i odpowiedź Baćmaga, że nie wie, czy Korfanty mówił prawdę.

Otóż stwierdzić należy, że sąd decyzją swoją odrzucił wniosek prokuratora.

Nie potrzeba dodawać, że nawet w protokole zeznań opublikowanych przez „Iskrę” prawda o Brześciu nie została całkiem przysłonięta, mimo usilnych starań zainteresowanych.

Zgon słynnej tancerki

Haga, 23. 1. (Tel. wł.) Zmarła tu słynna tancerka, jedna z ostatnich przedstawicieli klasycznego baletu, Rosjanka Pawłowa.

W sprawie pomnika Serca Jezusowego

W „Dzienniku Poznańskim” ukazała się niedawno temu dziwna nieco krytyka, dotycząca napisu na pomniku: „Sacratissimo Cordi Polonia Restituta”. Wobec tego warto zaznaczyć, że przymiotnik „sacratissimum” jest terminem, przyjętym w liturgji kościelnej, którego nie godzi się zmieniać. Napisano „Cordi” (zamiast Cordi Jesu) — zapewne dlatego, że z pomnika samego wynika, że chodzi tu o Serce Jezusowe. Określenie „Polonia Restituta” jest poprawne i językowo i rzeczowo, oznaczając wskrzeszoną Polskę; a że się przy tem mimowoli przypomina znany order polski, to wedle mego odczucia dodaje określeniu nawet pewnego uroku.

Ks. Dr. Z. Baranowski

Po sprawie Brześcia w komisji prawniczej

Plaskość stanowiska B. B.

O odrzuceniu wniosku Klubu Narodowego w sprawie Brześcia przez większość B. B. w komisji prawniczej Sejmu pisze p. Bolesław Koskowski („Kurjer Warszawski” nr. 21):

„Zauważymy, że klub B. B., odrzucając wniosek brzeski, czynił to w całej świadomości niebezpieczeństwa takiego stanowiska z punktu widzenia zarówno polityki wewnętrznej, jak zagranicznej.

„O tem, że Brześć gra dziś wielką rolę moralną, a zatem i polityczną w stosunkach wewnętrznych, mówili różnorodnie pisma „sanacyjne” stokrotnie, i mówili raz po raz przywódcy grup „sanacyjnych”. Wczorajszy speaker generalny B. B. również położył nacisk na tę widoczną i bezsporną okoliczność.

„Co się tyczy zaś polityki zagranicznej, to już mamy do czynienia ze zgodnym chórem lamentów i oburzeń „sanacyjnych”. Dawali im wyraz i publicyści „sanacyjni” i ks. Radziwiłł i p. Seidler. Prawdopodobnie temiz uczuciami jest przejęty i p. Sanojca. Któż z nas zresztą nie jest od nich wolny? Kto może wzruszać obojętnie ramionami na to, co Zachód mniema o naszych stosunkach, o naszych obyczajach, o naszym poziomie moralnym i cywilizacyjnym? Na to, że się o nas pisze w sposób niekorzystny, złośliwy, lub wręcz obraźliwy? że nieprzyjaciele Polski wyszukują okazje, aby nas przedstawić, jako partnera niedojrzałego i niepewnego? Nawet nieźrównany prof. Perettiakowicz w votum separatum swych przyjaciół bierze na swój rachunek uznanie, iż „nadawanie sprawie brzeskiej rozgłosu politycznego podrywa autorytet polskich władz państwowych, co jest ze stanowiska państwowego niebezpieczne, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego, oraz trudnej sytuacji międzynarodowej”. Wcale jasno, jak na „sanatorów”:

„A zatem była w tem gronie świadomość, że sprawa brzeska z dwu punktów widzenia, wewnętrznego i zewnętrznego, powinna być jak najprędzej usunięta z t. zw. porządku dziennego. Trzeci, równie kardynalny, powiedzmy: naczelny punkt widzenia, mianowicie moralny nie ważył nigdy u tych ludzi arcy-praktycznych zasadniczo. Ale już dwa pierwsze wystarczyłyby, aby powiedzieć, sobie, że rzecz musi przestać ciążyć nad Polską, to znaczy, że trzeba ją załatwić raz nareszcie tak, aby uspokojono się w kraju i uspokojono się zagranicą.

„Nigdy też nie było lepszej okazji do współpracy z rządem, Panowie z B. B., stojąc na stanowisku obrony interesów państwa, a zatem, w ich rozumieniu, także bezpośrednio i rządu, rozporządzali nieoszacowaną siłą. Nie potrzebowali się wysilać na nową argumentację: dość było odczytać parę artykułów „Przełomu”, parę ustępów z biessadnych przemówień

swych przywódców, parę ilustracji stanu opinii w kraju i zagranicą. I dość chwili trzeźwego zrozumienia, że sprawa nie może być żadną miarą zapomniana. Stało się jednak, jak wiadomo, inaczej. Rzeczoznawcy polityczni, jakimi mają być, z samej swej lefinicji, posłowie z B. B., wyrzekli się od razu wszelkiej roli samodzielnej i poszli po drodze najmniejszego oporu”.

Pos. Niedziałkowski pisze („Robotnik” nr. 30):

„Kierownictwo obozu „sanacyjnego” schowało się za tekturową ścianką domku z kart, wybudowanego miasterną dłońmi p. mec. Paschalskiego. Przecież wyglądało to naprawdę zgoła niezwykle: przytaczano tym panom fakty, daty, nazwiska; pytano ich wręcz, czy to prawda: wskazywano artykuły kodeksu karnego, regulaminu więzień wojskowych, — artykuły jaskrawo sprzeczne ze sposobem traktowania więźniów brzeskich: a pp. Michałowski i Paschalski powtarzali w kółko, jak katarynka:

„nie jest zakazane aresztować w nocy”;

„nie było zakazane przewieźć więźniów do Brześcia”;

„sądy zatwierdziły uwięzienie w Brześciu”;

„proszę się skarżyć do p. Michałowskiego na p. Michałowskiego”...

„I to wszystko...”

„I w tem właśnie „wszystkiem” odbija się, niby w zwierciadle, całe oblicze moralne, cała odwaga cywilna, całe poczucie odpowiedzialności obozu „sanacyjnego” i jego kierowników...”

Zaiste, jeżeli samo główne i potworne zdarzenie Brześcia przykuwa obecnie przedewszystkiem uwagę społeczeństwa, jednak zauważy ono także małość i plaskość stanowiska B. B. w tej sprawie.

Sfałszowanie zeznań b. posła Baćmaga

Czytamy w „Gazecie Warszawskiej”:

Dnia 17 b. m. prasa „sanacyjna” ogłosiła zeznania pos. Baćmaga o Brześciu, złożone przed sądem w Radomiu. Prasa „sanacyjna” nie zaznaczyła, kiedy te zeznania były złożone. Jasnem jest, że pismom „sanacyjnym” nie chodziło o to, aby uwypuklić ohydę tego, co w Brześciu się działo. Raczej chodziło o tuszowanie sprawy.

Otóż przypominamy naprzód, że rozprawa sądowa, podczas której składał zeznania p. Baćmaga, odbyła się jeszcze w roku zeszłym. Było to akurat 28 listopada w Radomiu. Nie był to proces p. Baćmaga a proces rad-

Jaka będzie przyszła ordynacja podatkowa?

Ocena i zmiany proponowane przez poznańską Izbę przemysłowo-handlową

Donosiliśmy już w porannym wydaniu o przebiegu obrad wczorajszego zebrania plenarnego Izby. Jeśli się uwzględni, ile kłopotów nastęrczają dotychczasowe przepisy procedury skarbowej naszym kołom gospodarczym, zrozumieć zainteresowanie, z jakim śledzą one wszelkie kroki, zmierzające do ujednoczenia i poprawienia przepisów rozproszonych w licznych ustawach, okólnikach itd.

W uzupełnieniu pierwszego sprawozdania podajemy poniżej streszczenie doskonałego, jasno i zwięźle opracowanego referatu p. Fr. Urbańskiego oraz powzięte w wyniku dyskusji poprawki.

Wprowadzenie jednolitej ordynacji podatkowej jest niewątpliwie celowe i potrzebne. Obecne ustawy podatkowe, w których przepisy proceduralne są ściśle powiązane z przepisami materialnymi utrudniają w wysokim stopniu tak podatnikom jak i też samym władzom skarbowym dokładną orientację co do zawartych w nich obowiązków i praw. W wynikających stąd niedomaganiach należy też dopatrywać się przyczyny wielkiej liczby żalów na zbyt wysokie obciążenie podatkowe.

Dodatnią stroną wprowadzenia ordynacji podatkowej jednak powinno być nie tylko jasne sformułowanie przepisów postępowania formalnego, lecz także złagodzenie licznych wad przepisów materialnych naszego systemu podatkowego.

Oceniając projekt ordynacji, opracowany przez ministerstwo skarbu z tych dwóch punktów widzenia, przyznać trzeba, że stara się on w wielu wypadkach ujednoczyć porzucane w dotychczasowych ustawach przepisy proceduralne, lecz sytuacji podatnika w niczym nie poprawia, przeciwnie, wprowadzając różne zmiany, znacznie ją pogarsza. Dotychczasowe komisje szacunkowe dla podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego mają być zniesione, a wymiar tych podatków ma być powierzony kierownikom urzędów skarbowych. W drugiej instancji projekt zatrzymuje wprawdzie Komisje Odwoławcze, lecz przez przewidziany dla nich tryb postępowania faktyczny udział czynnika obywatelskiego staje się niemal iluzoryczny. Całokształt postępowania wymiarowego i odwoławczego podlegałby w takim razie decyzji władz skarbowych. Taka reforma poprawy nie oznacza.

Wiadomo, że praca komisji szacunkowych nie jest często bez zarzutu, że ten i ów członek komisji mandat swój pragnie wykorzystać dla celów konkurencyjnych itp., lecz zupełne odświeżenie czynnika obywatelskiego z pewnością postępowania podatkowego także nie ulepszy. Należałoby raczej dążyć wszelkimi siłami do usprawnienia prac komisyjnych, a można to niewątpliwie osiągnąć przez zmianę sposobu powoływania członków i trybu ich działalności. Dodatnią stroną komisji podatkowych w obecnych sto-

sunkach jest przede wszystkim to, że stanowią one tamę przeciw zbyt niemu zapędowi fiskalnym władz skarbowych. Nadmienić wypada także, że państwa europejskie, które rozporządzają znakomitym aparatem skarbowym (Niemcy, Austria, Czechosłowacja) komisji podatkowych nie tylko nie usunęły, lecz w drodze reform zwiększyły nawet ich zakres uprawnień.

Gdyby nawet nasze władze skarbowe, a w szczególności I. instancji stały na wysokim poziomie sprawności, to i wtedy możnaby się w postępowaniu wymiarowym wyrzec czynnika obywatelskiego tylko przy równoczesnym zagwarantowaniu jaknajdalej idących możliwości obrony praw podatnika. Tego jednak w projekcie dopatrzeć się nie można: W podatku dochodowym n. p. znacznie zaostrzono warunki i skutki zaoczności. Zupełnie niezadowolająco uregulowano kwestię uznawania dowodu z ksiąg handlowych, a zamiast, w interesie racjonalnego rozwoju życia gospodarczego, dążyć do spopularyzowania tych ksiąg, przewiduje projekt dla władz skarbowych tak wielkie uprawnienia informacyjne, że podatnik prowadzący księgi będzie często w gorszym położeniu od nieprowadzących tych ksiąg. Władzom skarbowym przyznano m. i. szerokie prawo swobodnej oceny, co w wielu wypadkach pozbawiłoby podatnika możliwości zaskarżenia decyzji przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Wkońcu wypada jeszcze podnieść, że projekt nie uwzględnia w ogóle szeregu postulatów sfer gospodarczych; dotyczy to m. i. obniżenia kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych (projekt przewiduje jak dotychczas 2 proc. kar za zwłokę, 5 proc. kosztów egzekucyjnych) oraz odpowiedzialności za podatek.

Komisja Skarbowa Izby, idąc po linii powyższych poglądów, podjęła odpowiednio uchwały, które referent przedstawił plenarnemu zebraniu, a które z pewnymi poprawkami zostały zaaprobowane. Z ważniejszych wypadów m. i. poza zachowaniem obywatelskich komisji podatkowych I. instancji oraz utworzeniem sądów skarbowych (o tem pisaliśmy w wydaniu porannym) podnieść uchwały domagające się: ograniczenia swobodnej oceny władz skarbowych, ścisłego unormowania kwestji badania i uznawania ksiąg handlowych, przedawnienia prawa dokonania wymiaru dodatkowego po 3 latach i ograniczenia uprawnień informacyjnych władz skarbowych do konkretnych wypadków. Postanowiono również domagać się obniżenia kar za zwłokę do stopy dyskontowej Banku Polskiego, zwiększonej najwyżej o 4 proc. oraz kosztów egzekucyjnych do najwyżej 2 proc.

Powzięte na zebraniu uchwały zostaną przedstawione komisji międzyizbowej powołanej z łona Związku Izby Przemysłowo-Handlowych R. P. do opracowania opinii dla ministerstwa skarbu.

Nowy klient gen. Góreckiego

Jak Bank Gospodarstwa Krajowego finansował kupno majątku Lewice w pow. międzychodzkiem — Nowy klient gen. Góreckiego — Stracił przy tem pewnie i Komunalna Kasa Oszczędności pow. międzychodzkiego, której naczelnikiem jest starosta dr. Put

W n-rze 15 „Gazety Warszawskiej“ z 14 bm. ukazał się pod powyższym nagłówkiem artykuł, zawierający wiadomość o aresztowaniu „nagle i niespodziewanie“ kapitana Skwirczyńskiego, byłego długoletniego referenta budżetowego oddz. II. sztabu generalnego. Oddział ten, jak wiadomo, dysponuje bardzo znacznymi sumami, pochodzącymi głównie z funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw wojskowych. Przyczyną aresztowania i osadzenia kpt. Sk. w więzieniu wojskowym przy ul. Dzikiej według „Gaz. Warszawskiej“ mają być grube „nieścisłości“ w prowadzeniu rachunków funduszu dyspozycyjnego, dochodzące do dziesiątków tysięcy złotych.

Przy tej sposobności „Gaz. Warszawska“ wspominała mimochodem, iż niedawno temu kapitanowi Sk. Bank Gospodarstwa Krajowego udzie-

lił pożyczki w sumie 350 tysięcy złotych na kupno jakiegoś majątku. W sprawie tego majątku właśnie, którym są Lewice w powiecie międzychodzkiem, donoszą nam z Międzychodu, co następuje:

„Kapitan Szczyński Skwirczyński, były referent budżetowy oddz. II. sztabu generalnego, nabył w roku ubiegłym do wspólności majątkowej z żoną Marją Franciszką ur. Cynarską, primo voto Rygalską od ziemianina Stefana von Haza-Radlitz'a majątność Lewice tom I, wykaz l. 1 o obszarze 615 ha, 96 ar., i 82 m. kw. za cenę około 600.000 zł. Na kupno majątku uzyskali małżonkowie Skwirczyńscy z Banku Gosp. Krajowego w Warszawie pożyczkę hipoteczną po 7 proc., spłaćcałą w ciągu 38 lat, na sumę 380.000 złotych w złocie. Poza tem uzyskali małżonkowie Skwirczyńscy w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu pożyczkę w kwocie 50.000 złotych.

„Obciążenia hipoteczne na rzecz Banku Gosp. Krajowego wynoszą na Lewicach 521 tysięcy złotych w złocie, mianowicie: hipoteka na zł 380.000, następnie hipoteka zabezp. zł 76.000 i druga hipoteka zabezp. 65.000 zł. Na ostatniem zaś miejscu w dziale III. figuruje jeszcze dla byłego właściciela

Obóz Wielkiej Polski

Kurs kandydatów

rozpoczyna się w sobotę, dnia 24 stycznia o godz. 20 w sali Stronictwa Narodowego, św. Marcin 65 (nad kinem „Colosseum“).

Wstęp mają tylko ci kandydaci, którzy należycie dopełnili wszystkich formalności zgłoszeniowych w sekretarjacie O. W. P., św. Marcin 65, 2 p. front. Sekretarjat urzęduje co wieczór od godz. 19,30 do 20,30.

Młodzi na Winiarach

Zebranie organizującej się placówki O. W. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 15 (3 po poł.) w lokalu na boisku „Sokoła“. Uprasza się o liczne przybycie Młodych oraz sympatyków naszego ruchu.

Kierownik Wydziału Grodzkiego Młodych Obozu Wielkiej Polski m. Poznania.

Stefana v. Haza-Radlitz'a hipoteka w kwocie złotych w złocie 111.086.

„Majątność Lewice, posiadająca grunt piaszczysty, nie przedstawia w czasie obecnym wartości ponad 300 tys. zł. Stan zagospodarowania, tak jak był, jest w dalszym ciągu zły. Inwentarz żywy i martwy jest mało wartościowy i zdekompletowany. Różne zapasy zostały za zaległości podatkowe obłożone aresztem. Kpt. Skwirczyński zamierzał eksploatować kopalnię żwiru, znajdującą się na obszarze majątności. Interes ten jednak nie prosperuje, ponieważ niema reflektantów. — W czasie nieobecności kpt. Skwirczyńskiego zarządza majątkiem em. pułk. Michał Jeleń (niedawno aresztowany).

„Jak nam wiadomo, zdołał kpt. Skwirczyński nawiązać także już kontakt z tut. Komunalną Kasą Oszczędności pow. międzychodzkiego, której naczelnikiem jest starosta powiatowy dr. Put i uzyskać za bardzo słabą gwarancją pożyczkę krótkoterminową w kwocie 10.000 zł. Stało się to mimo, że majątność i tak już zalega dosyć poważnie z podatkami na rzecz powiatu.“

Tyle nasz informator. Uderza przede wszystkim to, że Bank Gosp. Krajowego udzielił tak poważnej pożyczki na obiekt bezprzecnie mało wartościowy.

Ciekawy proces

W dniu dzisiejszym odbył się w sądzie grodzkim proces w sprawie Wyganowski i tow. contra Brosch. Na ławie oskarżonych zasiadli student Jan Wyganowski oraz szoferzy Piątkowski, Szymkowiak i Kaźmierczak.

Akt oskarżenia zarzuca, że wyżej wymienieni 17. 11. ub. r. o 5 rano zaczęli przy zbiegu ul. Gwarnej i św. Marcina Kazimierza Broscha, rtm. rez. w. p., a komendanta „Strzelca“, który wyszedł z lokalu B. B. przy ul. Gwarnej i szedł do domu — a następnie przyłapani na ul. Wjazdowej zostali pobity tak, że odwieziono go do domu. Ponieważ — jak twierdzi akt oskarżenia — wymienieni przez swoje zachowanie zakłócili spokój nocny, a tem samem dali powód do publicznego zgorszenia, przeto winni stali się wyrokowania z par. 360 ust. 11 — wobec czego prokurator postawił wniosek o ukaranie wymienionych grzywną w drodze mandatu karnego w wysokości 35 zł, a w razie nieściągalności na 7 dni aresztu.

Następnie przewodniczący udzielił głosu osk. Wyganowskiemu.

Oskarżony zeznaje, że dnia 17. 11. ub. r. o 5 rano, gdy wkraczał z p. Kurrowskim na ul. Fredry, z lokalu B. B. wyszedł jakiś osobnik i, podbiegłszy do nieznanego mu przechodnia, który stał na zbiegu ul. Gwarnej i 27 Grudnia, zadał temuż pytanie nast. treści: „Ile czwórka ma mandatów?“ Gdy usłyszał odpowiedź: „trzy“, począł go okładać laską. Wtedy oskarżony pobiegł z kolegą w stronę zajścia. Wypadek ten zwrócił uwagę kilku ludzi, stojących na ul. Mielżyńskiego, którzy również skierowali się na plac Gwarnej. Napastnik, spostrzegłszy idących w jego stronę, puścił swą ofiarę i, wyjąwszy browning, wystrzelił trzykrotnie w ich stronę, poczem zbiegł w kierunku ulicy Wjazdowej. Oskarżony zwrócił się również wraz z towarzyszami w tym kierunku i gdy znalazł się obok auli uniwersyteckiej spostrzegł leżącego na chodniku człowieka, którym okazał się napastnik. W kilka minut potem nadeszło 2 policjantów i sprowadziło oskarżonego do komisariatu policji, gdzie został wylegitymowany.

Oskarżony Kaźmierczak zeznaje, że stojąc na ul. Mielżyńskiego usłyszał strzały i zobaczył człowieka, uciekają-

cego w stronę ul. Wjazdowej. Kiedy go dogonił, znalazł się koło auli uniwersyteckiej i tam w obawie niebezpieczeństwa odebrał napastnikowi rewolwer. Nie przyznaje się, by był Broscha.

Podobnie zeznają oskarżeni Suchowiak i Piątkowski, którzy widzieli powyższe zajście, jednakże do bicia nie przyznają się.

Św. Brosch zeznaje, że wyszedłszy z lokalu B. B. został zaczepiony przez tłum i dopadnięty na ul. Wjazdowej — poczem pobity do nieprzytomności. Przyznaje się, że strzelał, nie przyznaje się natomiast do pobicia przechodnia. Nie pamięta również kto z oskarżonych był go.

W dalszym ciągu zeznają świadk. Dudziński, Biskup i Czeakała, nie wnosząc do rozprawy nic nowego. Św. Mayer zeznaje, że widział w rękach Kaźmierczaka browning, widział również osk. Wyganowskiego, bijącego Broscha laską. Na wniosek osk. Wyganowskiego o przeprowadzenie postępowania dowodowego przesłuchano św. Kurowskiego, który zeznaje zgodnie z zeznaniami p. Wyganowskiego, nie wie natomiast, czy bito i kto był Broscha, ponieważ w dalszym ciągu zajścia nie brał udziału.

W ostatniem słowie oskarżonego p. Wyganowski nie przyznaje się do bicia i prosi o uwolnienie.

Osk. Kaźmierczak również nie przyznaje się do winy i stwierdza, że napad nie był uplanowany, jak to zeznawał p. Brosch, ponieważ, gdyby chciano obić p. Broscha to była niejednokrotnie do tego lepsza okazja, p. Brosch bowiem bawił się często w różnych lokalach nocnych. Reszta oskarżonych prosiła o uwolnienie.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący oskarżonych Wyganowskiego i Kaźmierczaka z § 360 ust. 11 na 3 dni aresztu i kosztu postępowania, zaś osk. Piątkowskiego i Szymkowiaka uwolnił od winy i kary. Od powyższego wyroku służy prawo wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego w Warszawie w przeciągu 3 dni. Oskarżeni wnoszą o kasację.

Narady nad „Osthilfe“

Berlin, 23. 12. (Tel. wł.). Gabinet Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza, w obecności pruskiego ministra finansów i generalnego dyrektora kolei Rzeszy zajmował się przygotowaniem projektu ustawy o „Osthilfe“. Narady są kontynuowane.

Przed posiedzeniem kanclerz Brüning odbył konferencję, w której opowiadał o swych wrażeniach i wnioskach z podróży do wschodnich prowincyj Niemiec.

Uzgodniono m. in. że ulgi w ciężarach państwowych dla wschodu należy utrzymać w dalszym ciągu w dotychczasowej postaci.

Nauczona doświadczeniem Belgja umacnia swe fortyfikacje

Bruksela, 23. 1. (PAT.) Komisje finansowa i obrony narodowej izby deputowanych rozpatrywały projekt kredytów nadzwyczajnych na cele obrony. Minister obrony, uzasadniając wniosek rządowy oświadczył, iż projekt był opracowany bez jakiegokolwiek interwencji zagranicy. Przewidywane jest wzmocnienie fortyfikacji Liège, Namur i Antwerpii i zniesienie fortów na prawym brzegu Mozeli. Projekt rządowy przewiduje dalej, iż przyczółki mostowe w razie wojny byłyby zajęte przez kolumnę wojsk o sile 150.000 żołnierzy, które bronilby części granicy, zaś Francja i Anglja bronilby drugiej części granicy.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM“

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili Wielka utopja: monopol zbożowy

Ciernistą jest droga, którą kroczy kupiectwo zbożowe w niepodległej Polsce. Zapowiedziane na przyszłą sobotę obrady związku izb p.h., mające odbyć się w cieniu elewatorów państwowych zakładów zbożowych w Lublinie, stanowią najnowszy etap na tej ciernistej drodze, etap, znajdujący się pod znakiem monopolu zbożowego.

Monopol zbożowy! Ileż o nim się nie mówi! Nowy pomysł. Nowa utopja. Oby nie — nowe flasko! W referacie dyr. Zw. Tow. Kupieckich, p. r. B. Sikorskiego znaleźliśmy wnikiwą i ciętą krytykę tej nowej chimery:

Zwolennicy monopolu zbożowego uzasadniają rację jego powstania w pierwszej linii koniecznością podniesienia ceny zbóż.

Trzeba odpowiednio dużej kwoty na wykup całkowitej podaży, ażeby być nieograniczonym dysponentem i móc wyznaczyć dowolną, a więc w danym wypadku wyższą cenę. Jakiej wysokości kapitał byłby na ten cel potrzebny?

Odpowiedzi wahają się od 300 milionów złotych do miljarda. Bagatela! Skąd wziąć taką sumę? Od państwa? Wykluczone. Z zagranicy? Powiedzmy, że — tak. Ale z małym zastrzeżeniem:

Mianowicie, jak wiadomo, Polska miewa nadwyżki eksportowe zbóż. Oczywiście, „Monopol zbożowy” musiałby pozbywać się nadwyżek drogą wywozu, opartego na — niesety aż za częstej w Polsce — zasadzie dumpingu. Koszt uprawiania tej niezdrowej formy eksportu, obliczony na 150 milionów złotych, musiałoby ponieść państwo. Byłby to ciężar nie do zniesienia przez wątły organizm gospodarczy Polski.

Niedosć na tem. Przy szczegółowym rozpatrywaniu nasuwa się cały szereg zagadnień, niezmiernie skomplikowanych. Na przykład:

Jak ustalić wartość niejednorodnych gatunków zbóż, jednych pochodzących z intensywnie prowadzonych gospodarstw Zach. Polski, drugich z ekstensywnych gospodarstw wschodniokresowych?

Albo: sprawa śpichrzów. Gdzie zamagazynować zakupione zboże? Wybudować własne śpichlerze? Pozostawić zakupione zboże u rolnika?

Wreszcie: ileby kosztował aparat urzędniczy „Monopolu zbożowego”?

Podobnych pytań, niejasności i wątpliwości są dziesiątki. Mimo to są ludzie, którzy lansują myśl monopolu zbożowego. Śnać widzą w tem swój interes. Ale nie jest on zgodny z interesem ogółu.

Austria odrzuciła niedawno rozpatrywaną myśl o monopolu zbożowym. Interwencja kanadyjska załamala się mimo posiadania pół miljarda dolarów na cele interwencyjne. W Niemczech parlament wyznaczył specjalną komisję dla zbadania zbankrutowanej gospodarki zbożowej, protegowanej przez państwo.

Wszystko to nie odstrasza naszych statystów. Ot, co znaczy bohaterstwo!

Krótkie informacje gospodarcze

— Łącznie ze zjazdem inżynierów mechaników polskich w połowie maja r. b. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd odlewników.

— Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wzrosła ponad 230 000; w porównaniu z końcem listopada ub. r. jest to wzrost niemal o 50 proc.

— Między rumuńskim Bankiem Państwa a Bankiem Francuskim doszło do porozumienia w sprawie udzielenia pierwszemu pożyczki w wysokości 2 miliardów franków fr.

— W dniu 17 bm. rozpoczął się lokaut w przemyśle włókienniczym całej prowincji Lancashire, który pozabawił pracy 200 000 robotników.

— Grupa angielskich finansistów z Rothschildem na czele udzieliła Bankowi Brazylijskiemu pożyczki w sumie 7 milj. funtów szterlingów, w celu ustabilizowania kursu milrejsa.

— W Londynie obniżono oficjalnie kurs australijskiego funta szterl. z 115,10 na 118,75 za 100 funtów australijskich.

— W roku gospodarczym 1929-30 Sowieci zakupili w Anglii towarów na ogólną sumę 15 395 000 £. W roku 1928-29 eksport z Anglii do Rosji osiągnął sumę 9 912 000 £.

— Pomimo depresji ekonomicznej wkład w 100 największych gankach Stanów Zjedn. wzrosły o 300 milj. dol. w ciągu r. 1930 osiągnął 31 grudnia sumę 22 miljardy 158 milj. dol.

O święcenie niedziel i świąt w handlu

Z kół handlowych piszą nam:

Sprawa świętowania niedzieli przez handel, mimo istniejącej ustawy zdaje się nie być jeszcze definitywnie załatwioną, i stąd też od czasu do czasu staje się tematem przeróżnych dyskusyj, wszczynanych głównie przez obrońców kupiectwa żydowskiego, zaś w praktyce przedmiotem rozlicznych nadużyć i obchodzeń obowiązujących przepisów policyjnych.

Nie dziwi nas fakt walki z istniejącą ustawą kupiectwa żydowskiego, które uważa ją za największą krzywdę, gdyż zmusza ona kupca żydowskiego do handlowania w sobotę (ze względu na konkurencję chrześcijańską), a świętowania w niedzielę, ale z drugiej strony zastanawia postępowanie w niektórych szczególnie branżach polsko - chrześcijańskiego kupiectwa, które wszelkimi dostępnymi środkami ustawę tę omija. Zaznaczyć należy przytem, że ustawa ta, zapewniająca powszechne świętowanie niedziel, jest dobrodziejstwem dla handlu polskiego i w jego interesie została wprowadzona.

Nie chcąc rozważać tego problemu z punktu widzenia ogólnopolskiego, chcemy zwrócić uwagę na miasto Poznań, to wybitne środowisko ultrachrześcijańskiego kupiectwa.

Na każdym kroku widzi się tutaj pogwałcenie przepisów. Kawiarnie handlują cukrami i czekoladą, sklepy cukrów i czekolady otwarte, gdyż mają stół z syfonem wody sodowej, której nie sprzedają; sklepy owoców otwarte, gdyż mają także sprzedaż lemoniady i wody. Ogółem w niedzielę od rana samego aż do wieczora kwitnie handel na dobre, temi właśnie artykułami, których może publiczność w niedzielę potrzebować.

Właściciele zaś, chrześcijanie, siedzą całą niedzielę i handlują, lecz nie wodą, bo któż zimą pije wodę na ulicach, ale towarami takim, jak cukry, czekolada, delikatesy, owoce i t. p.

Ponieważ zaś tego rodzaju akcja coraz szerzej się rozwija, znajduje nasładowców, niedługo prawdopodobnie zobaczymy wszelkie sklepy z dostawionym stolikiem wody sodowej, otwarte z tego tytułu przez całą niedzielę.

Stwierdzając ten przykry stan rzeczy, zapytujemy: czy wystarczy dla ominięcia przepisów ustawowych kon-

cesja magistratu na sprzedaż wody sodowej? Czy taka koncesja umożliwiłaby łamanie przepisów prawa, mającego pierwszorzędne znaczenie dla handlu i dla społeczeństwa? Czy takie lekceważenie ustawy przez władze, które podobne fakty tolerują ma doprowadzić do jej zniesienia, ku radości żydowskiego handlu, wykazując jej nierałność?

Nie rozumiemy postępowania władz policyjnych w tej tak ważnej sprawie, i dlatego podajemy im pod rozwagę obsejowane w coraz większej mierze fakty, wzywając zarazem do kategorycznego stosowania przepisów.

Jeżeli są amatorzy handlowania wodą sodową na ulicach, to niech prowadzą ten handel w oddzielnych zupełnie miejscach, nie mających żadnego związku z lokalem, w którym się sprzedaje towary inne. Jeżeli kawiarnie chcą handlować cukrami, niech to czynią, ale nie w święta, a dział sprzedaży cukrów niech mają oddzielony i w niedzielę zamknięty. Tego domaga się ustawodawca i nie daje żadnej drogi do wybiegów. Jeżeli zaś czyni się tak jak obecnie, to popełnia się zwykłe nadużycie, za które władza pociągać powinna do odpowiedzialności.

Tyle, jeśli chodzi o prawo, ale zastanówmy się również i nad samym kupcem chrześcijańskim. Czy tenże nie ma obecnie już poczucia uszanowania niedzieli? Czy uważa, że trzebie przykazanie „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” — nie obowiązuje i że więcej czić trzeba złoto i bussines, niż prawa Boskie?

Jakże wyżej stoi od tych chrześcijan zwyczajny żyd, który swej soboty nie łamie, nawet dzisiaj w ciężkim czasie, zmuszony będąc dodatkowo świętować w niedzielę. Stoi nieporównanie wyżej w zestawieniu z kupcem-chrześcijańskim, który u nas, w Wielkopolsce uważa się za najwięcej chrześcijańskiego.

Takie jednostki wstyd przynoszą ogółowi i dlatego uważamy za wskazane zwrócić na to uwagę w obecnej chwili, kiedy niezgodny z prawem handel w niedzielę i święta rozwija się pod różnymi pozorami coraz silniej, kompromitując chrześcijańskich kupców naszego miasta i Wielkopolski. W. S.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) O ulgach celnych na maszyny i aparaty oraz na szereg innych artykułów. Z dniem 1 stycznia stosuje się clo ulgowe przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, o ile stanowią część składową nowo instalowanych kompletów urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia kosztów, względnie zwiększenia produkcji przemysłowej lub rolnej. W tych wypadkach może być stosowane clo ulgowe, wynoszące 35% cla normalnego (autonomicznego). Minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu orzeka, czy ulga celna będzie zastosowana. Poza tem szereg innych artykułów korzysta z ulg celnych między innymi kamienie półszlachetne, prawdziwe i sztuczne, sprwadane w stanie surowym do obróbki, grafit zmielony, elektrody z węgla, palczki ze szkła białego, rurki szklane, olej smarowy, dwutlenek baru, kwas azotowy, organiczne przetwory chemiczne, przybory i wyroby z metali szlachetnych, drut siebrny t. zw. topikowy do wyrobu bezpieczników, drut stalowy hartowany do wyrobu szcetek, dźwigi, elewatory, fibra wulkanizowana. Wszystkie wymienione artykuły sprowadzane dla celów przemysłowych korzystają z cel ulgowych za pozwoleniem ministerstwa skarbu. (az)

Z KRAJU

(k) Obniżenie ceny nawozów sztucznych. W ministerstwie rolnictwa odbyło się trzecie zebranie komitetu nawozowego, w którym oprócz stałych członków komitetu, reprezentujących zainteresowane ministerstwa, organizacje rolnicze i rolniczo-handlowe oraz przemysł nawozowy, wzięli udział b. minister przem. i handlu p. inż. Kwiatkowski oraz szereg osób z polskich sfer gospodarczych. Głównymi przedmiotami obrad komitetu nawozowego było rozważanie ogłoszonych przez organizacje rolnicze i przemysł nawozowy postulatów w sprawie obniżenia cen nawozów sztucznych. Możliwości niżki cen środkami przemysłu zostały szczegółowo zreferowane przez przedstawicieli poszczególnych grup przemysłu nawozowego. Pomimo najdalej idących gotowości przemysłu nawozowego

kich na Pomorzu, okręgu Nadnoteckiego, w Bydgoszczy oraz Poznaniu, dalej przedstawiciele dyrekcji wyżej wymienionych Związków Tow. Kupieckich: był również obecny przedstawiciel Dyrekcji Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

(k) Szczegóły amerykańskiej oferty budowy elewatorów. Szczegółowy plan budowy sieci elewatorów zbożowych jest obecnie przedmiotem badań przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego „Mac Donald Engineering Company”, które zamierza rozpocząć budowę elewatorów zbożowych w Polsce. Propozycja amerykańska przewiduje budowę około 150 małych elewatorów o pojemności od 500 do 1 500 tonn, łącznej pojemności ca 130—150 tys. tonn, oraz kilka obiektów większych o łącznej pojemności 100—120 tys. t. Budowa byłaby rozłożona na 5 lat. Koszta ogólne obliczone zostały na ca 100 milj. zł. „Mac Donald Engineering Co.” podejmuje się dostarczyć kredytu krótkoterminowego, który następnie mógłby być zastąpiony średnioterminowym, z tem, że za fachowe swe kierownictwo i zastosowanie najnowszych systemów budownictwa elewatorowego, jakimi firma ta rozporządza, uzyska część kosztów budowy w gotówce. Do eksploatacji elewatorów musiałoby być powołane specjalne towarzystwo. Powołanie takiego towarzystwa stanowi dość poważną trudność, jeżeli się zważy, że ani nasze kupiectwo zbożowe, ani też rolnictwo nie jest obecnie przygotowane do objęcia tej funkcji. Ponadto sam uruchomienie elewatorów będzie wymagało zmobilizowania kapitału obrotowego.

Z ZAGRANICY

(z) Bilans handlowy Czechosłowacji. Bilans handlowy Czechosłowacji w r. 1930 kształtował się jak następuje: eksport osiągnął sumę 17 495 milj. kc., import zaś 15 727 milj. kc. Saldo czynne wyniosło 1 768 milj. kc. Należy zauważyć, iż saldo czynne r. 1929 wyniosło 511 milionów kc.

(z) Amerykański przemysł filmowy w 1930 r. Główny finansist amerykański przemysłu filmowego, dom bankowy Health Stuart & C-y podaje ciekawe cyfry dotyczące amerykańskiego przemysłu filmowego w r. 1930. Według tych danych kapitał inwestowany w przemysł filmowy, wynosi 2 miliardy dol. Stany Zjednoczone posiadają obecnie ponad 20 000 kin z przeszło 11 milionami miejsc z słownych pozycji wydatków koszty fabrykacji wyniosły w r. 1930 125 milj., a koszty reklamy 100 milj. dol., czyli łącznie o 25 milj. mniej od fabrykacji. Rentowność przedsiębiorstw w porównaniu z r. 1929 znacznie się obniżyła.

(z) Światowa produkcja gumy w r. 1930. Prezes „United Serdang Sumatra Rubber Plantations”, Eric Miller, określa cyfrę światowej produkcji gumy w r. 1930 na 810 000 tonn, co w porównaniu z rokiem 1929 stanowi zniżkę o 40 000 t. Zużycie gumy w 1930 r. osiągnęło cyfrę 700 000 t., czyli o 100 000 t. niższą, aniżeli w r. 1929. Co się tyczy ograniczenia produkcji, zaznacza p. Miller, że „United Serdang” zdecydowało zmniejszyć swoją produkcję o 33 proc.

Z rynków nabiału

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od 15 do 21. 1. 31. dało się zauważyć pewne ożywienie rynku i to na skutek mniej lub więcej poważnego obniżania cen w poprzednim tygodniu.

To też Kopenhaga w dniu 15 bm. obniżyła notowanie tylko o 4 korony na 214 koron per 100 kg., a ceny sprzedaży w ub. tygodniu, zwykując nowoli, uzyskały poziom 125 sh. per cwt lob.

Rynek niemiecki jest naogół spokojny, lecz dało się zauważyć większe zainteresowanie dla masła II gatunku, które temsamem uzyskało stosunkowo dobrą cenę. W pierwszej mierze skorzystało z tego zwiększonego zapotrzebowania masło krajowe, lecz również II gatunki masła polskiego były poszukiwane. Notowanie berlińskie pozostało do wtorku 20 bm. bez zmiany na marek niem.: 131 per 50 kg. franko stacja odbiorcza za I gatunek, 121 per 50 kg. za II gatunek, 107 per 50 kg. za III gatunek przy spokojnej tendencji.

Rynek angielski w dalszym ciągu spokojny przy tendencji zniżkowej. Duńskie masło straciło na cenie 4 sh., holenderskie 6 sh., kolonialne 2 sh. Mniejszy transport masła polskiego skierowany z Warszawy do Londynu uzyskał niekorzystną cenę 104 sh. per cwt loko Londyn. To też przy dalszym rozwoju obecnej sytuacji nie można się spodziewać wzmożonego eksportu do Anglii pod względem dowozów masła kolonialnego, jak również argentyńskiego, bież. rok wykazuje cyfry rekordowe.

Do końca stycznia dowóz masła tego pochodzenia wyniesie ca 1 000 000 skrzyń — 500 000 ctn., wobec ca 830 000 skrzyń w równym okresie ub. roku. To też ponownie wzrastają zapasy w chłodniach angielskich, a w Londynie notuje się od pewnego czasu po za masłem z południowej półkuli tylko masło duńskie i holenderskie ew. łotewskie, co świadczy o niekorzystnych rezultatach sprzedaży z rynku angielskiego. Natomiast na innych rynkach zbytu zętaszane zapotrzebowania są pod względem cen najzupełniej zadowolniające.

Rynek krajowy spokojny przy niskich cenach. (Informacje Zw. Gosp. Spółdzielni Mleczarskich)

WIADOMOŚCI POTO CZNE

O bezpieczeństwo w naszym mieście

Nawet w centrum Poznania bezczelne napady są na porządku dziennym — Co na to policja?

Codziennie powtarzają się napady na bezbronnych przechodniów w różnych punktach naszego miasta. Prawdopodobnie ma się tutaj do czynienia z wyrafinowaną szajką opryszków, która wyszukanymi wprost sposobami zaczepia i obrabowuje spokojnych mieszkańców. Jest rzeczą znamioną, że ponadto fala włamań i kradzieży przybiera nieprawdopodobnie wprost rozmiary. Łatwo więc przypuszczać, że różne szajki te działają w porozumieniu i mają wspólne interesy. Na dowód tego możnaby przytoczyć niezliczoną ilość wypadków, które zdarzyły się w ostatnim czasie. Bezczelność złodziejów zna granic. Były przecież wypadki, że po jednym nieudanym napadzie względnie kradzieży w krótkim czasie na tej samej ulicy i w tem samym miejscu dokonano nowego włamania. Banda opryszków tak się rozzechwalała, że już dziś stanowi wielki postrach dla mieszkańców.

Donoszą nam z miasta, że taka szajka rozpoczęła już „działać“ w centrum miasta. Przed paru dniami zdarzył się na ul. Fredry (obok Teatru Wielkiego) nienotowany dotychczas w kronice policyjnej wypadek, który rzuca pewne światło na zuchwałość i sposoby działania bezczelnych opryszków. Zajście miało następujący przebieg:

Po godz. 20 — przechodziła przez most teatralny pewna starsza pani w towarzystwie znajomych i nieletnich córeczek. Gdy wszyscy znaleźli się obok miejsca, gdzie odbywa się saneczkowanie, z alei wyskoczyło kilku dorosłych osobników, rzucając się na bezbronne kobiety. Napastnicy upatrzyli moment, gdy na ulicy nie było nikogo. Jeden z opryszków zaczął dusić pod gardło, drugi trzymał za kołnierz, a inny znowu wydzierał torebkę. Wystraszona kobieta zaczęła wołać o pomoc. Napastnicy zapchali jej wówczas usta śniegiem, a resztę osób starali się również przytrzymać. Napad, na szczęście, nie udał się; poturbowana pani wyrwała się z rąk rabusiów, zostawiając im podarty kołnierz i pobiegła do posterunkowego na róg Jasnej, opisując zajście. Przybyli na miejsce policjanci zastali kilku mężczyzn, lecz nie można było sprawdzić, czy pomiędzy nimi znajdują się napastnicy. W dodatku stróż bezpieczeństwa publicznego zrobił... filozoficzną uwagę, że podobne wydarzenia na tem miejscu są na porządku dziennym.

Czy nie możnaby znaleźć jakiej rady na to, aby publiczność nie była narażona na podobne napadki, ponadto niemal w śródmieściu?

15 Kaucja zł 3.00. Abonament zł 1.80. Wpis 50 groszy.

Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19, zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł od książki, wpis. 50 gr., abonament mies. 2 zł.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1. — Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewska 76.

Jężyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22.

Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.

Wilda: Apteka „Fortuna“, ul. Górna Wilda 96.

W innych dzielnicach pełnią służbę apteki tamtejsze.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Zebrań kandydatów Młodzieży Wszepolskiej i Obozu Wielkiej Polski** (grupa akademicka) odbędzie się dzisiaj o godz. 20 w lokalu przy św. Marcina 65 (nad kinem „Colosseum“) z ref. p. Zofji Zóltowskiej - Dąbrowskiej n. t.: „Moralne podstawy życia publicznego w Polsce“.

WYKŁADY

— **Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej**. Komitet m. Poznania komunikuje, że dalszy ciąg cyklu wykładów odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 20 w sali Śniadeckich, Collegium Medicum przy ul. Fredry 10. Przemawiać będzie p. por. Ziemiński na temat „Organizacja obrony ludności cywilnej w Polsce i zagranicą na wypadek wojny chemicznej“.

— **Inauguracja cyklu wykładów uniwersyteckich** Akadem. Komitetu Trzeźwości Młodzieży Katolickiej odbędzie się dzisiaj w sali 22 Coll. Minus. Przemawiać będą: o godz. 20,15 p. prof. dr. Gantkowski, dziekan wydz. lekarskiego, na temat: „Wpływ nowoczesnej kultury na charakter“, a o godz. 20,45 prof. dr. Wodiczko, dziekan wydz. matem.-przyrod. „Eugeniczne podstawy ruchu rzężowości“.

ZYCIE SOKOLE

— **„Sokolicom“ gniazda XII** (Śródmieście) zwracamy uwagę, iż po raz drugi zwołane walne zebranie odbędzie się — bez względu na ilość obecnych członków — w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 16 w lokalu zebrań przy św. Marcynie 65. — Na porządku obrad wybory.

WIECZORY, KONCERTY

Ogłoszenia i uwiadomienia o balach, wieczorkach tanecznych, zabawach karnawałowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnym przedsięwzięciach kierować należy do administracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale na końcu części redakcyjnej w dziale „Kronika towarzyska“. Punktualne zamieszczenie ich poręczymy możemy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami

mi odnośnych przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby, z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadesłanego uwiadomienia.

KRONIKA FILMOWA

— **Kino Parafjalne przy kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie** wyświetli w niedzielę, dnia 25 bm. film z życia poszukiwaczy złota p. t. „Wilki północy“. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. Bilety w bardzo przystępnych cenach wcześniej do nabycia w biurze parafjalnym.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Z okazji dziesięciolecia istnienia Tow. „Bratnia Pomoc“ słuchaczy P. Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu**, odbędzie się pod protektoratem Pp. wojewody Rogera hr. Raczyńskiego, prezydenta Cyryla Ratajskiego i gen. dyw. D. O. K. VII. Kazimierza Dzierżanowskiego Uroczysta Akademia w Auli Uniwersytetu Poznańskiego, dnia 30 stycznia 1931 roku o godzinie 20-tej; oraz Bal Reprezentacyjny w połączonych salach Uczelni przy ulicy Bergera 5 — dnia 7 lutego 1931 roku o godzinie 22-giej. Wstęp na Akademię bezpłatny. Bilety oraz zaproszenia otrzymać można w dniu powszednim od godziny 4—6 po poł. w sekretariacie Bratniej Pomocy przy ulicy Bergera 5. Bufet w własnym zarządzie. Dwie orkiestry. — Gigantofony. Niespodzianki.

— **Zarząd Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P.** przypomina Bractwom zalegającym z przesyłką wypełnionego raportu ewidencyjnego za rok 1930, który rozesłano jako załącznik do okólnika nr. 28, że termin upłynął a nie wszystkie Bractwa z obowiązku swego się wywiązały. Gdyby którekolwiek Bractwo wspomnianego okólnika nie otrzymało, należy natychmiast zwrócić się do Sekretariatu Zjednoczenia, Poznań, Piekary 17.

— **Uczestnicy Powstania Okręgu I i Pogrzeb komendanta okręgu I. T. U. P. sp. Romana Bociańskiego** odbędzie się dnia 25 bm o godz. 13,45 z kaplicy Zakładu św. Józefa. Zbiórka towarzystw o godzinie 13,30.

— **Nabożeństwo w kościele S. S. Karmelitanek Bosych**, w niedzielę o godz. 10-tej msza św. za wszystkich Dobroczynców Karmelu, po poł. o 17 nabożeństwo ku czci św. Tereni i przyjmowanie do Bractwa.

— **Żeńskie Tow. „Przemysł“**. Msza św. w intencji wicepatrona ks. kanclerza Jedwabskiego odprawi się w niedzielę, dnia 25 bm. o godzinie 8 w kaplicy na Zagórz.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Z targu**. Dnia 23 b. m. na placu Spieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. maśta wiejskiego 3,60—4,00 zł; maśta mleczarskiego 5,20—5,40 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 2,80—3,00 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 32—34 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,80 do 2,00 zł; słoniny wędzonej 2,80—3,00 zł; wieprzowiny 2,00—2,60 zł; wołowiny 2,00 do 3,20 zł; cielęciny 2,00—2,80 zł; skopowiny 2,60—3,00 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 3,40—4,00 zł; za drób: kura 3,00 do 5,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 2,50 do 5,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 2,60 zł; para gołębi 1,30—1,50 zł; sarnina 3,00—5,00 zł za 1 kg; bażant 4,50—5,50 zł; królik 3,00 do 4,00 zł; zając 5,00—7,00 złotych; indyk 7,00—10,00 zł; za ryby: 1 kg. karpia 4,80—5,00 zł; szczupaka 4,00—4,40 zł; lina 4,40—4,80 zł; okonia 2,80—3,20 zł; karasia 2,80—4,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,20—1,60 zł; 1 kg. węgorza 5,20 zł; sandacza (mrożonego) 6,00 zł; 1 kilogram suma 4,00 zł. Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: główka kapusty białej i włoskiej 15—30 gr. modrej 40 gr; 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; 50 kg. 2,00 do 2,50 zł; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 20 gr; szpinaku 30—50 gr; za kg.: jarmużu 30—40 gr; pietruszki 50 do 60 gr; 1 kalafior 0,40—1,60 zł; 1 kg. bobu 1,20 zł; główka zielonej salaty 20—30 gr. Za owoc: 1 kg. jabłek 1,20—2,40 zł; gruszek 1,20—1,60 zł; borówek 2,80 zł; winogron 4,00—4,40 zł; 1 kg. orzechów włoskich 4,00 zł; laskowych 4,20—4,60 zł; 1 kg. świeżych śliedzi 0,80—1,00 zł. — Targ ożywny. Dowozy duże. Ceny bez zmian. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Pożar kominowy**. Wczoraj wybuchł groźny pożar kominowy na Chwaliszewie 49. Przywołana straż pożarna stwierdziła, że komin zapachany był sadzami, które płonęły i zadymiały pokoje wszystkich mieszkań. Praca strażaków była niezwykle trudna, gdyż straż wybić musiała wpięty otwór w kominie, po czym dopiero mogła ugasić ogień. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzieże i włamania**. Z pracowni konfekcji męskiej Tygnera, ul. Wodna 27, skradziono większą ilość materiału

Dla oczyszczenia krwi picie rano przez kilka dni z rzędu szklanke naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“ nr 7281

na ubrania, wartości 4200 zł. — P. Weberowi Wiktorowi, ul. Działyńskich 3, skradziono maszynę do pisania marki „Royal“ Nr. 46 735. — Z mieszkania p. Grunkowej Weroniki, ul. Szamarzewskiego 30, skradziono 2 ubrania męskie granatowe, płaszcz męski, koszulę wierzchnią, 6 noży, 6 widelców, 2 przykrycia na łóżka, skrzypce z futerałem, wykaz osobisty na nazwisko Grunek Edmund i inne drobne przedmioty łącznej wartości 558 zł. (z)

— **Czyje rzeczy?** W Wydziale Śledczym w Kaliszu znajdują się: złoty zegarek męski, złota broszka, 3 złote pierścionki i 3 kolczyki złote, prawdopodobnie skradzione gdzieś w województwie poznańskim. Osoby poszkodowane mogą się zgłosić w Wydziale Śledczym w Kaliszu w celu obejrzenia wymienionych przedmiotów, względnie w Wydziale Śledczym w Poznaniu, pl. Wolności nr. 12, pokój 41. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Tajemnicza nieznajoma**. W sobotę, 17 bm. w godzinach przedpołudniowych przytrzymał w Gnieźnie umysłowo chorą kobietę niewiadomego nazwiska i pochodzenia. Rysopis chorej: blondynka lat 20—26, nieco otyła o twarzy okrągłej i dużych niebieskich oczach, z włosami krótkimi; zęby: 2 dolne siekacze ze złotymi koronami. Ubiór: trzewiki bezowe, takżej pończochy, płaszcz brązowy, czapka szkolna. Chora posiadała następujące przedmioty: 1) książkę sceniczną p. t. „Kwadratura koła“ W. Katarjewa w przekładzie H. Pilichowskiej; 2) dwie koperty, na jednej było nazwisko: p. Bławot Rynek 8, bez miejscowości na drugiej nazwisko „Broniewicz“; 3) nożyczki do manikury. Tożsamość nieznajomej nie zdołano dotychczas stwierdzić, gdyż odmawia podania nazwiska. Władza językami polskim, rosyjskim i francuskim. Ktoby wiedział bliższe dane dotyczące tej kobiety, proszony jest o podanie takowych Magistratowi, Wydział Opieki Społecznej, w Gnieźnie.

— **Wielki pożar w Rejowcu**. Wielki pożar powstał na folwarku Kazimierza Sawaryńskiego w Rejowcu w pow. wągrowieckim. Od iskier ulatniających się z kominów domów mieszkalnych, zapaliło się poddasze stajni. Spłonęły doszczętnie obora i stajnia a straty pogorzelowe oblicza się na około 40 tys. zł. (k)

— **Pożar w Plewiskach** w pow. poznańskim powstał z nieustalonej przyczyny na strychu domu mieszkalnego Wincentego Kruka. Dzięki akcji ratowniczej sąsiadów, pożar stłumiono. Powstały jednak straty w wysokości 6 tysięcy złotych. (k)

— **Kierownica w ręku 14-letniego**. W związku z wypadkiem samochodowym na szosie między Sremem a Kórnikiem w listopadzie ub. roku okazało się w dochozdeniach, że zawinił wyłącznie szofer samochodu, Wacław Siwek z Poznania Siwek podczas jazdy oddał kierownicę w ręce 14-letniego Lecha Besserta, nieobeznane z prowadzeniem samochodu i wskutek tego najechany został rowerzysta Mikołajczak ze Sremu. (k)

— **Nieszczęśliwym wypadkowi** uległ w dniu 20 bm. p. Jan Kałużniak, robotnik z Wolicy Nowej. Spadł mianowicie z naładowanego mierzwą wozu, doznając ogólnego wstrząsu i uszkodzenia kręgosłupa. K., stojąc na wozie bez żadnego oparcia, stoczył się w chwili, gdy konie ruszyły, na ziemię. (an)

Z WIELKOPOLSKI

— **Murowana Goślina**. (Okręgowy Zjazd Zw. Kobiet Pracujących.) W dniu 11 bm. odbył się okręgowy zjazd członkiń Zw. Kobiet Pracujących. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., odprawioną przez ks. dyr. Marlewskiego, potem ks. prob. Adamek, patron miejscowego Związku, wygłosił kazanie. Następnie rozpoczęły się obrady w salce parafjalnej. Ks. patron w serdecznych słowach powitał przybyłe delegacje i licznie zebranych, poczem przewodnictwo nad obradami oddał w ręce ks. dyr. Marlewskiego. Bardzo interesujące referaty i przemówienia dotyczące organizacji i zadań związku, wygłosili kolejno p. Stopowa, przewodnicząca okręgu, ks. dyr. Marlewski oraz ks. prob. Adamek. Odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga“ zakończono podniosłą uroczystość. (wg)

— **Sroda**. (Z życia szachistów.) Dnia 18 bm. odbyło się zebranie konstytucyjne „Klubu Młodych Szachistów“. Wybrano zarząd, w skład którego weszli pp.: prezes — Adam Królik, wiceprezes — Tadeusz Królik, sekretarz — Tadeusz Antofczyk, skarbnik — Stefan Kończak. — Podczas zebrania omówiono sprawy organizacyjne. Następnie wyznaczono rozgrywkę pomiędzy członkami klubu, które odbędą się dnia 24 bm.

— **Gostyń**. (Ze Zw. Podofic. Rez Z Z.) Walne zebranie Koła Gostyń odbyło się pod przewodnictwem p. Hejnowicza. — Sprawozdanie z działalności Koła wygłosili kolejno członkowie ustępującego zarządu. Koło, mimo różnych przeszkód,

Aresztowanie bandytów

Szajka, napadająca na dwory znajdujące się pod kluczem

W dniu wczorajszym naskutek zarządzonego pościgu przez urząd śledczy, przytrzymał i osadzono w areszcie do dyspozycji prokuratora, sprawców napadów rabunkowych na dwory: w Śliwnie, Brzozie i Wierzenicy. Bandytów ujął wydział śledczy na terenie Poznania. Z uwagi na toczące się śledztwo bliższych szczegółów narazie nie możemy ujawnić. (k)

Tajna gorzelnia

mieściła się na strychu

Nasz korespondent z Nowogomiasta (an) donosi:

Rewident skarbowy p. Tyloch z Nowogomiasta wykrył w dniu 19, bm. tajną gorzelnię na strychu w budynku robotnika dominjalnego J. Derlichowskiego w Kłęce.

D. przetrzymywał w ubikacji na strychu od dłuższego czasu 3 osobników — niejakiego Wudła, Gawliczka i Granowicza, pochodzących rzekomo z miasta Łodzi, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Wspomniani żyli tylko z kradzieży i fabrykacji spirytusu, a stać im było na urządzenie najrozmaitszych hulanków do późnej nocy.

Przy przeprowadzonej rewizji przez p. Tylocha w asyście pp. A. Ackermanna, post. W. Malińskiego i B. Arndta odnaleziono tajny aparat własnej budowy i flaszki ze spirytusem. Przestępcy wobec dowodów do winy przyznali się, twierdząc, że wyrabiali spirytus kilkakrotnie dla własnego użytku z ziemniaków i buraków cukrowych. Po spisaniu protokółów odstawiono rabusiów do dyspozycji sądu grodzkiego w Jarocinie, gdzie nie minie ich zasłużona kara.

KALENDARZYK

Piątek, 23 stycznia 1931.

Słońce: wschód 7,48 — zachód 16,20 — długość dnia 8 godzin 32 min.

Księżyc: wschód 3,48 — zachód 21,28 — przed I kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska — 5 st. Cels. — Pochmurno. Wiatr południowo-wschodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 757 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 5 st. Cels., najniższa — 7 st. Cels.

Przepowiednia pogody na sobotę: Lekkie ocieplenie się; odwilż.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 2,36 m.

Kal. rz.-kat.: Ildefon — jutro Tymoteusz. Kal. słow.: Wróciślaw — jutro Chwali-bóg.

Biblioteka I. J. Kraszewskiego (Wrocławska 17) otwarta codziennie od 12—13 i od 16—19, w soboty od 12 do

rozwiija się pomyślnie. Stan kasy wykazał pewną nadwyżkę. Przekazano więc Komitetowi budowy pomnika śp. gen. Rozwadowskiego 100 zł. Po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: prezes — p. Borowicz, sekr. — p. Mencfeldowski, skarbnik — p. B. Mrozek, wicepr. — p. Żarnowski, biblj. i zast. sekr. — p. Bielażewski, komendant — p. Janowski, ławnicy — pp. Kawski i Cykowski. Przekończającym kom. rew. został p. Rybski. (z)

— * **Puszczykowo.** (Osobiste.) Srebrny jubileusz małżeński obchodzą 23 bm. znani z prac społecznych i narodowych oraz ruchliwi członkowie sokolstwa pp. Edmund i Stefania z Straburzyńskich Abusidowscy. Nabożeństwo na intencję Jubilatów odprawi w piątek 23 bm. o godzinie 8.30 ks. proboszcz Hoppe w kościele parafjalnym w Puszczykowie.

Z życia Towarzystw

Tow. św. Władysława na Wildzie odbyło w lokalu p. Grotowskiego swe roczne walne zebranie. Obrady otworzył prezes p. Jankowski, poczem dalsze przewodnictwo oddano w ręce członka p. Staronia.

Po załatwieniu formalności towarzyskich, przedłożyli członkowie zarządu kolejno swe sprawozdania. Towarzystwo liczy około 1300 członków. Dochodu z Kasy lokalnej było 6.433,94 zł., rozchodu 6.439,51 zł. Dochód z kasy pośmiertnej wynosił 19.294,15, rozchód 16.945,60 zł. Tow. ofiarowało na cele społeczne kilkaset złotych. Fundusz żelazny wynosi 5.400 zł., na koncie czekowym znajduje się 660 zł.

Po obszernej i żywej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru nowych władz. Dotychczasowy zarząd wybrano ponownie. Skład jego jest następujący:

Prezes — Jankowski, wiceprez. — Skapski, sekretarz — Bittner, zast. sekr. — Kałużny, skarbnik — Wojtyński, zast. skarbnika — Pawłowski, biblioteka — Borowski, zast. biblj. — Polewski.

Ławnicy: Majchrzak, Olszewski i Floryszak. Chorążowie: Majchrzak i Jankowski. Sztabowi, Chabowski, Górny i Andrzejewski.

Po załatwieniu szeregu spraw zamknięto obrady. (z)

SPORT

Narciarstwo

Mistrzostwa Czechosłowacji rozpoczęły się w Jilemnicach biegiem na 50 klm. Trasa wykazywała różnice wzniesień do 800 metrów przyczem najwyższy jej punkt leżał na wysokości 1338 mtr. Zwyciężył Slon w czasie 4 g. 5.39, 2. Musil 4 g. 12.33, 3. Fiser 4 g. 13.33, 4. Nimunek 4 g. 19.41, 5. Erlebach 4 g. 19.47. W klasie senjorów zwyciężył Donth w czasie 4 g. 14.56.

Piłka nożna

Walne zgromadzenia. W Katowicach odbędzie się 25 bm. roczne walne zgromadzenie Śląskiego O. Z. P. N., który jest jak wiadomo najlichnijszym okręgiem o ile chodzi o ilość graczy i klubów. Ponieważ w Śl. OZPN właśnie ze względu na jego liczebność zachodzą ogromne trudności organizacyjne przy rozgrywkach o mistrzostwo, wobec tego poprosił zarząd o przysłanie delegata P. Z. P. N., który ma grać rolę medjatora. Będzie nim wiceprezes i przewodniczący W. G. i D. — PZPN mjr. Jachiec. — Z tych samych względów wydelegowano kpt. Kroczyńskiego na walne zebranie kieleckiego OZPN w Częstochowie. Wreszcie wyjeżdża do Równego również na walne zgromadzenie Wołyńskiego OZPN przedstawiciel PZPN, p. J. Mallow, który znając miejscowe stosunki ma za zadanie dopomóc do lepszego zorganizowania tamtejszego okręgu. Z. W.

Pięściarstwo

Bardzo interesujące zawody urządza K. S. H. Cegielski w niedzielę o godz. 17 na własnej sali przy ul. G. Wilda 180. Spotka się 12 par pięściarzy z K. S. „Warta”, „Błękitni”, „Sokol” i „HCP”. Pomiędzy innymi walczycy będą: Konieczny, Misiorny, Czerniak, Polus, Pierard, Radomski, Hoffmann, Glasmann i Ertmański. Początek punktualnie o godz. 5. Sala dobrze ogrzana.

W półfinale zawodów o **drużynowe mistrzostwo Polski** spotykają się w niedzielę w Łodzi „IKP” i „Warta”, która wyjeżdża do Łodzi w następującym składzie: Wyżkiewicz, Wdowicki, Stroiński Aniola, Arski, Majchrzycki, Wiśniewski i Tomaszewski.

W **Helsinsforstie** odbędzie się w sobotę 31 bm. wielki turniej jubileuszowy na który z Poznania wyjeżdża Arski i Tomaszewski.

W Wilnie odbędą się 1 lutego wielkie zawody z udziałem pięciu pięściarzy „Warty”.

Wśród zawodowców

W czasie spotkania Pladner (Fr) i Taylor (Ang) w Paryżu wydarzył się rzadki bardzo w dziejach pięściarstwa wypadek. Sędziący w ringu arbiter Bernstein otrzymał, w chwili kiedy zamierzał rozdzielić obu zawodników, sierpowy w podbródek i został powalony na ziemię. Cios był jednak „niecelny”, wskutek czego sędzia mógł natychmiast się podnieść i przeprowadzić walkę dalej. Zwyciężył po 12 starciach Pladner wysoko na punkty.

Życie organizacyjne

Walne zebranie Pozn. Tow. Cyklistów i Motorzystów odbędzie się 28 bm. o godz. 20 w lokalu Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8.

Walne zebranie oddziału pięściarskiego K. S. „HCP” odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 20 w sali ćwiczeń Górna Wilda 180.

Walne zebranie klubu hokejowego „Czarni”, które odbyło się 19 bm. pod przewodnictwem p. Celler, udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco pp.: prezes — Gruszkiewicz (powtórnie), wiceprezes — Marchlewski (powtórnie), sekretarz — Szerbart (powt.), skarbnik — Nowak, gospodarz — Niewodowski, kapitan sportowy — Polcyn, radni: Celler i Pacholak. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Gołębińskiego, Kubiaka i Różańskiego.

RADJO

Programy radiofonierne:

Sobota, dnia 24 stycznia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty PAT, notowania giełdy pien.; godz. 17.25 odczyt z cyklu o dziennikarstwie; godz. 17.45 słuchowisko dla młodzieży (transmisja z Warszawy); godz. 18.15 koncert dla dzieci z Warszawy; godz. 18.45 arje operowe i pieśni w wyk. p. Aleksandra Klichowskiego (tenor op. pozn.), przy fort. p. Jadwiga Komorowska; godz. 19.15 kalendarz w układzie Stan. Wiechowicza w wyk. chóru im. Surzyńskiego pod dyr. p. Feliksa Rucińskiego; godz. 19.30 „Zagadnienia społeczno - wychowawcze” (wygl. p. Julja Cybulska); godz. 19.45 „Otwarte oczy na Wschód” (wygl. red. Swidziński); godzina 20.00 „Z socjologii tłumy”; godz. 20.30 koncert muzyki lekkiej (transmisja z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godz. 22.15 gazeta reporterska (wygl. red. Kazimiera Piekarczyk); godz. 22.30 kwadrans tańca (teoria i praktyka); godz. 22.45 śpiew i muzyka taneczna z kabaretu „Apollo” w Poznaniu.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.50 skrzynka radiotechniczna; godz. 16.30 muzyka gramofonowa; godz. 16.45 kącik dla młodych talentów Marja Blochówna (skrzypce) i Józef Karol-kiewicz (baryton); godz. 17.15 „Wyprawy narciarskie w Alpach”; godz. 17.45 program dla młodzieży. „Kopciuszek” W. Porazińskiej (słuchowisko); godz. 19.10 Centralne Tow. Org. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników; godz. 20.00 feljton p. t. „Telewoxy w przyszłej wojnie”; godz. 20.15 „Sejm w początkach Powstania Listopadowego” — wygl. pułk. Eile; godzina 20.30 muzyka lekka; godz. 22.00 feljton p. t. „Konservatyzm, a mankiety”; godzina 22.15 koncert Chopinowski; godz. 23.00 muzyka taneczna.

Königsusterhausen (1635 m) 16.30 koncert z Hamburga. 19.30 „Zaczarowany flet” opera Mozarta; **Budapeszt (550 m)** 19.15 koncert orkiestry wojskowej, 20.30 koncert organowy i wokalny; **Wiedeń (516 m)** 19.35 wieczór pieśni, 22.00 „Królowa Krystyna” Strindberga; **Rzym (441 m)** 21.00 transmisja opery z Teatro San Carlo z Neapolu.

Niedziela, dnia 25 stycznia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 9.00 koncert poranny w wyk. ork. klubu mandolinistów „Chopin” pod batutą p. Zenona Szemborskiego; godz. 9.30 gazeta poranna; godz. 10.15 nabożeństwo w Bazyliki wileńskiej; godzina 11.35 — 11.50 „Papiestwo a misje” (wygl. Tad. Romer transm. z Warszawy); godz. 12.05 „Przygotowanie nawozów fosforowych pod uprawy wiosenne” (wygl. inż. Karol Temler); godz. 12.25 „Ceny i konjunktury dla plodów rolnych” (wygl. p. Stanisław Kromczyński); godz. 12.45 „Rachunkowość w gospodarstwie kobiecym” (wygl. inż. Karolina Próchnicka); godz. 17.15 biuletyn Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej; godzina 17.30 koncert gramofonowy z prelekcją p. Bol. Busiakiewicz; cz. I. Utwory Mozarta (z okazji 175 roczn. urodzin); godz. 18.30

feljton literacki; godz. 18.45 koncert ork. Radja poznańskiego; godz. 19.30 kolędy w wykonaniu chóru Państw. Szkoły Budowlanej pod batutą p. Edwarda Pawłowskiego; godz. 20.00 słuchowisko ze Lwowa; godz. 20.45 interl. gramof.; godz. 21.00 do 23.00 transmisja Rewji „Bigos na Maderze” z Teatru Stylowego w Poznaniu; godz. 23.00 sygnał czasu, komunikaty sport. i policyjne; godz. 23.15 muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka”.

Warszawa (1412 m) godz. 10.15 transmisja nabożeństwa; godz. 12.15 poranek z Filharmonii Warszawskiej; godz. 14.00 pogadanka dla gospodyń wiejskich; godz. 14.30 „Hodowla zwierząt futerkowych”; godzina 15.00 „Udział rolnictwa w bilansie handlowym w roku 1930”; godz. 15.40 program dla dzieci starszych; godz. 16.10 „Skrzynka pocztowa”; godz. 16.40 „Co każdy Warszawian powinien zobaczyć w Warszawie”; godz. 17.40 koncert Orkiestry Policji Państwowej; godz. 19.25 feljton p. t. „Narodziny grosza”; godz. 19.45 odczytanie komunikatu z przed stu laty; godz. 20.00 słuchowisko „Detronizacja cara Mikołaja I. w dniu 25 stycznia 1831 roku”; godz. 20.30 koncert Orkiestry R. P.; godz. 22.15 recital Stefanji Niemiry.

Königsusterhausen (1635 m) 07.00 koncert z Hamburga. 12.20 koncert z Wrocławia. 14.30 i 16.30 koncert z Berlina. 20.00 koncert z Monachjum; **Budapeszt (550 m)** 17.10 muzyka lekka. 21.30 koncert solistów; **Wiedeń (516 m)** 19.40 wesoła audycja karnawałowa. 22.30 muzyka lekka; **Mediolan (501 m)** 21.00 transmisja z opery; **Rzym (441 m)** 21.00 koncert wokalny; **Sztokholm (435 m)** 19.15 koncert utw. Mozarta; **Praga (486 m)** 20.00 koncert symfoniczny.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na **pomnik Serca Jezusowego**: N. N. 2 zł; — N. N. 20 zł; — H. Kleina 5 zł; — Franciszek Wagner, Czempin 2 zł; — J. Aniola z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 10 zł; — Marja Głodowska, (Jarochowskiego 6) 5 zł; — Helena Sobolewska z prośbą o zdrowie dla męża i dziecka 5 zł; — L. Mayowa 20 zł; — A. Sz. 5 zł; — J. K. z prośbą o dalszą opiekę 25 zł; — Henryka Kuztelnówna 5 zł; — Helena Cukierska, Strzałkowo z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę 5 zł; — T. Z. z prośbą o zdrowie i pracę pewnej osoby 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 1908,95 zł.

Na **ocemniatych żołnierzy**: B. J. 5 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Wolny Cech Mistrzów Tapicerów i Dekoratorów. Walne zebranie odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 18.30 w lokalu p. Kozłowskiego ul. Franciszka Rajtadzka.

— **Kat. Koło Abstynentów „Wyzwolenie” Poznań - Śródmieście.** Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 17.30 w salce Księgarni Św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22, I piętro.

— **Sodalicia Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich.** Miesięczna msza św. odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 10 w kaplicy sodalicyjnej przy ul. Dominikańskiej 8, I ptr.

— **4. Komp. Marynarzy Powstańców.** Posiedzenie zarządu i komisji zabawowej odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godzinie 11 w lokalu p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Dziełnica Lazarz - Górczyn.** Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godzinie 20 w lokalu zebrań Ka-

Przez szybkę

Różne zdania

„Jeszcze się nie urodził, ktoby wszystkim dogodził!” — powiada przysłowie ludowe. Staram się, jak mogę, żeby wszystkich zadowolić (przez kilka tygodni nie pisałem feljtonów na intencję tych, co mnie nie lubią) ale — nie da rady! Wszyscy nigdy nie będą zadowoleni. Dzisiaj naprzykład chciałem skończyć naszą dyskusję na temat grzeczności, a tu mi w oczy wlażą listy, które leżą nieodpisane i gorzkie mi czynią wymówki. Odkładam więc jeszcze raz grzeczność i biorę pierwszy list. Oczywiście — wymówki.

Ze niby jestem feljtonistą i wszystko powinienem widzieć, a dotąd nie zauważyłem, że świetny materiał do feljtonu leży poprostu na ulicy. Nic tylko wziąć do ręki trzy gazety z jednego dnia i porównać w nich kalendarzyki.

No, i naprawdę — dotąd nie zauważyłem, że naprzykład jednego i tego samego dnia w jednej gazecie słońce wschodzi o godzinie 8 min. 4, a zachodzi o 15 min. 47, w drugiej — wschodzi o 8 min. 14, a zachodzi o 15 min. 53, a w trzeciej jeszcze inaczej — wschodzi o 7 min. 46, a zachodzi o 15 min. 32. Dlaczego? — pyta wielkim głosem nieodpisany list.

— Bo ja wiem?! Może względy po-

lyczne, a może zegarki redaktorów się spóźniają, czy spieszą.

Jeszcze nie znalazłem argumentu na uspokojenie sumienia, a już drugi list wola z wymówką:

„Drogi Panie X. Awery! Pisziesz o różnych głupstwach — o drożyznie, grzeczności i bezrobociu, możebyś też raz napisał o oszczędności. (Pisałem, ale może nie tak, jak potrzeba). Od czasu Pewuki pozostał na ulicy marszałka Focha za kościołem łazarskim cały szpaler wspaniałych latarni z lampami lukowemi. Były one potrzebne w czasie wystawy, bo to był bardzo uczęszczany punkt, ale dlaczego nie zmniejszono ich liczby dotąd? Przytem zapalne są trzy kwadranse przed zapadnięciem zmroku i tyle kilowatów drogiej elektryczności marnuje się bezużytecznie. A inne dzielnice są zle oświetlone! A wszyscy obywatele płacą za to ogromne podatki! Co na to ojcowie miasta?”

Bardzo chętnie o tem napiszę, bo niedługo szukając, wystarczy zejść kilka kroków w bok od ulicy Focha np. w ulicę Palacza i odrazu jesteśmy wśród ciemności egipskich. Czemu obywatel, który mieszka o kilkadziesiąt metrów w prawo, czy w lewo ma być gorszy od obywatela mieszkającego w środku, t. j. na ulicy Focha?

Zasadą oszczędności nie jest przecież krzywdowanie jednych na korzyść drugich.

Ma pan rację, nie dajmy się!

X. Awery.

W wtorek, dnia 27 stycznia wystąpi

ARTUR RUBINSTEIN.

Świetny pianista-wirtuoz Artur Rubinstein, którego występy ściągają liczne rzesze wielbicieli jego mistrzowskiej gry, wystąpi w bieżącym sezonie koncertowym tylko jedyny raz i to w nadchodzący wtorek, dnia 27. b. m. o godzinie 20 w auli uniwersyteckiej. Rubinstein ma na całym świecie ustaloną markę jako jeden z największych mistrzów gry fortepianowej, to też zapowiedź jego koncertu przyjmowana jest wszędzie z największym zadowoleniem. Na wtorkowym koncercie artysta wykona m. i. Bacha Toccatę organową C-dur, Brahmsa 2 Intermezzo. Capriccio i Rapsodie Es-dur, Chopina Barcarolle, 4 Etudy i Polonez fis-moll. Po raz pierwszy usłyszymy kilka ciekawych utworów Prokofieffa i Gradsteina.

Sprzedają bilety w składzie cygar A. Szejbrowskiego ul. Gwarna 20, telefon 56-38. PP. studenci i młodzież szkolna korzystają z biletów zniżkowych w cenie 1,50 zł., które wydaje kasa w dzień koncertu od godz. 19. z w 27 480

Teatr Wielki

DZIŚ — „Fiolek z Montmartre'u”. Sobota, 24. 1. „Holender tułacz” (wznawienie). Niedziela, 25. 1. o godz. 3 popoł. „Madame Butterfly”. Niedziela, 25. 1. wieczorem Wieczór baletowy — „Miljony Arlekina” i „Rapsodia Liszta”. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Polski

DZIŚ — „Pani ministrowa”. (Premjera). Sobota, 24. 1. „Pani Ministrowa”. Niedziela, 25. 1. po południu „Koralja i S-ka” (ceny zniżone). Niedziela, 25. 1. wiecz. „Pani Ministrowa”. Poniedziałek, 26. 1. „Interes z Ameryką”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Nie rzucaj mnie, madame”. Sobota, 24. 1. „Nie rzucaj mnie, madame”. Niedziela, 25. 1. o godz. 4 po poł. „Sierotki królewskie” (po raz ostatni). Niedziela, 25. 1. wieczorem „Nie rzucaj mnie, madame”. Poniedziałek, 26. 1. „Nie rzucaj mnie, madame”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr Rewja

DZIŚ — „Bigos na Maderze”.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

POZNAŃSKIE OBRADY NAUKOWE

Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie we wtorek, dnia 27 stycznia br. o godz. 6-tej wieczorem w sali wykładowej Zakładu fizycznego Uniwersytetu (Coll. minus.) naukowe posiedzenie i walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1. Wykład prof. mg. S. Kalandyka p. t. „O budowie materji”; 2. Walne zebranie: 1. Zagajanie przez przewodniczącego, 2. Sprawozdanie sekretarza, 3. Sprawozdanie skarbnika, 4. Sprawozdanie i wniosek komisji rewizyjnej, 5. Wybór Zarządu na rok 1931, 6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1931, 7. Wybór delegatów Oddziału do Zarządu Głównego, 8. Wnioski Oddziału do Zarządu Głównego, 9. Wolne wnioski.

„Mała encyklopedia wojskowa” zaczęła wychodzić nakładem Tow. wiedzy wojskowej i wojsk. instytutu naukowo-wydawniczego Ukazał się zeszyt I. tomu I., (litera A do wyrazu: Antwerpia). Encyklopedia ta będzie pewnie użyteczna każdemu, kto ma do czynienia z wojskowością. Oficer ze służby czynnej, czy z rezerwy, czy badacz naukowy, znajdzie tu wiadomości, których nieraz do tej pory niesposób było odszukać. Zajmuje się encyklopedia opisami miejscowości, gdzie stoczono walki, podaje życiorysy wodzów z dawnych i tak niedawnych wojen jak światowa i bolszewicka, omawia kwestje związane z organizacją i uzbrojeniem wojska, wynalazki techniczne zastosowane w wojsku, jak: radio, samoloty i samochody itd. (J. St.)

MUZYKA

Co śpiewają we Lwowie? Piszą nam ze Lwowa: Pod nieobecność Zygmunta Załuskiego, który na zaproszenie Opery królewskiej w Bukareszcie pojechał inscenizować tam „Borysa Godunowa”, oraz powtórzyć słynną swoją inscenizację „Aidy” na naszej scenie — mamy trochę występów gościnnych. Pani Ewa Bandrowska-Turka śpiewała z niemałym sukcesem, zwłaszcza „Lakmé”, gdzie wspaniale dzwonił swym stentorowym głosem nasz basista Użejko. Obecnie wystąpiła p. Ada Lenczewska, była artystka opery poznańskiej, jako Amneris w „Aidzie”. Wznowiono także „Butterfly” z p. Kiznerówną w partji tytułowej, pod pełną werwą i talentu dyrekcją p. E. Massiniego. (ml)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Jakie finanse posiada stolica naszego przystawia informuje artykuł M. Janowskiego w ostatnim grudniowym zeszycie „Kroniki Warszawy”. Autor omawia kolejno majątek miejski, zadłużenie miasta, budżet i jego wykonanie, dochody, wydatki, kończy zaś przedstawiając politykę finansową miasta. Na podstawie swych wywodów i badań porównawczych od 1914 r. aż do chwili obecnej dochodzi p. Janowski do wniosku, iż stolica nasza ma duży i nieznacznie obdłużony majątek, a rozwój miasta w ostatnich latach jest wprost imponujący, co powinno wszystkich napawać otuchą na przyszłość. Poza to zeszyt zawiera informacje o zakładach rzemieślniczych w Warszawie, o nowym gmachu dyrekcji tramwajów, kronikę bieżącą „z życia stolicy”, oraz dane statystyczne za wrzesień. (J. St.)

OCHRONA PRZYRODY

Ile jest żubrów w Białawicy? Z Wilna donoszą nam: Były ich niegdyś całe stada, dzisiaj mamy pięć. Jest to jeden byk „Boruś”, trzy krowy i jedna jałówka, z tego dwoje, ów „Boruś” i krowa „Biskaja” są czyste krwi, zaś trzy sztuki pół krwi. Zajmuje się nimi pieczołowicie dr. K. Wróblewski, autor znanej pracy o żubrze, przeprowadza studia nad naszymi żubrami, bada ich zwyczaje, paszę, groźące im choroby itd., a w tym celu urządza sobie specjalne laboratorium. (op)

LITERATURA

„Mahatma Gandhi”. Niewiadomo dlaczego książka pod tytułem powyższym nosi tytuł „powieść o proroku Indji”. (Biblij. Groszowa). W istocie Romain Rolland dał nam ciekawe informacyjne studjum o Gandhim, nie mające nic wspólnego z typem wie romantycznej. Rolland, jak niestrudnie się domyśleć, jest entuzjastą Gandhiego. Nic dziwnego: miłość wszelkiego stworzenia, wstręt do przelwu krwi, rozlewność metafizyczna Mahatmy, a zarazem jego zmysł społeczny i praktyczne nastawienie wobec zagadnień życia — wszystko to czyniło indyjskiego meża sympatycznym marzycielowi francuskiemu. Mimo jednak wyraźnej sympatii autora do bohatera książki utrzymywana jest w tonie obiektywnym i przedstawia rzetelną wartość informacyjną. Jest to dziełko cenne z tego względu, że mało naogół wiemy o tem co się dzieje w Indjach i o samym Mahatmie. Indjami wielu ludzi u nas entuzjazmuje się, niebardzo wiadomo, dlaczego — inni znowu równie bezpodstawnie patrzą na Indje jako na kraj, „nie z prawdziwego zdarzenia”, prawiąc o nierealności i marzycielstwie hinduskiego poglądu na życie. Właśnie książka Rollanda przyczynić się może znacznie do rozproszenia tych uprzedzeń i zbliżenia nas do prawdy. (jes)

W ŻŁOTEJ PRADZE

(Wrażenia z pobytu)

Praga czeska, 19 stycznia.

Trudno nie nazywać i dziś Pragi złotą, skoro polskiego uczonego spotyka tu przyjęcie, o jakim nie można marzyć gdzieindziej. Tłum ludzi na Jworczu, wspaniały apartament w hotelu, auto do dyspozycji, wytworny bankiet w kapiącej od złota i błyskającej kryształami sali Obecnego Domu a nadewszystko serdeczna słowiańska gościnność składają się na wrażenie niezapomniane chyba nigdy. Ale i widok miasta sprawia rozkosz niepospolitą.

Zaliczam Pragę do miast, których piękno architektoniczne przypominają Paryż, Florencję, Norymbergę. To piękno wznacnia jeszcze nadzwyczajne położenie: w dolinie, przeciętej szeroką wstęgą Wełtawy. Są tu kościołki romańskie o formach bizantynizujących, z wyżyn Hradczanów strzela ku niebu płonący gotyk katedry i uderza cicho zaduma monumentalnych ostrołukowych bram i świątyn miejscich. Husytyzm przerwał ten rozwój. Potem znów renesans aklimatyzuje się w pałacach królewskich i wielkopañskich w architekturze, w rzeźbie i malarstwie.

Po wojnie trzydziestoletniej rozwija się barok praski, oryginalny, żywy, rozwijający najtrudniejsze zagadnienia planu i przestrzeni. Całe miasto gmachów powstaje wtedy, gmachów niezrównanych swym bogactwem motywów, pysznym ugrupowaniem, cudownym położeniem, mimo że średnio-wieczny układ ulic nie uległ zmianie. Mała Strana i dziś imponuje kolorytem swych dachów, profilem swych domów, wdziękiem fasad, urokiem samotnych ulic i placów.

Późniejszy akademizm nie dał już nic. Podziwia się rodzimy barok w starym uniwersytecie i w pałacach magnackich, z których jeden służy dziś Instytutowi Słowiańskiemu — ale poza niektórymi okazami neorenesansu, jak Teatr Narodowy, niema nic, co przypominałoby wielkość. Nauka czeska zyskuje wszakże coraz nowe pomieszczenie i rozbudowuje się bajecznie, choćby w dziedzinie slawistyki z którą nie można porównać np. paryskiej lub berlińskiej.

W Instytucie Słowiańskim króluje sędziwa postać Lubora Niederlega, którego otacza młodsze grono uczonych. Biblioteka słowiańska rośnie, jej polonica chęć dorównać naszym zbiorom. W Uniwersytecie literatura polska, ukraińska, jugosłowiańska, mają godnych przedstawicieli. Nie brak i studentów polskich a wydawnictwa Instytutu Słowiańskiego oświetwiają wielostronnością i metodą. Jako prelegent Instytutu i Uniwersytetu uwożę ich całą walizę do Poznania.

I nic dziwnego, bo wielka tradycja Dobrowskiego, Nejedlego, Szafarzyka, Czelakowskiego, Gebauera, Hattoli, Poliwki żyje tu w pełni. Polska jej nie ma w tej mierze, polscy slawiści oddają się głównie studjum językoznawczym. Uniwersyteckie seminarjum słowiańskie opiera się w swym rozwoju o niemieckie seminarja filologii klasycznej, które zaistniały w Getyndze i Halli, potem w Lipsku. Małżeństwo filologii klasycznej i słowiańskiej trwało długo, póki nie nastąpiła separacja. Słowiańskie seminarjum zorganizowało się samodzielnie w latach dziesięćdziesiątych wieku przeszłego. Dziś filologję słowiańską reprezentują Jakubki, Hyska, Francow, Ljackij, Szykowski, Murko, Weingart, Machal, Poliwka. Ma seminarjum słowiańskie bibliotekę i organ naukowy a poza wymienionymi wykładają tu Kolessa i Horak. Utrzymuje stosunki z uczonymi zagranicznymi, jak wykładający tu w charakterze zaproszonych Meillet, Mazor, Kulbakin, Popović i podpisany. Szybko wzrasta liczba studentów a biblioteka obejmuje słowniki, teksty, gramatyki, historie literatur, etnografie, periodyki, literaturę piękną, a nadto dzieła pomocnicze z historii i paleografii. Są też asystenci, demonstratorzy, lektorzy.

Seminarjum rozporządza 471 czasopismami a program wykładów wskazuje, że od r. 1923 literatura polska zajmuje godne siebie miejsce a nie tuli się w kącie, jak w Paryżu lub Berlinie. Szykowski wyklada o romantyzmie, o dramacie, o humanizmie. Mickiewicz,łowacki, Krasiński, ostatnio Kochanowski figurują w pla-

nie, który można porównać tylko z rzymskim, brukselskim i londyńskim. Inni profesorowie, jak Nederle, Bidlo, Vejs, Kadlec spieszą też w pomoc seminarjum.

A Instytut Słowiański? Jest on jakby instytucją pomocniczą seminarjum słowiańskiego, a sam stanowi poniekąd samodzielną akademję slawistyki. Rozporządza biblioteką słowiańską, która zależy od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, urządza odczyty publiczne, wydaje masę dzieł z dziedziny slawistyki. Pracuje równolegle z seminarjum słowiańskim ku wielkiej chwale nauki czeskiej i stanowi doniosłe narzędzie propagandy. Rząd popiera wydatnie tę akcję, umieściwszy instytut w uroczym i stęp wzgórze petryńskiego położonym pałacu niegdyś księcia Lobkovicza.

A i seminarjum słowiańskie ma pomieszczenie w rozległym i niedawno zbudowanym gmachu wydziału filozoficznego Uniwersytetu. Inaczej traktuje się tu humanistykę niż w Polsce, chociaż zarzuca się społeczeństwu czeskiemu skłonności materialistyczne. Urzędnikiem biblioteki słowiańskiej jest tu nawet emeryt poznański, profesor W. M. Kozłowski. A Praga rozbudowuje się żywiłowo w każdym kierunku, począwszy od dokończonych wreszcie katedry na Hradczanach. Powstają całe przedmieścia, a kryzys gospodarczy, który obserwałem w Niemczech i Francji, daje się tu uczuć najmniej.

Polacy są zorganizowani w dwóch kołach, z których starsze urzęda odczyty, posiada czytelnię, gromadzi ziemków na zebraniach towarzyskich. Ma około czterystu czeskich i polskich członków, gdy znów Towarzystwo Przyjaciół Polskiej Opier., się poniekąd o uniwersytet i skupia młodzież czeską, którą kieruje ząbiegławy, energiczny i rozwijający dużą naukową działalność profesor Szykowski. Szkoła, że między obu towarzystwami niema jedności, bo to przypominają czasy wojenne, gdy istniały tu również zwalczające się wzajemnie stowarzyszenia, z których jednym, posiadającym kilka sekcji szkoły, bursę i organ prasowy, kierował podpisany.

Dzięki inicjatywie młodszego towarzystwa i pomocy ministerstwa oświaty mogłem urzęd i częstki ziemi czeskiej. Z okien auta oglądałem Białą Górę, przejechałem cieniste puszcze na północ od Pragi, znalazłem się w ponurych murach gotyckiego zamczyska Krziwoklatu gdzie niegdyś był skarb koronny a dziś, mimo widocznego opuszczenia, kryją się skarby artystyczne w motywach renesansowych ganków i drzwi. W kaplicy zamkowej świeci przedziwny ołtarzyk gotycki, który przypomina nieco marjacki Stwosza.

Miłą kontemplację tych zabytków maćmi nie tylko wspomnienie, że w straszliwej kaźni podziemnej siedział tu długo wódz epoki hussyckiej. Katowano go tu bezlitośnie, gdy w Polsce panowało poszanowanie godności ludzkiej i swoboda wyznaniowa i polityczna. Oczywiście w Polsce XVI w. a nie XX...

Dr. Tadeusz Grabowski.

Pisma nadesłane

„Przeгляд Księgarski” Nr. 1. Treść St. Kowalczyk: „Okna księgarskie w Warszawie”. — Listy z prowincji. — VI. Świadectwa przemysłowe, P. Ettinger: „Konkursy książek najpiękniejszych i ich katalogi”. — Komunikat Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. — Materjały do historii księgarstwa w Polsce. — II. Biegeleisen: „Pierwsze pośniertne wydanie pism Adama Mickiewicza”. — Trybuna księgarska: „Polska Ustawa Biblioteczna”. — H. Rygiel: „Prasa zagraniczna o książce”. — Wydawnictwa nadesłane do redakcji. — Notatki.

„Przeгляд Budowlany”. Zeszyt 11-12. Treść: „Znaczenie i rola przemysłu budowlanego”. — „Postulaty przemysłu budowlanego”. — „Naukowa organizacja i przemysł budowlany”. — L. Mikołajczak: „O ułatwienie nabywania parcel budowlanych”. Zebranie dyskusyjne w S. Z. P. B. R. P. — Dział techniczny: „Prof. W. Paszkowski: „Pierwszy Kongres Międzynarodowy Betonu i Żelbetu”. — Dr. inż. W. A. Stark: „Sklepienia cienkościennie syst. Zeiss-Dywidag”. — M. Klette: „W sprawie stropów skrytobelkowych”. — „Chłodnica portowa w Gdyni”. — Inż. K. Stronczyński: „Przyczynki do zmniejszenia kosztów budowl”. — Kronika. — Dział opisowy.

Z WIDOWNI I Z ZA KULIS

NA NASZYCH SCENACH

Dzisiaj, jak już donosiliśmy, pokazuje się w Teatrze Polskim „Pani Ministrowa”, najnowsza krótkowidła Adama Grzymały-Siedleckiego następczyni słynnej Maman do wzięcia”. Będzie to pierwsza premiera tej sztuki poza Warszawą, gdzie w Teatrze letnim „Pani Ministrowa” zbliża się szybko do jubileuszu.

Jutro w Teatrze Wielkim wznowienie „Holendra Tulacza”. Dzieło to, jedno z pierwszych Wagnera, ukazało się było po raz pierwszy u nas za dyrekcji p. Adama Dołyckiego i cieszyło się wielkim sukcesem. Sentę śpiewa p. Bojar-Przemieniecka. Holendra p. Maj.

DRAMAT „SOWIECKI” WE LWOWIE

Ze Lwowa donoszą nam:

Aleksander Fajko, pisarz o niezbyt zwyczajnym nazwisku, jest dramaturgiem sowieckim i przedstawia w swoim „Człowieku z teką” stosunki czernowonego raju. Nie wyglądają one zbyt zachęcająco. Główną osobą jest Dymitr Granatow — uczony, profesor „Pikru”, który to skrót oznacza w pięknym sowieckim języku Państwowy Instytut Kultury Rewolucyjnej. Jaką jest ta kultura, przekonywujemy się z przebiegu akcji, w której Granatow, aby ratować swoje stanowisko, zagrożone donosami o jego nierewolucyjną przeszłość, wpędza w samobójstwo żonę, morduje własnoręcznie dawnego towarzysza spisków ongi wolnościowych, a już tylko na dodatek przyczynia się do śmierci jednego znajomego i donosem pozbywa się współzawodnika na polu pracy.

Ten szereg pięknych czynów nie ratuje jednak Granatowa, bo i tak kochanka-bolszewiczka wyspiegowuje jego nierewolucyjną przeszłość i gotuje mu zgnęb. Jest zaś ta zgnęba widocznie nieuniknioną, skoro Granatow takimi sposobami przed nią się chce zabezpieczyć. Zamiarem sowieckiego pisarza było, zdaje się, pokazać, że kulturę sowiecką mogą budować tylko ludzie bez niesowieckiej przeszłości. Eks-burżuom tego nie wolno — czy im się nie uda wogóle, bo przeszłość się za nimi wlecze. Ale Granatow szczerze wyprysnął się swego burżuazyjnego pochodzenia — jest synem generała i eleganckiej Petersburganki — i taksamo szczerze, jako dawny za caratu rewolucjonista, przystał do Bolszewizmu, byle uzyskać możliwość pracy naukowej, bo jest fanatykiem wiedzy i jej pionierem, z najgłębszych pokładów duszy. W tym więc związku nie tyle jest ważna jego dawna psychika, której się wyżył, ile to zdziwienie sowieckie, w którym nie jest pewnym stanowiska, pracy i przedewszystkiem życia nikt, nawet człowiek najwybitniejszy, o ile może nań spaść donos, że ma „przeszłość”.

Pod tym kątem przez nas widzenia — a narzuca się on nieodparcie — jest sztuka Aleksandra Fajki dość nieprzyjemną dla „kultury rewolucyjnej”. Wszystkie dociekania na temat „kolektywizmu” i „indywidualizmu” schodzą na drugi plan; mało nas obchodzi, że Granatow ma być niby to przykładem, iż ambicje osobiste są w dyktaturze proletariatu fałszywe, a trzeba mieć ambicję anonimową chęć działania dla działania, bez osobistej chwały czy kariery. Cała ta z gruntu załgana metafizyka sowieckiego materializmu znika w obrazie straszliwych stosunków, które najlepiej charakteryzuje sam Granatow, gdy w zakończeniu powiada, że nie udało mu się zwyciężyć dla tego, że żył między zwierzętami, a był sam za mało zwierzęciem. Bo — poucza syna — „chcąc żyć między zwierzętami, trzeba być z nich wszystkich najsilniejszym”. Tyle zbrodni popełnionych — i jeszcze bydlęctwa za mało!

Granatowa grał Adwentowicz, specjalista do zakamarków rosyjskiej duszy, a grał świetnie. Nie są to gościnne występy w ścisłym znaczeniu, bo teatr lwowski obecnie nie uznaje. Kto chce grać gościnnie czy stałe, musi wejść w zespół, przepróbować sztukę od początku pod reżyserją taką, jaką dyrekcja wyznacza i z zupełnym poddaniem się kierownictwu. Reżyserował p. Strachocki, dostrajając zespół w najdrobniejszych szczegółach, tak jak to chce linja zasadnicza lwowskich scen. Ważniejsze postaci odegrał pp.: Żbikowska, Wierciński, Chodecki i Machalski, poza tem jest mnóstwo świetnych epizodów. Granatow „Rozmaitościach”. (lk)

Z opery

Drugi występ
p. Janowskiej-Kopczyńskiej

„Sia przeznaczenia” z p. Janowską-Kopczyńską w roli głównej było przedstawieniem, które się śledziło istotnie z prawdziwym zainteresowaniem. Żywe tempo akcji bez nerwowości jednak i niepotrzebnej krzątaniny oraz nadmierności ruchów — spokojna, celowa a inteligentna i wyrazista gra — panowanie nad całością muzyczną i właściwe traktowanie strony wokalne partji (zupełnie różne od tego cośmy słyszeli w „Zamarynych oczach”) — oto są cechy charakteryzujące wczorajszą kreację p. Janowskiej-Kopczyńskiej. Po nich poznać, w jak wysokim stopniu artystka nasza panuje nad wszystkimi środkami wyrazu artystycznego, jak bliska jej jest cała mechanika sceny i jak równocześnie daleką jest od automatyzmów pospolitej rutyny scenicznej. Własny wyraz oraz indywidualny stosunek artystki do tematu przebiega z całej kreacji — tak od strony aktorskiej jak muzycznej i wokalne, dając całość z tego powodu naprawdę zajmującą i z punktu widzenia artystycznego wartościową.

St. Wiechowicz.

Międzynarodowy kongres pań miłosierdzia św. Wincentego

(KAP) W grudniu r. ub. obradował w Paryżu pierwszy międzynarodowy kongres pań miłosierdzia od św. Wincentego à Paulo. Uczestniczki kongresu powitał kardynał Verdier. O rozmianach pracy pań miłosierdzia na całym świecie świadczy ogólne sprawozdanie. Z pośród 2000 grup tych dzielnych pracowniczek na same Włochy przypada 500, na Polskę 340, na Belgję 120 i na Islandję 20. Towarzystwo rozwija się pomyślnie na Węgrzech, w Hiszpanji, Portugalji, Stanach Zjedn., oraz w wielu krajach Ameryki południowej i środkowej. W Meksyku po straszliwym prześladowaniu, jakiemu uległo, budzi się do nowego życia. We Francji zna je każde większe miasto. Głównym ich zadaniem jest odwiedzanie biednych i chorych; pozatem zajmuje się ono kasami pożyczkowymi, rozdawnictwem odzieży oraz opieką nad matkami i dziećmi.

Wpływ fal radiowych na zwierzęta i ptaki

Nieznana jeszcze dziedzina najcudowniejszych możliwości w dziedzinie wpływu

Ciekawe spostrzeżenia w dziedzinie wpływu fal radiowych na zwierzęta poczynił znany wiedeński profesor St. Jellinek. Na mocy przeprowadzonych badań stwierdził — mianowicie, że myszy, umieszczone w elektrycznym polu krótkich fal radiowych, siedzą bez ruchu, jakby zahypnotyzowane. Nie widać u nich najmniejszego niepokoju i lęku. Trwają na jednym miejscu jak zdrgnięte w oczekiwaniu czegoś nowego, nieznanego. Spozstrzega się to najlepiej na fotografiach, na których dotąd nie można było myszy uchwycić z powodu ich zbyt wielkiej ruchliwości. Radio zmienia je w idealne wprost modele.

Fale radiowe dzięki doświadczeniom prof. Jellinka zamieniają się w wspaniałe eliksiry zyciodajny. Zwierzęta, wystawione od urodzenia na działanie fal radiowych, rozwijają się lepiej i prędzej, niż w warunkach normalnych. Widać to najlepiej na ich upierzeniu i uwłosieniu, które jest zadziwiająco piękne.

Jeszcze więcej zdumiewające są doświadczenia wiedeńskiego badacza, poczynione na ptakach. Udało mu się mianowicie przy pomocy fal radiowych wyłudzić sztucznie jaja ptasie. Ułożono naprzykład w skrzyni jaja papuzie i ustawiono je w polu krótkich fal radiowych. Po dwu tygodniach usłyszeli technicy pisk w skrzyni. Otworzono jedno z jaj i ujrzano zupełnie już wyklutego ptaszka.

Badania prof. Jellinka zainteresowały cały świat i pobudziły różnych uczonych do wypowiedzenia się w tym względzie. Paryski profesor Arsonval pisze między innymi, że w Paryżu zajmują się już od wielu lat skutkami działania fal radiowych i poczynili pod tym względem zdumiewające spostrzeżenia. W Paryżu wyliczono np. przy pomocy fal radiowych raka. Coprawda tylko roślinnego, ale zawsze raka. Na piękne pelargonje przeszczepiono zarazki chorobo-

twórcze, które w bardzo krótkim czasie niszczą rośliny zupełnie. Otóż część tych roślin ustawiono w polu fal radiowych, a resztę pozostawiono bez opieki. Próba trwała miesiąc. I co się okazało? Rośliny, stojące w polu elektrycznym, były zupełnie zdrowe, zaś reszta pelargonij, zarazonych rakiem, które stały zdala od fal radiowych niszczała na raka.

Stąd wniosek i nadzieja, że dalsze badania w tej dziedzinie dadzą cudowne rezultaty w dziedzinie leczenia raka u ludzi. Dotąd nie skonstatowano, jak dalece działają fale radiowe na organizm ludzki i zwierzęcy. Są to jeszcze rzeczy niezbrane. W każdym razie, jak dotąd, wiemy, że w pobliżu wysłanników krótkich fal radiowych następuje podniesienie temperatury, która sprowadza gorączkę u ludzi, małe zwierzątka przyprowadza o nagłą śmierć, zwęglą rośliny i ścina krew i biało. Dziwne to są rzeczy i niezbadane, a oświecili je niewątpliwie niedaleka przyszłość.

W. K.

Z różnych stron Polski

Znaleziony skarb pod Grodnem.

We wsi Szczeniec gm. Berszty wykopano gliniany garnek napełniony starymi srebrnymi monetami. Są tam monety z czasów Jana Kazimierza t. zw. tyńce (złote), orpy (18-groszówki) i szóstaki, oraz monety kurlandzkie. Sądzą tu, że monety te zostały zakopane w roku 1786 w związku z nowym rozporządzeniem monetarnym, nakazującym wymianę monet bitych wcześniej, a ponieważ w garnku znaleziono znaczną ilość obcego pochodzenia i skonstatowano brak najpospolitszych wówczas monet krajowych, jak szóstaki litewskie, bite w Grodnie, przypuszczają również, że znaleziony skarb był własnością jakiegoś kupca, który zabił się do dawn. puszczy bersztyńskiej. Garnek napełniony monetami odesłano do Muzeum Państw. w Grodnie.

Syn b. admirała rosyjskiego wrócił na judaizm.

W Równem bawi obecnie, jak donosi prasa żydowska, w drodze do Palestyny syn b. admirała rosyjskiego Makarowa, znanego z wojny japońsko-rosyjskiej, który wraz z żoną i trojgiem dzieci, przeszedł niedawno na judaizm. Po śmierci ojca, admirała Makarowa, znalazł on rzekomo wśród dokumentów admirała zwój pergaminu, zapisany nieznanym mu pismem. Pewien Żyd, znajomy oświadczył mu po przeczytaniu dokumentu, iż jest na nim spisane drzewo genealogiczne rodziny Makarowych, pochodzenia żydowskiego. Od tej chwili obudziła się w nim chęć powrotu na judaizm, czego też dokonał. Obecnie udaje się on do Palestyny.

Zebrał los — dawnego gubernatora.

Na szosie niedaleko miasteczka Miłska (w pobliżu Warszawy) znalazło kilku chłopów nieprzytomnego zebra. Kiedy przywrócono go do przytomności, zebrał prosił o chleb oświadczając, że nie jadł od dwóch dni. Chłopi dali mu jeść, a następnie postanowili odwieźć go do najbliższego posterunku policji. Na drodze spotkali właściciela dóbr inż. Stanisława Tartakiewicza, który poznał w zebrawym b. gubernatora rosyjskiego Poltawy. B. gubernator znajduje się od kilku lat w Polsce; cierpi nędzę. Obecnie zaopiekował się nim inż. Tartakiewicz.

Bandytyzm pod bokiem stolicy.

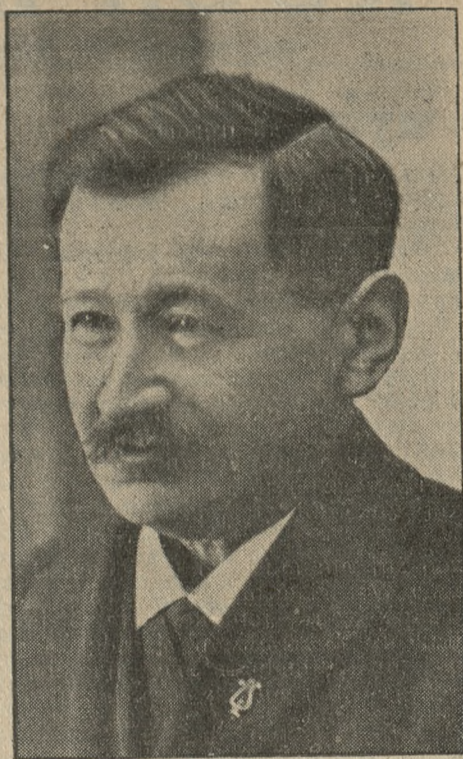
W tych dniach w godzinach wieczornych dokonano napadu bandyckiego na pociąg towarowy między Łodzią a Warszawą. Stało się to w pobliżu stacji Główna. Gdy pociąg już zaczął zwalniać bieg, wyskoczyło nagle z ciemności kilku bandytów uzbrojonych i rzucili się na obsługę kolejową. Maszynista jednak gwizdkiem jeszcze zdolał zaalarmować konwojentów policyjnych. Pociąg stanął. Między jedną a drugą stroną wywiązała się ożywiona wymiana strzałów dopóki jeden z napastników nie runął trafiony na ziemię. Pozostali rabusie wtedy zaczęli uciekać do lasu, ale ich tam dognało i ujęto wszystkich bez wyjątku. Są to niejacy: Stanisław Wojniszek, Edward Raśko, Ryszard Bryś, Andrzej Kołodziejczyk, i Kazimierz Kropka, który jest ranny. Odstawiono ich do więzienia sądowego.

Lodownie warszawskie rozsądnymi niebezpiecznymi zarządkami.

Wobec energicznie rozwiniętej akcji gromadzenia zapasów lodu przez lodziarzy warszawskich, sfery zainteresowane, a więc przedewszystkiem odbiorcy lodu, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo gromadzenia przez lodownie warszawskie zabrudzonego lub zgoła brudnego lodu, zawierającego często odpadki nieczystości, zgniętej skóry zwierzęcej i inne ciała, podlegające rozkładowi.

Właściwe władze państwowe i komunalne powinny zwrócić uwagę, bacniejszą na gatunek lodu zmagazynowanego w niektórych lodowniach warszawskich. Byłoby pożądane i leży w interesie ochrony zdrowia publicznego, aby komisje sanitarne zbadały na miejscu zapasy lodu, zwłaszcza pochodzące z pierwszych transportów, gdyż lód nieczysty nie tylko nie nadaje się do spożycia ale również niezdany jest do użytku zewnętrznego, gdyż topniejąc, przedstawia te same niebezpieczeństwa co brudna za-
truta woda.

Ś. p. Kazimierz Tomasz Barwicki



Generalny sekretarz Wielkopolskiego Związku Kół śpiewaczych nie żyje... Całe życie swoje poświęcił pracy dla pieśni, dla organizacji życia śpiewaczego w b. zaborze pruskim i był tej organizacji, scentralizowanej w Wielkopolskim Związku Śpiewaczym, głównym motorem, sprężyną, duszą. Od chwili założenia Związku Kół Śpiewaczych na W. Ks. Poznańskie należał do wydziału, a od r. 1908 nieprzerwanie pełnił ciężkie obowiązki generalnego sekretarza i na tem czynnym stanowisku zakończył swój pełen pracy i poświęcenia dla sprawy śpiewaczej żywot.

Zywot śp. Barwickiego, to historia śpiewactwa ziem zachodnich od czasów, kiedy on, już jako młodzieniec pełen energii, obdarzony głębszym, niż wówczas jego, darem organizacji i silniejszą inteligencją, odczuł konieczność pracy kulturalno - narodowej na tem polu, i oddał się jej z całą szczerością i poświęceniem. Zrazu pracował w Jarocinie i w tym charakterze uczestniczył w naradach komisji, przygotowującej założenie Związku w dniu 5 marca 1892.

Po kilku latach przeniósł się na stałe do Poznania, kontynuując swą pracę i zakreślając jej coraz szersze koła. A praca była bardzo ciężka, zwłaszcza wobec czujnego oka i ucha władz pruskich. Barwicki potrafił jednak zręcznie lawirować, a pełen zapału, dla dobra sprawy szedł naprzód. Cała czynność organizacyjna na jego barki i głowę spadła. On znał wartość i potrzeby poszczególnych kół śpiewaczych, on zachęcał i wzywał do pracy, układał terminy i programy zjazdów, załatwiał trudne sprawy finansów związkowych, często własnymi funduszami, pokrywając koszty zjazdów lub występów, zakupując i kopując nuty, aby tylko życie śpiewacze utrzymać, a braci śpiewaczej dać „karmę” i do umiłowania pieśni zachęcić, a przez pieśń do zrozumienia narodowego i umiłowania ojczyzny.

I doczekał się rozwoju tych przedsięwzięć i wspaniałych owoców swej pracy, boć zapał patriotyczny, okazany przez braci naszych ziem zachodnich, w czasie i przy końcu wojny światowej i w chwilach powstania, był następstwem także i tego posiewu, jaki pieśń w serca ich rzuciła.

Do ostatniej chwili czynny, odszedł, gdy organizacja śpiewacza szeroko rozciąła swą pracę po całej Rzeczypospolitej, dla której wzorem była i jest organizacja na ziemiach zachodnich.

Odszedł człowiek pracy i poświęcenia dla wielkiej i wzniosłej idei, przeżywszy wspaniały dzień festiwalu w roku wystawowym 1929, kiedy 18.000-ny chór zorganizowanej braci śpiewaczej w obecności wódcy wolnej Rzeczypospolitej wznosił ku niebu uroczyste „Gaude Mater Polonia”. Ciesz się Matko Polsko, żeś miała takich synów, bo także ich praca przyczyniła się do skrócenia Twego wiekowego letargu!

Niech Mu ziemia, dla której ciężko pracował, lekka będzie! (KB.)

Najtaniej na Karnawał

modne perfumy, najlepsze wody kolońskie i kwiatowe. Nowości na podarki nadeszły. Mydła toaletowe, wody do włosów, kremy, pudry, pomadki do ust i ołówki do brwi. Jakkątaniej. Dla przystępnych specjalne ustępstwa.

Perfumerja Paryska, Gwarna 10

Wielką bieliznę

trykotową, cienką, a mimo to bardzo ciepłą, poleca bardzo korzystnie

„WIWA” Plac Wolności 14, obok Hungarji

nr 2664

Ś. p. Franciszek Kaczmarek



Udział przeszło tysięcznej rzeszy w pogrzebie śp. Franciszka Kaczmarka, kapitana rezerwy i gorliwego działacza narodowego był wymownym dowodem poważania jakim darzono zmarłego w szerokich kołach naszego społeczeństwa. Oprócz przedstawicieli i członków organizacji tak zawodowych jak i społecznych, uczestniczył w pogrzebie bardzo licznie korpus oficerski i podoficerski 57 p. p. a honory ostatnie oddały mu kompanja honorowa 57 p. p. i orkiestra tegoż pułku, z którym był tak ściśle związany.

Nieublagana śmierć wyrwała śp. Franciszka Kaczmarka w pełni męskiego wieku, z wiru pracy narodowej i społecznej. Praca dla Polski była jego żywiołem, to też już w latach młodości, gdy opuściwszy gimnazjum Marji Magdaleny poświęcił się kupiectwu, czynność jego patriotyczna podczas zaboru wśród młodzieży, zwłaszcza kupieckiej, była intensywna i owocna. Była to praca w tajnych kółkach oświatowych.

Wojna światowa wcieliła go przymusowo w szeregi armji pruskiej. Był dłuższy czas na terenie okupowanej przez Niemców Suwalszczyzny, gdzie ludności nekanej rekwizycjami wojennymi, bardzo dobrze się zasłużył. Pod szarym mundurem pruskiego żołnierza było serce gorącego Polaka-patrioty. Podczas urlopów przewoził książki polskie z Poznania i transporty „Kurjera Poznańskiego”, krzwiąc tam ducha narodowego. Ulatwia w różny sposób przy pomocy oddanych sobie żołnierzy Polaków, pojmujących sprawę polską tak samo jak on, ucieczkę przed prześladowaniami srogich władz okupacyjnych.

Po powrocie z frontu, walczył w powstaniu wielkopolskiem jest jednym z organizatorów komendy miasta, gdzie był następnie czynny, przechodząc do rezerwy jako kapitan 57 p. p. Zostaje dyrektorem Browaru Kobylepole, przejętego z rąk niemieckich, polszczy go, otacza prawdziwie ojcowską opieką pracowników i młodzież, starając się wszystkich wprowadzić na drogę, wiodącą do chwały i świetności naszej ojczyzny. Intensywna też była jego działalność we wsiach okolicznych, a duże były jego prace o koło organizacji L. O. P. P., której prezesem był na okręg Swarzędz, pracując ponadto w Kole Przyjaciół Harcerstwa, jest członkiem zarządu Zw. Oficerów Rezerwy i współredaktorem pierwszego „Rocznika Związku Oficerów Rezerwy”. Ponadto ruchliwy i czynny, znajduje jeszcze czas do współpracy w organizacjach kupieckich i browarniczych. Pracował wszędzie, gdzie był przekonany, że praca jego może być pożyteczna, i pozostał takim do chwili, gdy go z pośród nas wyrwała śmierć, okrywając ciężką żałobą żonę i czworo dzieci. (K)

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Domagamy się wyjaśnienia

Trudno żyć bezustannie w napięciu nerwowym i pod przykrym uciskiem psychicznym. — Od szeregu tygodni pojawiają się w prasie protesty w sprawie Brześcia, zredagowane w ten, czy w inny sposób, lecz wyrażające wszystkie nastroje ten sam: niepokój, a może rozpacz! Ze wszystkich stron Polski leci krzyk, który niestety ginie bez echa, po którym zapada od nowa głuche milczenie. I właśnie to milczenie, ten brak reakcji, ta głuchota beznadziejna jest tak ciężką do zniesienia, wywołuje trudną do pokonania depresję. — Dlaczego nikt nie odpowiada na krzyk ludzki, dlaczego żyjemy dziś w Polsce jak w pustyni bezkresnej, wśród której echo zduszone zamiera?

Dlaczego nie dowierza brat bratu, siostra siostrze posadza o zło, a na umyśle osuwa się powoli mgła niepewności, tuman ciemny, w którym oddychać nie sposób i poprzez który nie widać światła o trzy kroki? Dlaczego jest tak okropnie w Polsce?

Bo jeżeli mężczyźni, nauczeni w rowach strzeleckich do znoszenia głuchej nudy w czasie walki z czemś nieuchwytnym i niewiadomym, denerwują się dziś wobec t. zw. „tajemnicy Brześcia“, cóż dopiero muszą odczuwać kobiety, mniej zahartowane, bardziej wrażliwe i reagujące podwójnie od siebie i poprzez swoich najbliższych. — W protestach dotyczących sprawy Brześcia, spotkały się głosy niewieście z różnych ugrupowań politycznych, od zrzeszeń, stojących przy obozie rządowym, aż po skrajną opozycję lewicową. Protesty miały wszystkie ton podobny, nie były posunięciem taktycznym polityki wewnętrznego, ale były zgodnym echem serc kobiecych, zatroskanych o los rodzin i dobro państwa.

Wszystkie kobiety polskie czekają na odpowiedź w sprawie Brześcia.

O dyscyplinie w organizacjach

Kobiety obozu narodowego, mające na standardzie swoim wypisane hasło: praworządność, powinny bardzo sumiennie i bardzo pilnie zważać na to, żeby praworządność tę przeprowadzać w czyn, gdyż najpiękniejsza nawet teoria, której nie popiera praktyczne przystosowanie, nie ma wielkiej wartości, a nieraz nawet przynosi szkodę idei samej.

Przez praworządność organizacyjną należy rozumieć rzetelność i koleżeńskość, zarówno w stosunku do członków tej samej organizacji społecznej, jak również w stosunku do stowarzyszeń pokrewnych, należących do wspólnego obozu narodowego.

Słyszysz się niekiedy skargi na to, że w jakimś miasteczku, czy wiosce dwie organizacje narodowe kobiece wyłapują sobie wzajem członków, lub licytują działaczki, żeby je zużytkować dla egoistycznych celów organizacyjnych. Czasem znów dochodzą wiadomości, że osoby doświadczone w pracy społecznej przechodzą z organizacji do organizacji i znów wracają z powrotem, lub też równocześnie pracują na dwie ręce, stosownie do tego, kto w danej chwili znajduje u nich posłuch i uznanie, kto kogo obraził przypadkowo, lub kto komu potrafił momentalnie pochlebić.

Sytuacje takie są niedopuszczalne, są niepraworządne, nierzetelne i nieaktowne. Najczęściej w wypadkach podobnych niema złej woli, a nieraz istnieje rozbijająca umyśle naiwność i nieświadomość, rezultat pozostaje jednakże zawsze ten sam: robota się rozbija i rozdrabnia, żadna organizacja nie może napewno liczyć na swoich ludzi, temniej w chwilach poważnych można rozwinąć wspólny front kilku organizacji.

Jaka jest na to radykalna rada? — Bardzo prosta. — Ścisły regulamin. Kobiety nie są przyzwyczajone do dyscypliny, nie wyrobiły w sobie dotąd jeszcze poczucia karności, powodują się w pracy społecznej często bardzo chwilowym kaprysem, nastrojem, zachcianką, a co najgorsze nie są solidarne. Byłoby zupełnie, zupełnie inaczej ze sprawą kobiecą, gdyby niewiasty miały koleżeńskość, solidarność. W odpowiedzi słyszysz się zwykle tłumaczenie takie: Nie możemy być solidarne i koleżeńskie wobec osób o od-

Wszystkie kobiety czekają wyjaśnienia, oświetlenia sprawy, uspokojenia umysłów.

Kobiety polskie chcą pracować dla państwa w warunkach normalnych. Bo można znieść troskę o byt i kłopoty zarobkowe, ale nie można żyć w depresji moralnej, bo to przez czas dłuższy jest nie do zniesienia. Można kłopotać się tem, czy syn zrobi karierę, czy mąż lub ojciec wywikła się z długów i zobowiązań, czy samemu nie zostanie się zredukowanym, lub czy nie obetną pensji przy sanowaniu takiego, lub innego urzędu, to wszystko są troski, które kobiety wszystkich narodów przeżywają dzisiaj i z którymi można jakoś borykać się jeszcze, zachowując pogodę umysłu. Ale jak tu ustosunkować się psychicznie do tego wieczystego niepokoju, wiszącego w powietrzu, mimowoli w nastroju takim wyolbrzymiają się fakty i kobiety drżą ze strachu o mężów, o synów, którym, być może, grozi coś nieoczekiwanego, coś niewiadomego.

Kobiety polskie chcą światła, chcą rzeczy jasnych i rzetelnych. Niech wyświełi się wszystko, co było i niech w przyszłości nie będzie już rzeczy ciemnych. Rzecz ludzką jest błądzić, ale rzeczą społeczną jest podnosić się z upadku, naprawiać zło i dążyć niezmordowanie ku dobru.

W imię zasad etyki, w imię poczucia godności człowieka, w imię tego, żeby wznosić silny i trwały gmach państwowości, oparty na zasadach moralnych, a tem samem podnosząc nasze prestige narodowe, współdziałać w pracy nad szerzeniem idei chrześcijańskiej miłości w świecie, kobiety polskie muszą jednomyślnie i konsekwentnie domagać się oświetlenia sprawy Brześcia i jak najprędzszego przeprowadzenia pacyfikacji umysłów. Zet.

miennych z nami przekonaniach. Trudno nie uśmiechnąć się tu sceptycznie, jeśli się weźmie pod uwagę ile to kopie się dołków pod tymi, którzy wyznają wspólnie z nami credo polityczne i socjalne. Ale kobiety lubią wysuwać dużo innych argumentów dla wytworzenia okoliczności łagodzących, a więc: Nie możemy być solidarne, bo to są osoby pochodzące zupełnie z innych stron, trudno się zrozumieć. — I znów śmiech zbiera na to powiedzenie, bo dlaczegoż w takim razie kłóć się najserdeczniej panie z tego samego rodzzonego miasteczka? — I znów mowa o różnicy wykształcenia i wychowania, a przecież najczęściej nieporozumień jest zwykle w najbliższym kółku. Wszystkie te tłumaczenia nie mają żadnej absolutnej racji bytu, fakt, fakt pozostaje faktem: kobiety są niesolidarne i dla tego tak powoli pcha się naprzód wszelkie kobiece sprawy.

Ale wiadomo przecież, że kto nie może ująć sam, ten podpięra się kijem. I choć byłoby lepiej i piękniej bez kija, lepsza podpórka, niż niemożność chodzenia. Takim oparciem treściowem i formalnem, dla wykształcenia kobiet w solidarności społecznej i koleżeńkości organizacyjnej jest regulamin. Każde towarzystwo i każda sekcja, czy wydział w towarzystwie musi mieć regulamin, który unieemożliwi członkom samowolne wyrwanie się z dyscypliny organizacyjnej i który uczyni z każdej organizacji narzędzie bezpośredniego, sprężystego działania. Regulamin musi określać kompetencje władz i kompetencje członków, ich wzajemny stosunek i stosunek każdej organizacji, do pokrewnych jednostek organizacyjnych, wówczas unieemożliwi się nieprzewidziane wycofanie członków z organizacji, lub scysje między zarządami o kradzież członków, lub przejmowanie pomysłów organizacyjnych.

Ponadto powinna istnieć w każdym zrzeszeniu kobiecym jakaś komisja do załatwiania spraw honorowych, wychodzących z założeń „kobiecych“ w nieodpowiednim zrozumieniu tego terminu. Wydaje się niewiastom, że są do coś strasznego, coś brutalnego, coś, co sprzeciwia się dobroci i miłości bliźniego. Uważają że lepiej, praktyczniej i wygodniej obmawiać się wzajemnie i szkodzić i psuć robotę, ale broń Boże zdawać sprawę ze swoich uczynków i dać, lub odebrać satysfakcję. Pod tym względem ród męski stoi wyżej od kobiet, doceniając jako

ważne i konieczne oświetlenie wszelkich spraw honorowych. Gdyby każdy członek organizacji społecznej liczył się dokładnie z tem co mówi i czyni, gdyż może być powołany przed sąd organizacyjny, wówczas niejedna kobieta odczłubiłaby się plotek, niejedna dałaby spokój intrygom i podstępom. W instytucji sądów honorowych leży drugi moment wychowawczy mogący wpoić kobietom dyscyplinę organizacyjną, wprawić je do karności i wychować w solidarności i koleżeńkości.

Wszelkie reformy treściowe i formalne w organizacjach narodowych kobiecych trzeba przeprowadzać zaraz, w chwili gdy zdamy sobie sprawę z ich potrzeby, gdyż jutro i pojutrze z przyczyn nieprzewidzianych może być zapóźno. Czas ucieka, życie przetwarza się bezustannie. Niechże więc hasło praworządności zostanie wprowadzone w czyn natychmiast i to we wszystkich organizacjach kobiecych. Bo tylko ta idea posiada wartość realną, która na swoje poparcie i uzasadnienie wykaże się może realnym czynem.

W sprawie projektu powsz. służby obyw. kobiet

(KAP.) W październiku r ub. w „kronice kobiecej“ „Kurjera Warszawskiego“ został zamieszczony projekt powszechnej służby obywatelskiej kobiet. Odnośnie do tego projektu Związek Katolickich Organizacji Kobiecych (Z. K. O. K.) przy Sekretarjacie głównym Akcji katolickiej archidiecezji warszawskiej nadsyła następującą odpowiedź:

„Projekt powszechnej służby obywatelskiej kobiet ma tę dodatnią stronę, że zmusza społeczeństwo do zastanowienia się nad tem niesłychanie ważnym zagadnieniem, jak pobudzić ogół kobiet do wydajniejszego działania na polu pracy społecznej, charytatywnej, oświatowej i przygotować do obrony kraju.

Sama myśl stworzenia zorganizowanego wysiłku społecznego dla walki z nędzą, ciemnotą i przestępczością zasługuje ze wszech miar na gorące poparcie wszystkich ideaowych organizacji kobiecych. Chodzi więc tylko o rzeczową dyskusję nad środkami jej realizacji.

Stwierdzamy:

1. że „projekt przymusowej służby obywatelskiej“ równałby się militaryzacji kobiet i jako taki nie jest w duchu naszej kultury katolickiej;

2. że zmechanizowanie wszelkich świadczeń społecznych zabiłoby inicjatywę prywatną i najcenniejszy czynnik moralny ofiary dobrowolnej, która jedynie ma wartość głębszą. duchową i społeczeństwu gwarantuje szczerą intencję;

3) że powszechna służba obywatelska, wyrzucając przedwcześnie dziewczęta z pod opieki i wpływu matki, działałaby ze szkodą rodzinną.

Poza temi trzema zasadniczymi zarzutami nasuwa się cały szereg innych, uniemożliwiających zrealizowanie projektu w powyższej formie:

a) obciążenie budżetu państwa; b) trudny do uruchomienia aparat administracyjny; c) opóźnienie dziewcząt w odbyciu wyższych studiów w kierunku obranym, a więc i specjalizacji; d) stworzenie tych samych warunków zdrowotnych dla organizmów dziewczęcych, wymagających w tym wieku często indywidualnego traktowania; e) dostarczenie placówkom społecznym i charytatywnym kontyngensu pracowniczek przejściowych, pracujących z musu, a więc bez wewnętrznej ofiarności, zamiłowania i umiejętności; f) wypieranie pracowniczek fachowych, traktujących swą pracę jako zawód, przez napływające wciąż nowe kontyngens tanich nowych sił.

Służba obywatelska kobieca powinna być służbą ochotniczą, wtedy tylko spełni swe doniosłe zadanie wobec ojczyzny, dostarczając jej zastępy świadomych i zamiłowanych pracowniczek we wszystkich dziedzinach opieki społecznej i charytatywnej, pracy oświatowej i sanitarnej. Dlatego możemy przyklasnąć wszelkiej propagandzie szerszej, programowej pracy społecznej.

Uznajemy konieczność rozbudzenia w szerszych warstwach poczucia obowiązku pracy obywatelskiej, potrzeby lepszego, fachowego przygotowania się do tej pracy społecznej, nadania jej jednolitości i kierunku, skoordynowania

rozproszonych wysiłków jednostek, które często są tylko marnowaniem sił.

Pragniemy, by programy szkół powszechnych, średnich i wyższych uwzględniały konieczność bardziej praktycznego przygotowania dziewcząt do życia, dawały dla kończących uczenie kursy informacyjne o działalności kobiecej, kierunkach pracy społecznej i palących potrzebach chwili, zachęcając do dobrowolnego poświęcenia roku czy dwóch swego życia pracy ofiarnej dla kraju, społeczeństwa i bliźnich.

Pragniemy przedewszystkiem, aby cały kierunek tej pracy był pojęty w duchu prawdziwie katolickim, stwierdzając z całą stanowczością, że wszelka praca społeczna powinna wypływać z Bożego nakazu miłości bliźniego — być dobrowolną, ochotniczą służbą narodową.“

Organizacje gospodarcze kobiet

Organizacje gospodarcze kobiet istnieją od dziesiątków lat zagranicą i obejmują wielkie liczby kobiet zrzeszonych. Dla przykładu weźmy tylko sąsiadów: w Niemczech istnieje 400 000 zrzeszonych kobiet, utrzymujących odsetkami ze swych rocznych składek wzorowy Instytut Gospodarstwa Domowego w Lipsku. W Pradze istniejący związek kobiecy „Unja Gospodyń z państw Słowiańskich Centralnych“ cieszy się poparciem całego społeczeństwa i w szczególności p. prez. Masaryka. Udział kobiet polskich w „Unji Gospodyń Słowiańskich“ pozwala nam korzystać z dorobku naukowego Czeszek. Zrzeszenie kobiece, istniejące w samym Wiedniu, liczące 5000 kobiet zrzeszonych, daje swym członkiniom cały szereg ulg i ułatwień, poczynając od ubezpieczeń członkiń od nieszczęśliwych wypadków i bezpłatnej pomocy lekarskiej, i kończąc na uzyskaniu zniżek w całym szeregu firm wiedeńskich do salonów kosmetycznych włącznie.

U nas w Polsce organizacje gospodarcze kobiet powstały niedawno i niemi są: Koło Pań Domu w Warszawie, Śląskie Koło Naukowej Organizacji, Stowarzyszenie Gospodarcze Kobiety w Sosnowcu, oraz Koło Ulepszenia Metod Gospodarstwa Domowego w Poznaniu.

Zadaniem powyższych organizacji kobiecych, jest podniesienie poziomu życia rodzinnego, ulepszenie metod pracy domowej, uświadomienie gospodarcze i jaknajszersza samopomoc członkiń, w celu umożliwienia kształcenia się w swym zawodzie oraz zwalczanie trudności ekonomicznych.

Organizacja Pań Domu w Poznaniu, istniejąca pod dotychczasową nazwą Koła Ulepszenia Metod Pracy Domowej, jest organizacją młodą, lecz stale rosnącą i rozwijającą się. Przy tej sposobności nadmieniam, iż tak liczna i czynna organizacja, jak Koło Pań Domu w Warszawie, mająca własny lokal, pokazowe warsztaty pracy, doświadczalnię i kursa, powstała przed kilku laty również z inicjatywy kilku zaledwie Pań, złączonych chęcią wzbogacenia wiedzy gospodarczej.

Poznańskie Koło, idąc w kierunku postulatów wyżej wymienionych, dąży do zjednoczenia wszystkich Pań Domu na terenie gospodarczym, wprowadzenia w tę dziedzinę zasad naukowej organizacji pracy, oraz rozpowszechnienia wypróbowanych narzędzi gospodarczych mających na celu ułatwienie i przyspieszenie czynności gospodarczych. Prócz tego, Koło na swych zebraniach urządza szereg referatów i pogawędek, z dziedzin członkini interesujących.

Zawiazanie się Koła było koniecznym, po za wspomnianą przyczyną natury technicznej, t. j. poznawaniem zdobytych nauk w tej dziedzinie, jeszcze i koniecznością zetknięcia się na neutralnym, nieobowiązującym gruncie całego szeregu kobiet kulturalnych, o jednakiem mniej więcej warunkach bytowania, do jakich należy większość Pań Domu miejskiej inteligencji.

Podkreślamy z uznaniem zrozumienie i ułatwienie nam naszych poczynień przez kulturalne sfery społeczeństwa.

Wyrażam podziękowanie naszym PP. Prezydentom, którzy, należąc do pierwszorzędnych sił fachowych, bezinteresownie mieli wzięli odczyty na zebraniach Koła.

Słowa uznania należą się Działowi Propagandy Gazowni Miejskiej w Poznaniu, który od początku założenia naszego Koła, służył nam swym lokalem, pokazową kuchnią i fachowymi siłami, zaznajamiając Koło z nowoczesnymi urządzeniami w dziedzinie stosowania gazu, oraz dając możliwość nabywania takich przez członkinie na warunkach dalece udogodnionych.

Na zakończenie trzeba nadmienić zrozumienie przez niektórych Pp. Kupców poznańskich celowości istnienia naszej placówki, oraz wyrazić im podziękowanie za udzielenie członkiniom naszej organizacji zniżek przy zakupach. — Takie zrozumienie roli Pań Domu, jako konsumenta i głównego odbiorcy, jest na zachodzie przez kupców oddawna praktykowanym. M. J.

KONIAKI WINKELHAUSEN

Pw 7694 50.156

KRONIKA TOWARZYSKA

Ogłoszenia i wiadomości o balach, wleczorkach tanecznych, zabawach karnawałowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnym przedsięwzięciach kierować należy do administracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale na końcu części redakcyjnej w dziale „Kronika towarzyska”. Punktualne zamieszczenie ich poręczyc możemy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami odnośnych przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadesłanego wiadomości.

Zabawa taneczna. Drużyny Ratownicze Polskiego Czerwonego Krzyża urządzają pod opieką Oddziału Poznańskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę dnia 25. bm. o godz. 9 zabawę taneczną na sali p. Du-

sika, przy ul. Marszałka Focha 62. Wstęp dla członków PCK. 50 gr., dla gości 1 zł. zw 27 489

Dnia 24 stycznia, w sobotę na salach Bazaru odbędzie się Reprezentacyjny Bal starszego i młodszego społeczeństwa lekarskiego, urządzony dorocznym zwyczajem przez **Koło Medyków Stud. U. P.** Dobór towarzystwa i ograniczona ilość wysłanych zaproszeń zapewni wszystkim naszym sympatykom serdeczną i miłą zabawę. zw 27 495

Bal lekarzy, urządzony po raz pierwszy przez tutejszy Związek Lekarzy wywołał zrozumiałe zainteresowanie szerokiej kół inteligencji. Z dniem dzisiejszym rozpoczęto wysyłanie zaproszeń na bal ten, który się odbędzie 31 stycznia b. r. w salach bazarowych. Komitet balowy dokłada wszelkich starań, aby uczestnikom balu zapewnić jaknajprzyjemniejszą zabawę. — Przygrywać będą 2 orkiestry: znana orkiestra p. Kulczyńskiego (dawniej w „Słońcu”) oraz orkiestra 57 p. p. dw 2669

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **M. L. Wojniewicz** koło Kazimierza nie znajdujemy w spisie majątków, nie możemy więc poinformować. (K)

— **N. N.** Może Pan się nie wyprowadzać, gdyż nie jest to mieszkanie równorzędne. Zresztą jeżeli Pan nie jest sublokatorem, cały ten przepis Pana nie dotyczy. (aK)

— **Stały czytelnik.** Ma Pan zwykłą drogę wykonania przymusowego, jak za każdą inną należność. Po uzyskaniu wyroku może Pan wdrożyć postępowanie subhastacyjne co do nieruchomości. (aK)

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

do kasy komitetu wpłacono do dnia 21. 1. 1931. 0995 *P

161	W. Cellerówna, Poznań 2,-	W. Funkowicz, Rawicz z podz. za odebrane laski, z prośbą o dalszą opiekę 10,-	J. Żurkowski, Poz. 10,-
	N. N. Pozn. 10,-	A. S. Rajewiczowie, Trzek 10,-	St. Grabowski, Srem 5,-
	Stefan. Szymanowice 100,-	prosząc N. S. J. o błog. 10,-	St. Tormanowicz, Poz. 5,-
	J. D. Pozn. Poczta Staniszewski 10,-	J. Zdanowski, Odolanów z prośbą o błog. 10,-	P. Gomolec, Petkowo 5,-
	Tow. Obywateli, Pozn.-Główna 25,-	M. Przybyszowa, Śmigiel z podz. za odebr. laski, z prośbą o dalsze 10,-	Goculowa, Szlachcin z prośbą o zdrowie 5,-
	L. Z. Grochowski 5,-	Tow. Gimn. „Sokol”, Nowy Tomyśl 10,-	J. Laniecki, Byzsewo z prośbą o zdrowie i błogosl. w domu 5,-
	A. Stachocka 5,-	Masłowski, Wojnowice w miejsce wieńca na trumnie śp. z Langnerów Antoni 10,-	A. Kempnińska, Skoki 5,-
	J. Owczarek 1,-	Sobeckiej 10,-	Awild, Poz. 5,-
	Helcia, Anetka i Losia, Magdziarkówne z podz. 2,-	St. Drygas, Pozn. 20,-	M. Zdziechowska, Łódź 5,-
	Br. K. Dankiewicz, zebra. 8,50	Kat. Tow. Polek, Tczew 20,-	B. Cieślak, Budziszewko 5,-
	Nedzewicz, Krzywiń z prośbą o zdrowie 5,-	Not. J. Jurewicz, Oszmiana 25,-	Wl. Marcinkowska, Nowy Tomyśl 5,-
	M. Judycka, Pozn. 5,-	A. Byżewska, Bejsce, zebra- 30,-	Zimkowie, Bablin 5,-
	K. Dykto, Wychylówka 5,-	Żywy Różaniec przy ko- 30,-	L. Werbel, Krobia 5,-
	Fr. Stróżyk, Buk 5,-	ściele OO. Bernardynów, 54,50	Ad. Piskorscy, Poz. z podz. 5,-
	Fr. Nowicki, Poz. 5,-	Lwów 54,50	za odebrane laski z prośbą o dalsze 5,-
	XX. Salezjanie, Poz. 5,-	L. Hubert, Kościan 5,-	Ig. Knitter, Karwińskie 3,50
	X. A. Kurkiewicz, 5,-	W. Miszewska, Szamotuły 5,-	biota 2,-
	Kraków 3,-	W. Knypiński, Junikowo 5,-	St. Grudzińska, Pakość 2,-
	W. Gondel, Jarosław 3,-	Inż. St. Rosiński, Łódź 5,-	Ag. Grzeszakówna, Pakość 2,-
	M. Bednarska, Tarnów 3,-	J. Fiszler, Łódź 5,-	A. Kozłowska, Przemysł 2,-
	A. Łatawska, Skrwilno 3,-	P. Jarnot, Nowy Tomyśl z 5,-	A. Kąkol, Lniao 2,-
	J. Małecki, Gniezno 3,-	podz. N. S. J. za odebr. 5,-	St. Wrzosińska, Puszczy- 2,-
	St. sierż. K. Cichowicz, 58 p. p. Pozn. 3,-	laski i wysłuch, prośby 5,-	kowo 2,-
	A. Prochenko, Lwów 2,-	H. Stachowiak, Katowice 5,-	J. Kulińska, Łościejowo 10,-
	St. Słósarczyk, Skoki 8,-	R. Buchwald, Antonin 5,-	X. Prob. T. Wierbiński, 10,-
	K. Zółko, Kołaczkowo 1,-	L. Włodarczakowa, Poz. 10,-	Popowo K. od: Kryndo- 10,-
	A. Rodans, Poz. 1,-	M. Tucholska, Wymysłowo 10,-	wie z Łosińca z podzięk. 10,-
	Kat. Szkoła Powszechna 6,50	W. i P. Macdzierzówna, 10,-	W. Hubertowie, W. Haj- 10,-
	Przybychowo złożone 6,50	Wagrowiec 10,-	duki z prośbą o zdrowie 10,-
	Fr. Szydłowska, Zółkiew 10,-	L. Kaczmarek, Borzericzki 3,-	Bractwo św. Anny, Pobie- 20,-
	P. Rożenka, Zimna Woda 10,-	T. Millisiewicz, Szamotuły 3,-	dziska 20,-
	M. Pohorecka, Pinzów 10,-	A. Mendlikowska, Gołańcz 2,-	Fr. Kaczmarek, Września 20,-
	A. Mańkowska, Kraków 10,-	A. Tobolewska, Leszno 20,-	Apost. Modlitwy przy ko- 100,-
			ściele N. S. J. w Małem 100,-
			Tarpanie

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretariat Al. Marcinkowskiego 21



Dnia 23 stycznia 1931 r., o godz. 5.20 rano, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój mąż, ojciec, teść, dziadek, ś. p.

Bronisław Walewicz

w 78 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25. 1. 1931 r. o godz. 2 z Zakładu Sióstr Miłosierdzia w Gostyniu. Msza św. żałobna nazajutrz o godzinie 8 w kościele Farnym, o czym

uwadamy w smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina. Gostyń, Dolsk, Skoki, Krotoszyn, Poznań, Września, Opatowice. Osobnych wiadomości nie wysyła się.

nw 7287



W środę, dnia 21 stycznia 1931 r., o godz. 16-ej, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn, brat, stryj, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, ś. p.

Telesfor Narożny

Sodalita Marianna. Powstaniec Wielkopolski i Górno-Śląski, Członek Związku Podoficerów Rezerwy przeżywszy lat 33. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., o godz. 15 z domu żałoby ul. Przemysłowa 41 na cmentarz parafji Bożego Ciała w Dębcu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się 26 b. m., o godz. 8 w kościele OO. Zmartwychwstańców na Wildzie, o czym donosi

rodzina. w nieutulonym smutku pogrążona rodzina. Poznań, Wągrowiec, Berlin, Grodzisk, Gniezno, Brodnica, Bydgoszcz, dnia 23. 1. 1931. Osobnych wiadomości nie wysyła się. Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak” pl. Nowomiejski 10. tel. 1046



W środę, dnia 21 stycznia 1931 r. rozstała się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, troskliwa matka, ukochana córka, bratowa i ciocia, ś. p.

z Goździków Marja Andrzejewska

I. voto Dominiczakowa przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 stycznia r. b. o godz. 4 po poł. w Czempiniu.

W smutku pogrążeni mąż, dzieci, matka i rodzina. Czempin, Poznań, Krobia. zw 27 478

Czempin, Poznań, Krobia.

W szóstą rocznicę śmierci ś. p.

Zygmunta Seydy

wicemarszałka Sejmu

odbędzie się za spójność duszy Jego

nabożeństwo żałobne

w sobotę, dnia 24 b. m., o godz. 8.30 rano, w kościele św. Marcina w Poznaniu, na które Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych zaprasza

zw 27 481/2

rodzina.



Kazimierz Tomasz Barwicki

sekretarz generalny Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych

zmarł 20 stycznia 1931 r., przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 stycznia o godz. 14.30 z domu żałoby ul. Półwiejska 35, na cmentarz św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w poniedziałek, 26 stycznia o godz. 8.30 w kościele św. Marcina w Poznaniu.

dw 2666

Zarząd Główny Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych.



Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł dnia 22 stycznia 1931, o godz. 15.30, mój najdroższy mąż, ś. p.

Jan Jakubiak

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., o godz. 1 po poł. z domu żałoby.

Mosina, Ostrów, Berlin. nw 7283

Osobnych wiadomości nie wysyła się.

Młodsza siła biurowa

absolwent Szkoły Handlowej potrzebna zaraz do Spółdzielni Kredytowej. Zgłoszenia z dołączonym życiorysem i odpisami świadectw należy wnieść do Kurjera Poznański pod zw 27 483.



W czwartek, 22 stycznia 1931 r., o godz. 14.30 zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojczulek, syn, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Jan Sołecki

właśc. fabryki korków i wyrobów korkowych

przeżywszy lat 40. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, d. 25. bm., o godz. 3 po poł. z Zakładu św. Józefa na cmentarz Bożego Ciała w Dębcu. Msza św. żałobna w poniedziałek, 26. bm., o godz. 8 rano w kościele Bożego Ciała.

Poznań, Wierzbice 18.

W ciężkim smutku pograżeni
żona z dziećmi i rodzina.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. dw 2668
Zakład Pogrzeb. „Ceremonjal” Towarowa 25. tel. 31-80.



W czwartek, 22 stycznia 1931 r., o godz. 12.45 w poł., zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza córka, nasza najdroższa siostra, bratowa i narzeczona, w 25 roku życia, ś. p.

Władysława Kistowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., o godz. 3-ciej, z domu żaloby, ul. Małeckiego 23, na cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pograżeni
rodzina i narzeczony.

dw 2667

Zakład Pogrzeb. „Ceremonjal” Towarowa 25 tel 31-80



W środę, 21 stycznia 1931 r., zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najukochańsza matczka, siostra i ciocia, ś. p.

Marjanna Popek

z domu Tomczak

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., o godz. 3 po południu, z domu żaloby, ul. Woźna 14-a.

dw 2663

W ciężkim smutku pograżeni

Poznań. **mąż z dziećmi i rodzina.**

Zakład pogrzeb. St. Jaskiewicz, ul. Klasztorna 14.



Dnia 21 stycznia 1931 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Wawrzyn Poprawka

przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 3.45 z kościoła cmentarnej w Dębcu. O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pograżeni żona, dzieci wnuki i rodzina.

Poznań, Długa 3.

zw 27 475



Dnia 22 stycznia 1931 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, gorliwy nasz członek Zarządu Okręgowego, ś. p.

Roman Bociański

Komendant Okręgu I-go Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 stoł. m. Poznania, D. O. K. VII — Odznaczony Krzyżem Powstańcym Wielkopolski, Śląska i Pomorza.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., o godz. 13.45, z Zakładu św. Józefa. Wzywamy do gremjalnego udziału w pogrzebie wszystkich członków Okręgu I. oraz bratnie Towarzystwa.

Zarząd Okręgu I. Związku Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 stoł. m. Poznania D. O. K. VII.

St. Jan Koch, prezes.

zw 27493

Gospodarstwo

I. klasy 60 morgowe 2 konie, 7 krów, 10 świń, sprzedam 32 000 wplaty 20 000. Strabel, Poznań, Wierzbice 43. zd 58 199

MŁYN

wodno-motorowy przemiału 120 centr. nowoczesnie urządzone w pełnym biegu, własne światło elektryczne, ziemi 336 mórg, inwentarz i budynki pierwszorzędne przy szosie 1 km. do stacji kolejowej, dom 9 pokoi w parku, piękna okolica **sprzedam lub zamienię na kamieniec** w większym mieście powiatowym. Oferty „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 53,109 Pw 8581-53,109

Baczność!

Celem sprzedaży dobrze zaprowadzonych pierwszorzędnej amerykańskiej marki

samochodów (osobowych i ciężarowych)

poszukuje się zasobnego w gotówkę przedstawiciela. Finansowanie zakupu i sprzedaży, ewentl. wozu komisowego. Zgłoszenia pod zw 27 487 do eksped. Kurjera.

VIRISAN DLA MĘŻCZYZN

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu, nieprzebytej w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcyj Zł. 12,50. Prospekt w załączeniu. nw 6 944

DR. MALOVAN I SKA. — GDAŃSK, ODDZ. 102

Poszukujemy elewa

zaraz lub od 1. II. 1931 z ukończ. conajmniej 6 klas gimnazjalnych. Zgłoszenia tylko pisemne z dołączeniem odpisu świadectw szkolnych skier. prosimy do firmy:

ROLNIK Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną w JAROCINIE. zw 27486

Szkło

okienne, ogrodowe, kate-drałne, surowe, druciane ornamentowe, kolorowe diamenty, kit szklarski itp lustra i szyby wystawowe poleca

Polskie Biuro Sprzed. Szkła Sp. z o. o. — Poznań Małe Garbary 7a, telefon 28-63. Pw 422-3 54

DYPLOMY Z OKAZJI — ŚLUBÓW ROCZNIC-IMIENIN JUBILEUSZÓW I DŁA CZŁONKÓW HONOROWYCH WYKONUJE ART. MAL FR. JATUŁA 5-3. POZNAŃ UL. 3 MAJA 3.

zw 27135

BUCIKI

balowe

atłasowe, brokatowe itp. farbuje na wszystkie kolory

„BARWA“

wł. S. Kałamański

Zlecenia przyjmują wszystkie filje „Barwy” i agentury. Pw 8419-3,18

Kierownik gazowni i wodociągów

lat 38, Poznańczyk, chlubne długoletnie świadectwa i referencje, z 18-letnią praktyką gazową w kraju i zagranicą, zamierza zmienić swą posadę na podobne stanowisko. Zgłoszenia pod zw 27 467 do Kurjera Poznańskiego.

Okazja!

Złoty salon stylowy Ludwik XVI

kanapa, 2 fotele, 4 krzesła, stół z marmurem, serwantka oszklona, lustro z marmurem, 2 taborety bardzo tanio na sprzedaż. Pw 5522-3,74

Ul. Piekary 3, I. piętro, lewo.

Agronoma

kawalera, chrześcijanina, poszukujemy na paruset morgowe gospodarstwo, znajdującego się na tartaku i cegielni, jako kierownika. Uczciwi i zdolni mogą składać oferty i referencje wraz z podaniem warunków do ekspedycji Kurjera Pozn. zw 27 485. Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

W Banku Ludowym w Koronowie wakuje posada członka zarządu

Kandydaci fachowi z pełnymi kwalifikacjami mogą wnieść podanie do Banku Ludowego w Koronowie, z równoczesnym podaniem życiorysu i warunków, do dnia 15 lutego 1931 r. Podania kandydatów bez kwalifikacji nie będą uwzględnione. Posada do objęcia od dnia 1 kwietnia 1931 roku. zw 27 468

Bank Ludowy, Spółdz. z odp. nieogr. w Koronowie.

Na

Ostrzeżenie

p. Zygmunta Pawłowskiego, Poznań, Sew. Mielżyńskiego nr. 4 w Kurjerze Poznańskim w dniu 22 b. m. w sprawie jego weksli zawiadamiamy, że kwestję „istotnych” jego zarzutów będą rozpoznawały wkrótce właściwe władze sądowe.

W. Nowakowski i Synowie
Fabryka Mebli w Poznaniu.

Pw 8547-3,79

RACJONALNA KOSMETYKA

Ogólna byjgiena ciała. Bardzo dyskretne upiększenia. Odduszenie: PARAFINA i aparatem amerykańskim. Trwałe barwienie brwi rzęś.

SALON DAMSKI otwarty od godz. 8.30 do 7.30.

Inst. Hygien. Kosmetyczny — Piekary 5, telef. 25-91.

Gospodarstwo

130 mórg ziemi pszennej, obsiane 40 żyta, 17 pszenicy, 3 koniczyny 15 laki 4 konie 15 bydła, 20 świń willa 8 pokoi, pod Gniezmem — sprzedam wplaty 30 000 lub wdzierażwie, objęcie wartość inwentarza. Strabel, Poznań, Wierzbice 43. zd 58 396

Dancing! „APOLLO“ Restauracja!

Winiarnia — Kabaret — Telefon 11-92.

Na żądanie wielce Szanownych Gości w sobotę, dnia 24 stycznia 1931 r.

Wielki Bal Domowy

połączony

z występami sił artystycznych światowej sławy!

UWAGA! Pirry Simons kopja Charlie Chaplina. UWAGA!

Humor! Śpiew! Werwa! Niespodzianki! — Kolacja z 4 dań z winem białym lub czerwonym Bordeaux 8,— zł. — Początek o godz. 10 wieczorem

UWAGA! W niedzielę „Five o clock” od godziny 5 do 7,30 z występami artystycznymi.

Wstęp wolny! Ceny niższe!

zw 27478

DYREKCJA.



Zboże nie płaci. — Zato cena na owoc jest wysoka! Niestety ubiegłego lata było go mało i większa część była robaczywa.

Czemu? — Bo zaniedbano tępienia szkodników. Teraz w okresie zimowym winno się stosować

ARBOSALUS-KARBOLINEUM

Rezultat przewyższa wszelkie oczekiwania!

Uznanie władz i renomowan. ogrodników.

Informacjami oraz ofertą służy

Fabryka Środków do Zwalczenia Szkodników

„UNIVERSUM“

POZNAŃ - UL. FR. RATAJCZAKA 38

Pw 8 110-2,22

Podajemy do publicznej wiadomości, że akcje markowe Spółki Akcyjnej Drukarnia Toruńska należy zamienić na złotowe

w Toruniu lub

w Poznaniu, św. Marcin 70, w Sp. Akc. Drukarnia Polska.

Ustalony ostateczny termin zamiany na 31 stycznia 1931 roku.

Sp. Akc. Drukarnia Toruńska

Toruń, ul. św. Katarzyny 4

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1790)
l. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

1 SPRZEDAŻE

Gramofony!
Płyty gramofonowe mechanizmy
Sprzedają po cenach najniższych Feliks Bałoj Woźna 12 Pw 9099-130

Skład
kapeluszy damskich sprzedam - Firma „Marica” Rynek Wilecki 1. zdw 56 072

Piec
westfalski sprzedam. Adres wskaże Kurjer zdw 58 445

Gramofon
szafkowy tania sprzedam. Marszałka Focha 29, front l. lewo. jw 5492

Nowoczesny zakład
fryzjerski w powiatowym mieście z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego nw 7293

Powidła
słiwkowe, marmelade owocowa, wiadra 12 1/2 kg. Albin Wybieralski, Poznań. zdw 58 466

Piec
wyszamotany wózek dziecięcy używana garderoba męska leżanka tania Grochowa Laki 3, III. mieszkanie 6. zdw 58 430

Jedwabna
suknia modna korzystnie. Rzeczypospolitej 2, Chudzińska zdw 58 431

Skład
siodlarsko-rymarnski z warsztatem i mieszkaniem, pracami kontraktowymi, będący w jednych rękach 40 lat, z powodu śmierci właściciela do nabycia. Oferty Kurjer zdw 58 137

Okazja
30 par damsk ch brokatowych buciaków sprzedam po 15 zł Skład obuwia Woźna 10. zdw 58 158

Pianino okazjone
sprzedam. A Drygas Kantaka 5 Pw 8521-3 63

Meble
używane oraz inne przedmioty sprzedaje i kupuje. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 telefon 11-44. Pw 8101-1 05

Zdrowisko Inowrocław
do nabycia pod korzystnymi warunkami willa położona w najpiękniejszej części miasta w pobliżu Solanki, nadająca się na pierwszorzędny pensjonat o 16 ubikacjach. Zgłoszenia uprasza do Kurjera Poznańskiego pod nw 7203

Szpic
biały, suka 1 rok sprzedam - Adres wskaże Kurjer zdw 58 237

Kolonjalka
Woźna 17. tania. zdw 58 246

Domek
o 3 pokojach i kuchni ze zabudowaniem, 2 morgi ogrodu w Czerwonaku, zaraz na sprzedaż. Maria Kwiatkowska, 3 Maja 2. zdw 58 254

Banjo (tenorowe)
korzystnie sprzedam Pyszczyński Szamarzewskiego 26 a podwórzu. zdw 58 276

Z powodu
śmierci męża sprzedam kompletne urządzenie do wyrobienia wycieranek i chodników kokosowych po bardzo przystępnej cenie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 58 284

Komplet
mebli salonowych 15 sztuk okazjone do sprzedania. Wiadomość Kurjer zdw 58 296

Futro
nowe męskie sprzedam. cena 220 zł. Steszewski, Dąbrowskiego 43. zdw 58 305

Młyn parowy
zbudowany według najnowszej techniki, przemiału na dobie 250 centnarów z własną elektrownią, oświetla całe miasto i uruchamia motory, dobra okolica na korzystnych warunkach przy wpłacie 80 tysięcy złotych do sprzedania. Zgłoszenia piśmienne do Kurjera zdw 58 312

Urzednicy kolejarze
Baczność! Parcele 50 gr metr. stacja, kościół w miejscu. Późna 12 km Zgłoszenia Kurjer zdw 58 278/9

Skład
kolonialny, śródmieściu, mieszkanie, towarami urządzeniem, dobrą egzystencją za 8 000 sprzedam Strabiel Poznań, Wierzbicice 43 zdw 58 391 2

Domek
maszynowy, chlewik, morga ziemi przy Poznaniu - cena handlowa 7 000, wpłaty 4 000 Wszechnolska Agencja Długa 3. zdw 58 416 7

Kuchnie
110 zł, 140 zł i 150 zł, także osobne części okazjone na sprzedaż. Pod gwarancją suchy materiał. - Zgłoszenia do firmy „Auto Przewóz”. Stolarnia, ul. Dąbrowskiego 33/85

Skórki
blamy, futra, ceny hurtowe. - Hankiewicz, Wielka 9 (wchód Szewska). zdw 57 292/3

Chevrolet
limuzyna czteropokojowa 800.- Obejrzeć można sobotę między 3 a 4 Górna Wilda 113 I. piętro zdw 58 315

Opony
motocyklowe 26x3 26x2 1/2 a 25 zł wraz detka Orzeszkowej 15 zdw 58 316

Sprzedam
5% pożyczkę konwersyjną na dogodnych warunkach. Oferty Kurjer zdw 58 319

Nowy
murowany dom na sprzedaż w Dębcu. Adres wskaże Kurjer zdw 58 338



Ślubne
obrazki, podarki imienninowe zarezerwowane poleca Chwilkowski, św. Marcin 40. zdw 58 423

Futro
1 a. silowe z dużym kołnierzem opusowym zupełnie nowe nienoszone sprzedam okazjone 670 zł Ratajczaka 28 I. piętro lewo. front zdw 58 425

Antyki
wielki wybór Porzeczka 22 sklep Pw 7639 57 958

Futra
wielki wybór karakulowe z całych skór od 1500. żrełaki piękne bronzowe 600 zł, tchórze, krety, szalowe płimowce i różnego rodzaju futra po bardzo niskich cenach. Poznań Fredry 1, Janewski. zdw 58 330

Futro
męskie. Tyrakowska Mielżyńskiego 22. zdw 58 337

Gosnodarstwo
80 morg budynki dobre, inwentarze nadkompletne, cena 30 000, wpłaty 15 000 od Niemca Zgłoszenia Rutkowskiego Grobla 29. zdw 58 348

Porcelanę kupię
to tylko wprost w Hurtowni Porcelanowej Wroniecka 24 podwórzu. a także sprzedaje się bez wyjątku każdemu na korzystniejszej i najtańszej. Kawowe i obiadowe serwisy lecz porcelanowe przedewszystkiem bardzo tania. zdw 58 349

Zaraz
do oddania 300-400 litrów mleka dziennie świeżego w własnych czterech przyzwozem do kupującego przed godziną 7 rano. Także i w mniejszych ilościach. Zgłoszenia do Kurjera pod dw 2616

Witrynę
z zabłotką dla zegarmistrza, jubilerską prima wykonanie okolicznościowo Wkp. Hurt. Szk'a ul. Półwiejska 9 Pw 8536-3 77

Drogerja
połączona z składem kolonialnym zaraz na sprzedaż. Cena 9 tys. Zgłoszenia do Kurjera zdw 58 368

Przedłużyliśmy reklamową sprzedaj jedwabiu
do dnia 31. bm Crepe de Chine 5,90; 7,50; Crepe Meteor 9,50; 11; Crepe Georgette 10,75; Prima Taffet 13,50; Toile de Soie I a. 7,90; Tiule jedw 4.- 4,50 Pw 8538-3 75

Sypialnie
ładne bardzo tania sprzedam Stolarnia, Kwiatowa 6. zdw 58 388

Hotel
w Nakle przy ruchliwej ulicy zaraz tania do sprzedania Zgłoszenia St. Kalisz Nakło, ul. Hallera 94, hurtownia niwa zdw 58 371

Piecyk
benzynowy do naczynowania autobusu sprzedam tania Knapik, Zwierzyniecka 20, IV. zdw 58 386

Pianino
zagraniczne korzystnie na sprzedaż (cena 1 600 zł) Adres wskaże Kurjer zdw 58 406

Rzeźnictwo
w Poznaniu dobrze zaprowadzone do tego 2 pokoje, kuchnia, warsztat i stajnia wszystko w miejscu sprzedam cena 3 500 zł Zgłoszenia Pawilon, Poznań ul. Marszałka Focha 15 zdw 58 409

Za hipotekę
sprzedam dom, restauracja sala ogród. Oferty Kurjer zdw 58 411

Sypialnie
jadalnie, garnitur klubowy w skórze elektrolux, gramofon szafkowy, wazę dla niemowląt skrzydło wiedeńskie i różne meble antyczne odda tania Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 telefon 11-44. Pw 8533-1 76

Maszyna
do pisania tania. Romana Szymańskiego 2 II. prawo. zdw 58 351

Singera
damska (kry.a) jak nowa Zmi-dziński, Szyperska 3 zdw 58 390

Zakład
fryzjerski w dobrym położeniu w Poznaniu sprzedam. Oferty Kurjer zdw 58 400

Skład
pokój i kuchnię tania sprzedam Adres wskaże Kurjer zdw 58 404

5 KUPNA

Lokomobilę
używaną w dobrym stanie o silniku 6 10 KM kupi za gotówkę Mieczysława Miłostaw pow. Września zdw 57 899

Kupię
za gotówkę pokój jadalny zegar stojący i duże lustro. Dokładne oferty Kurjer zdw 58 267

Poszukuje
się kupna używanego automatycznego numeratora. Z podaniem ceny do Kurjera zdw 58 270

Introligatorski
nóż do obełniania książek i tekstu kupię. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego pod zdw 58 275

Motor
silnik spalinowy 12-16 k. m. na rope w dobrym stanie kupię. - Oferty Kurjer zdw 58 285

Maszynę
praworamienną do szycia kupię. Oferty Kurjer zdw 58 418

Kuwiny
10 kanap 80 kuzeł restauracyjnych, 5 boków z portierami i bufet z kredensem do piwa Poznański Dom Komisowy Dominikańska 3 telefon 11-44 Pw 8534 3 77

Telefon
odkupie zaraz. Proszę podać warunki sprzedaży. Oferty do Kurjera zdw 58 376

Składu
w większym mieście na prowincji, w dobrym położeniu poszukuje. - Zgłoszenia Agencja Kurjera, Swarzędz. zdw 58 414

7 PIENIĄDZ

Wspólnik
z gotówką 10 do 20 000 zł potrzebny do fabryki rowerów. Zabezpieczenie hipoteczne. Oferty Kurjer zdw 58 242

500 zł
na 1/2 roku dam 100 zł, zapewnienie. Kurjer Poznański zdw 58 252

I. hipotekę
3 500 zł w zlocie 12 procent rocznie sprzedam korzystnie Zgłoszenia Grodzisk (Wielkopolski), Żuraw zdw 58 248

Szukam
5 tysięcy zł na 6 miesięcy. Gwarancja pierwszorządna Procent 24 od sta. Oferty Kurjer zdw 58 274

3 000.-
pożyczki za dobrym procentem i zabezpieczeniem poszukuje poważna firma. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 259

Wspólnika
lub dzierżawca do mleczarni. - Zgłoszenia do Kurjera zdw 58 288

40 000 zł
pożyczki udzielić pod zastaw hipoteczny nieruchomości miejskiej Zgłoszenia z podaniem oprocentowania do Kurjera Poznańskiego rw 12 870

35 000 zł
pożyczki poszukuje na I. hipotekę wysoko wartościowej kamienicy w Poznaniu. Szczęsne zgłoszenia wraz z podaniem wysokości odsetek, proszę kierować do Kurjera Poznańskiego zdw 58 428

Wspólnika
z 10-15 tysięcy zł przyjmuje do bardzo rentownej fabryki. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 433

8 DO WYNAJECIA

Mieszkanie
jednopokojowe i pokój z kuchnią wynajmuje gospodarz Tyżyk, ulica Jeżycka 26 (nowy dom). zdw 58 191

Mieszkanie
parterowe pokój z kuchnią światłem elektrycznym, wydzierżawia. Czynsz zgóry Turek Winiarska 54. od godz. 1.30-2.30 lub 7 wieczorem. zdw 58 282

2
pokoje kuchnia za zwrotem kosztów, gospodarz. Oferty Kurjer zdw 58 303

Trzy
pokoje komfortowe 3 000, dwa pokoje kuchnia 1 800 rok dzierżawy centrum. Labora, Ratajczaka 9. zdw 58 435

Słoneczne
mieszkania 2, 3 i 5 pokojowe w nowej willi od zaraz do wynajęcia. Gendera, Górna Wilda 119 zdw 58 340

Mieszkanie
czteropokojowe pierwsze piętro (Rynek Jeżycki) 3 000 Administrator Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdw 58 341

Pokój
I piętro ulica Wielka na biuro lub mniejszą hurtownię wydzierżawie Dolatkowski, ulica Słusarska 4. rw 12 874

Mieszkanie
dwupokojowe komfortowe 1 400 wskaże Krzyżyski, Łukaszewicza 6, parter, prawo. zdw 58 458

Pokój
kuchnia, 1.500, w tem rok dzierżawa centrum. Wszechnolska Agencja Długa 5. zdw 58 462

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia, łazienka przedpokój frontowe. Agencja Kurjera Przecznicza 1 a. skład. zdw 58 472

Mieszkania
2, 4, 5 pokojowe komfortowe, centrum wskaże Świerż, Zupańskiego 18. zdw 58 473

Wynajmę
2 pokoje kuchnię frontowe Jeżycka za 2 lata 3 600 potem 70 zł. Gospodarz. A łres Kurjer zdw 58 436

2
pokoje, kuchnia, korzystnie. - Adres Kurjer zdw 58 439

9 SZUKA MIEZK.

2-3 pokoi
nie wyżej II piętra z przynależnymi poszukuje. Oferty podaniem warunków Kurjer zdw 58 179

Urzednik
poszukuje pokoju i kuchni. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 281

1 lub 2
pokoi z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza czynsz zgóry. Oferty Kurjer zdw 58 294

Pokoju
z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza, dzierżawa rok zgóry lub nowy garnitur klubowy. - Agencja wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 58 342

2 do 3
pokojowego mieszkania z wygodami. Jeżyce, Łazarz lub Wilda za rocznym czynszem zgóry. - Zgłoszenia W Wawrzyniak, ul. Dąbrowskiego 76. zdw 58 360

Mieszkanie
dwupokojowe z kuchnią potrzebne od zaraz. Zapłać czynsz zgóry. Oferty do Kurjera zdw 58 447

Mieszkania
pokoiu z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza zapłać czynsz rok zgóry. Oferty Kurjer rw 12 873

Pokoju
próżnego lub z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje. Oferty Kurjer zdw 58 455

2 lub 3
pokojowe mieszkanie możliwie śródmieściu wprost od gospodarza, placę czynsz zgóry. Oferty Kurjer zdw 58 454

2 pokoje
nieumeblowane na biuro, nie wyżej II. piętrze w centrum miasta poszukuje. Oferty do Kurjera zdw 58 460

Mieszkania
4 pokojowego poszukuje dwuletnią dzierżawą. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 470

Inżynier
poszukuje mieszkanie 2-4 pokoi z wygodami. Oferty Kurjer zdw 58 471

11 POKOJE UMEBL.

2 osobowy
pokój, czysty słoneczny wynajmę Poina 13. I. lewo zdw 58 003

Pokój umeblowany
frontowy zaraz wolny. Pawłowska, Mostowa 4, parter, prawo zdw 58 243

Pokój
dwuosobowy, słoneczny, czystość wem lub ciekawym utrzymaniem. Słowackiego 37. II. lewo zdw 57 365

Działyńskich 3, I., lewo
dwa pokoje dla 2 inteligentnych pań lub panów zdw 57 371

Pokój
1-2 osobom wynajmę tania, elektryczność. Zielona 2, I. zdw 58 208

Centrum
pokój 2-3 panienkom kartałcacy, fortepian Kantaka 5 ogród II. lewo. zdw 58 228

Pokój
czysty jasny. Półwiejska 6, II. lewo. zdw 58 231

Pokój
dobrze umeblowany utrzymaniem panom Mickiewicza 11 III. prawo. zdw 58 241

Frontowy
dobrze umeblowany pokój dla so lidnego pana. Podgórna 6, III. prawo. zdw 58 262

Pokój
wolny Woźna 17. skład. zdw 58 247

Pokój
umeblowany frontowy wynajmę. Niegolewskich 6 parter prawo. zdw 58 263

Frontowy
panience zaraz. Rybaki 30 II. prawo zdw 58 272

Pokój
słoneczny, frontowy, elektryczność Raczyskich 2 II. cwo obok Placu Bernardyńskiego. zdw 58 177

Wydzierżawię
dwom panom (panom) śliczny pokój z utrzymaniem lub bez. In-zaraz. Oferty Kurjer zdw 58 291

Pokoik
elektryczność, łazienka zaraz. - Śniadeckich 9, parter, lewo. zdw 58 309

Pokój
dwuosobowy Działyńskich 8, II. lewo. zdw 58 307

Mały
pokoik od 1, 2 Skarbowska 2, parter, prawo podwórzu. zdw 58 314

Pokój
dwuosobowy Czesława 11. I. lewo. zdw 58 317

Dwuosobowy
pokój, centralne elektryczność telefon, łazienka z utrzymaniem Młyńska 7, II. piętro prawo. zdw 58 332

Pokój
wynajmę. Plac Sapieżyński 2 a III. zdw 58 328

Małżeństwu
pokój. Blicharski Półwiejska 26 zdw 58 344

Pokój
inteligentnemu panu. Mickiewicza 13, parter, prawo. zdw 58 346

Pokój
czysty panom. Stroma 26, IV. prawo. zdw 58 352

Spokojny
czysto umeblowany stałemu sublokatorowi. św. Marcin 4 II lewo. zdw 58 356

Pokój
słoneczny frontowy solidnemu panu lub pani od 1 2 w mieszkaniu telefon. Zupańskiego 8, II. prawo. zdw 58 357

Pokój
zaraz. św. Marcin 18, II. lewo. zdw 58 364

Umeblowany
małżeństwu lub panom Umiańskiego 12, Sobik. zdw 58 408

Pokój
frontowy, niekrepujący wynajmę Drużbackiej 1 II. lewo. zdw 58 413

Pokój
wynajmę. Kopernika 3, lewo. zdw 58 415

Pokój
umeblowany od 1. wynajmę. - Wodna 25, II. prawo. rw 12 872

Pokój
dla bezdzietnego małżeństwa - Niegolewskich 10, IV zdw 58 384

Pokój
niekrepujący z łazienką, światłem elektrycznym. Spokojna 25a IV zdw 58 337

Pokój
dla inteligentnych 1, 2 Manikowska, Dolna Wilda 79 narożnik Bramy Wileckiej. zdw 58 393

Pokój
frontowy dobrze umeblowany wynajmę. Młyńska 12 a, parter prosto. zdw 58 401

Pokój
dobrze umeblowany z utrzymaniem kuchni do wynajęcia. Adres wskaże Kurjer zdw 58 461

Kantaka
8, III., lewo, pokój wynajmę. zdw 58 469

Panience
na pokój wzamian za lekcje. - Adres Kurjer zdw 58 443

12 SZUKA POKOJU

Pokoiku
panienka do 20 zł. Kurjer zdw 58 287

Dwuosobowy
niekrepujący, elektryczność, łazienka Solacz lub centrum. Kurjer zdw 58 295

Pokoju
ciepłego utrzymaniem telefonem poszukuje. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 301

Poszukuję
pokoju utrzymaniem ogrzewaniem. Oferty z ceną do Kurjera zdw 58 354

Skromnego
pokoiku poszukuje ekspedientka. Oferty z ceną zdw 58 331

Manekiny
damskie, męskie sprzedam. Sobczak, Ślusarska 5. zdw 57 512

Jarskie
wykwintne obiady, telefon 12-75, Św. Marcin 66. II. prawo. zdw 57 848

Maskowe
kostjumy wypożyczam tanio. Półwiejska 24 parter prawo. zdw 57 874

Biuro
detektywne „Argus”. Bydgoszcz. Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne. Kontakt międzynarodowy. zdw 58 167

Pończochy, skarpetki wełniane za bezcen
wyprowadzamy „Julpol”. Pocztowa 11. zdw 58 091

Maskowe
kostjumy tanio, także prowincja. Niegolewskich 10. III. zdw 58 249

Wróżę
z kart, reki. Jerzego 4. III. prawo (Rynek Wildecki). zdw 58 273

Na zamówienie
wykonuje stolarnia kuchnie, także inne meble, urządzenia składowe oraz wszelkie reparacje — solidnie i tanio. Zgłoszenia do firmy „Auto-Przewóz”, ul. Dąbrowskiego 83/85 zdw 58 397/8

Maskowe
kostjumy tanio wypożyczam. — Olszańska, Św. Marcin 38, dom boczny. prawo III. zdw 58 350

Fryzjerka
przyjmuje w domu i poza domem śniadaniach 6a. Łomżyńska. zdw 58 358

Akuszerka
Krajewska, Poznań-Wiła. Wybiekiego 15. przyjmuje pani, udziela porady i pomocy położniczej. zdw 58 363

Udzielam
tani kurs kroju. Oferty Kurjer zdw 58 446

23 OŻENKI

Dla
mego syna, lat 32, inteligentnego, urzędnika na stałej posadzie, poszukuje dobrej szlachetnej i religijnej żony, możliwie z mieszkaniem. Pośrednictwo rodziców mile widziane. Oferty do Kurjera zdw 58 234

Dwie siostry
lat 22 i 24 niebieskie poszukują znajomości miłych skromnych panów. Oferty ewentualnie fotografja Kurjer Poznański zdw 58 245

Z powodu
śmierci męża i braku syna poszukuje się młodszego, uczciwego i rzutkiego kupca z gotówką 15—20 000 zł. Możliwość wzięcia się i stworzenia sobie pewnej egzystencji. Realność nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 58 283

Kawaler
lat 30, blondyn średniego wzrostu ogólnie lubiany, posiadający 27 tys. zł poszukuje z braku znajomości pań na tej drodze żony najchętniej z sfer ziemianskich. Dla wspólnego dobra odpowiedni majątek pożądany. Panie zechcą swe oferty złożyć wraz z fotografją, która pod słowem honoru wróci do Kurjera Poznańskiego zdw 58 370. Dyskrecja zapewniona.

Magister farmacji
lat 30, właściciel apteki w wiekszym mieście na Śląsku, poszukuje odpowiedniej żony. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Dyskrecja rzecz honoru. Oferty, możliwie z fotografją proszę skierować do Kurjera pod zdw 58 453

DZISIAJ W KINIE

- Apollo: „Pochodnia”.
- Aurora: „Młoc Kozaka”.
- Colosseum: „Upiór Zamczyńska”.
- Corso: „Jego najniebezpieczniejsza przystojna”.
- Casino: „Papo, ja chcę hrabiego”.
- Edison: „Zemsta tancerki Kari”.
- Harfa: „W państwie zielonego smoka”.
- Kapitol: „Zemsta szaleńca”.
- Metropolis: „Pod symbolem hańby”.
- Orzeł: „Biali Indianie”.
- Odeon: „Pod przegierzem hańby”.
- Renaissance: „Wyspa zatopionych okrętów” i „Warjat na wolności”.
- Słońce: „Biała Talu”.
- Stylowe — Teatr Rewja: „Bigos na Maderze”.
- Wilsona: „Tajemnica życia”.

Blondynka
chce poznać pana starszego na stanowisku celem zamążpójścia. Oferty Kurjer zdw 58 266

24 NAUKA

Tanie kursy tańców
Opaliński, 27 Grudnia 19. II. zdw 57 144

Akademja Tańców
Wituszkowskich, Dom Rzemieślniczy, Ratajczaka. Pw 8420-3.30

Przyjmę
panienki w naukę wykwintnego gotowania od 3 lutego. Ipsiana, Młyńska 4. zdw 58 260/1

25 MUZYKA

Pianista
(accordeon) wolny 1 lutego 31 r. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 009

Skrypek
potrzebny. „Oaza” Dąbrowskiego 53/55. jw 5434

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy p. jednej trzeciej cenę drobnych.

Rutynowany ksiązkowy bilansista
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 57 410

Praktyki
ogrodniczej w zakresie kwaciarstwa lub warzywnictwa poszukuje absolwentka Kursów Ogrodniczych przy Wydziale Rolniczym Uniw. Jagiellońskiego. Miejsce obojętne. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 57 903

Technik
z kilkunastu praktykami, obznajmiony z budownictwem nadziemnym i podziemnym, kolejnictwem budowa wodociągów i wodnych urządzeń, szuka posady. Oferty Kurjer zdw 58 379

4 000
za pewnym zabezpieczeniem oraz współpracę wchodzi z dniem 1. 4. rb. przyjmując posadę magazyniera lub inną biurową. Branża obojętne. Łaskawe oferty Kurjer zdw 57 897

Sluchacz
korespondencyjnych kursów detektywistycznych, który ma ukończone kursy handlowe poszukuje posady biurowej chociażby za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 58 107

Magistra
farmacji z długoletnią praktyką poszukuje stałej posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 57 963

Biuralistka
młodsza poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 57 974

Gospodyni
samodzielną w starszym wieku poszukuje posady na prowincji lub w majątku od 1. 2. 31. Oferty Kurjer zdw 58 216

Ceglarz
dobry fachowiec, obeznany z maszynami parowymi, pracami biurowymi poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 58 372

Uczeń szewski
2 lata praktyki poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 58 465

Krawcowa
działa poza dom. Oferty Kurjer zdw 58 407

Dziewczyna
z gotowaniem z dobrymi świadectwami szuka miejsca do bezdzietnego państwa od 1 lutego. Oferty Kurjer zdw 58 410

Krawcowa
z długoletnią praktyką poszukuje posady dyrektorki ewentualnie w dom. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 58 419

Drogerzysta
z ukończonymi egzaminami drogerzysty w Warszawie, 10 lat w jednej firmie na stanowisku poszukuje od 1. 2. 31 r. odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Poznański pod zdw 58 773

Miejsca praktykanta gospodarczego
bez wzajemnego wynagrodzenia poszukuje dla mego 17 letniego syna. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 374

Wdowa
samotna w średnim wieku szuka posady jako gospodyni w zamownym domu. Adres Jesiakowa, Wrzesnia, ul. Dzieci Wrzesnińskich. zdw 58 377

Gospodyni - kucharka
szuka posady w kasynie lub zakładzie. Zgłoszenia do gospodyni kasyna oficjerskiego 63 p. d. — Wrzesnia. zdw 58 378

Kucharka
szuka posady od 1 lutego. Oferty Kurjer zdw 58 395

Kucharka służąca
w średnim wieku poszukuje posady od 1. II. 31 do wszelkich prac domowych. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 58 046

Trío jazzbandowe
na życzenie z występami wolne. Warunki przystępne. Oferty pod „Orkiestra” p. Sówka, Wrzesnia, Św. Ducha 5, part. prawo zdw 58 135

Mamka
zdrowa i uczciwa poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 142

Nauczycielka
z pierwszorzędami rekomendacjami i pozwoleniem rządowym szuka posady zaraz lub od 1 lutego. Kurjer Poznański zdw 56 426

Kwalifikowana
nauczycielka 10 letnia praktyka w szkołach powszechnych przyjmuje dniem 1 lutego lub później posadę w Poznaniu szkole przygotowawczej handlowej, dokształcającej (dział handlowy) sekretarki lub korektorki. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Kurjer zdw 57 895

Inteligentna
młodsza pani szuka posady uczennicy biurowej. Oferty Kurjer zdw 58 229

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem, kochająca dzieci szuka posady od 1 lutego zna język niemiecki. Oferty Kurjer rw 12 871

Pokojowa
młodsza z długoletnim świadectwem poszukuje posady od 1 do 2 do lepszego państwa. Oferty Kurjer zdw 58 402

Bona - freblanka
skromna z dobrymi świadectwami lat 24. poszukuje posady od 1. 2. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 58 450

Dla
19 letniej dziewczyny, zdrowej, silnej, uczciwej poszukuje posady jako służąca bez gotowania. Zna wszelkie prace lub też do dzieci. Zgłoszenia Skrypczak, Jerzykowo, p. Biskupice, p. Poznań. zdw 58 459

Posługaczka
poszukuje posady przedpołudniem. Oferty Kurjer zdw 58 463

Paniaka
lepszej rodziny przyjmie posadę do dzieci zaraz lub od 1 lutego. — Zgłoszenia Kurjer zdw 58 474

Bufetowa
uczciwa, pracowita, rzetelna, znająca ekspres poszukuje posady od 1. lub 15. Oferty Kurjer zdw 58 479

Posługaczka
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 58 438

1 000 zł
kaucji złożyć, przyjmie zatrudnienie w składzie lub podobnym poważnym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 441

Inteligentna
panienka porządnej rodziny poszukuje posady do towarzystwa starszej pani. Oferty Kurjer zdw 58 442

Starsza
skromna wiejska zaufana osoba poszukuje posady do wszystkich gotuje dobrze, tylko w Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 58 230

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer zdw 58 240

Osoba inteligentna
szuka posady jako samodzielna zarządczyni domu u 1 względnie 2 osób. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 58 244

Bufetowa
sumienna z dobrymi świadectwami poszukuje posady język polski, niemiecki. Oferty Kurjer zdw 58 251

Paniaka
inteligentna szuka posady do dzieci i pracy domowej. Garca kówna, Lwówek. p. Nowy Tomyl. zdw 58 289

Kucharka
z dobru gotowaniem i dobrymi świadectwami szuka posady od 1 lutego na wieś lub w mieście. Oferty Kurjer zdw 58 268

Nianka
poszukuje posady od 15. II. z dobrymi świadectwami. Miejsce obojętne. — Patryasówna, Marszałka Focha 148. zdw 58 289

Kucharka
poszukuje posady od 15. II. najchętniej na wsi. Kaczmarkówna, Marszałka Focha 148. zdw 58 290

Dziewczyna
szuka posady do wszelkich prac z gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 58 304

Student
II. roku prawa obejmie zaraz posadę w administracji na majątku lub przyjmie korepetycje. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 292

Ogrodnik
kawaler pracujący w zakładach handlowych poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 296

Poszukuje
posługi na cały dzień lub parę godzin od 1 lutego. Oferty Kurjer zdw 58 308

Dziewczyna
uczciwa do wszelkiej pracy do mowej z dobru gotowaniem poszukuje posady od 1. II. Oferty Kurjer zdw 58 318

Paniaka
inteligentna do dzieci z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 58 318

Służąca
do wszystkiego poszukuje posady od 1. II. 31 r. Oferty Kurjer zdw 58 324

Książkowa
biuralistka z praktyką, znająca język niemiecki, pisanie maszyna poszukuje posady, złoży gwarancję. Oferty Kurjer zdw 58 325

Posługi
poszukuje. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 329

Stalej posady
poszukuje kawaler lat 35, dysponuje 3 000 zł, ewentualnie wstąpi jako współnik łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 58 327

Młoda mężatka
w krytycznym położeniu z jednym dzieckiem szuka pracy choćby służącej. Oferty Kurjer zdw 58 336

Przyjmę
portjerstwo i wykonuję wszelkie prace malarskie. Oferty Kurjer zdw 58 338

Malarz
dekoracyjny przyjmie administrację domu w Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 58 339

Młody
pomocnik kupiecki zmieni posadę od zaraz do składu kolonialnego i restauracji. Świadectwo nauki dobre. Miejsce obojętne. Służy poleceniami. Zgłoszenia Nowakowski, Strzele, Inowrocławska 81, u p. Powalowskiej, dw 2559

Saksofonista
4 instrumenty wolny „Par” Katowice, Dyrekcyjna pod „Rutynowa”. Pw 8526 71.16

Młoda
panienka jako uczennica szuka posady w cukarni lub piekarni. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 353

Pokojowa
uczciwa, skromna, pracowita znająca dobrze obsługę poszukuje posady w majątku lub w mieście. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 355

Krawcowa
zdolna poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 58 359

Bacność Fabrykanci
podaje się jako ślusarz specjalista na sikawki do bielenia W każdym warsztacie ślusarkim samodzielnie może rozwinąć pracę. Rozwinięte inne prace które są nadzwyczaj korzystne. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 58 367

Kasjerka - sekretarka
siła pierwszorzędną, z długoletnią praktyką w wiekszych majątkach oraz znajomością gospodarstwa domowego poszukuje stanowiska w mieście lub majątku. Oferty Kurjer zdw 58 360

28 WOLNE MIEJSCA

Potrzebna
zaraz bona wychowawczyni do pięcioletniej dziewczynki na wieś. Reflektuje się na osobę inteligentną, znającą język francuski i posiadającą rutynę w wychowaniu. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw przesyłać do Kurjera Poznańskiego zdw 58 138

Agentów
do sprzedaży urządzeń do plisowania z kaucją 50 zł. „Haftopolis” Poznań, Woźna 10. Pw 8503-3.31

Każdy
chętny do pracy osiągnie stałą i popłatną egzystencję przyjmując zaopatrując od naszego organizatora p. Antoniego J. J. kł. Osierów Wielkopolski ul. Koszarowa 6. Zgłoszenia osobiste lub pisemne nw 6051

Potrzebna
wychowawczyni do dwojga dzieci. Reflektuje się na osobę inteligentną, znającą język francuski i muzykę. Oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 58 427

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Poznańska 22. zdw 58 429

Poszukuje
się podróżujących na nowy opatentowany tani artykuł biurowy. Oferty Kurjer zdw 58 389

Dziewczę inteligentne
może się zgłosić zaraz do dziecka. Konieczna. Wysznińskiego 9. zdw 58 477

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem, uczciwa sumienna, dobrze polecona potrzebna. Zgłoszenia arch. T. Stanisłowski Waly Zyg Aug zdw 58 434

Poszukuje
kasjera, kasjerki, stała posadę z kaucją 300 zł. Zgłoszenia osobiste Marszałka Focha 82 III. Andrychowska. zdw 58 440

Uczeń
z lepszym wykształceniem i ładnym charakterem pisma potrzebny do administracji pisma Zgłoszenia z dokładnym życzyrsem do Kurjera pod nr 7211

Pomocnik
fryzjerski początkujący ondulor poszukuje posady Leon Dąkowski, Zbysz, Plac Rejtana 7 n 7201

Dodatkowy
dobry zarobek przez sprzedaż ratinala aparatów fotograficznych otrzymają akwizytorzy, podróżnicy już na inn. artykuły Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego nw 7186

Robotnik
do magazynu rowerów kaucja 2 do 3 000 zaraz. Oferty Kurjer zdw 58 238

Wojażer
na rowery, kaucja 3—5 000 zł. Oferty Kurjer zdw 58 239

Egzystencja
Poszukuje dzielnego podróżującego, panie, panów, od zaraz. Artykuł dobrze sprzedający się po dwutygodniowej próbie stała pensja. Zgłoszenia przyjmują Sypniewski Władysław Poznań Górna Wilda 31, od godz 17—19, każdego dnia zdw 58 265

Służąca
do starszej osoby z gotowaniem. Zgłaszać od 12—h. Kościelna 27. III., lewo, II drzwi zdw 58 250

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych potrzebna. Adres wskaże Kurjer zdw 58 253

Ucznia
fryzjerskiego. Władzowa 8. zdw 58 256

Portjer
do kawiarni potrzebny. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 264

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Patrona Jackowskiego 23, III pietro. lewo. zdw 58 271

Ogrodnik
kawaler potrzebny od 1. II. na samodzielną stanowisko. Specjalność: kwaciarstwo, zakładanie inspektów i hodowla rychłego warzywa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 58 280

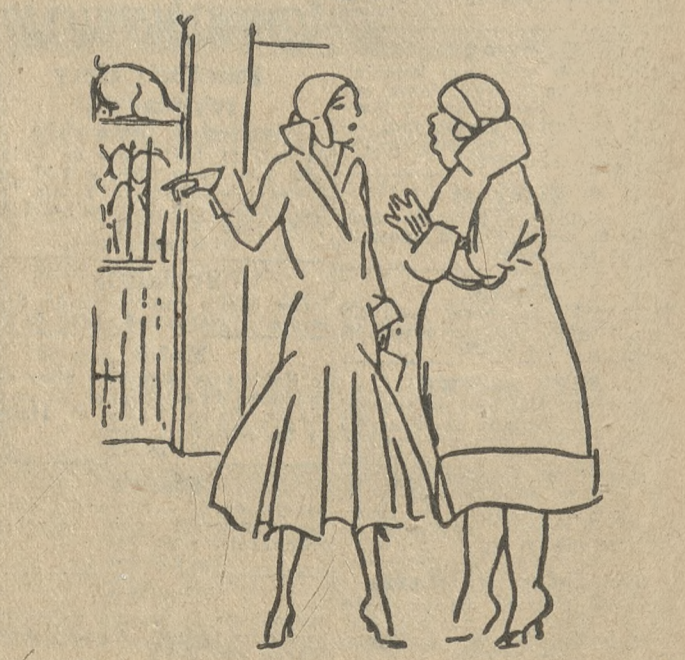
Młodsza
posługaczka potrzebna. Św. Marcin 59, III. zdw 58 286

Służąca
pracowita i uczciwa do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. 2. Św. Marcin 37, III. zdw 58 302

Poszukuje
młodszego pomocnika do restauracji z kaucją 500 zł. Oferty Kurjer zdw 58 383

Kino „ODEON”, ul. 27 Grudnia 14
Wyświetla od dziś przedny dramat erotyczny
Pod przegierzem hańby
w roli głównej Wilma Banky. Wcielenie najsłodziej kobiecości oraz jej dwaj partnerzy Louis Wolheim i Walter Byron. Początek seansów w niedziele i święta o godz. 3.

Humor zagraniczny



— Nie wiem, co zrobić z drzwiemi od korytarza, —
skrzypią w nieznośny sposób.
— Poradzę ci niezawodny sposób.
— Jaki?
— Weź sobie pokojówkę, która ma narzeczonego!
(London Opinion). S. F.

Przedpłata na luty 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł. 4.50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnośnieniem przez pocztę poza kwartalnie zł 15.00, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczniemi 240 gr. od 1-lamowego milim. nia porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u strońa. do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświat. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w